

Kraków, dnia 24 czerwca 2019 roku

Trybunał Konstytucyjny

al. J. Ch. Szucha 12A

00-918 Warszawa

wpł.  
dnia

27. 06. 2019

Nr wg  
KRS:

Skarżąca (Powód): A

sp. z o.o., nr

C

reprezentowana przez J R , Prezesa Zarządu  
uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki zgodnie ze  
sposobem reprezentacji ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym

*działająca przez pełnomocnika*

adw. Cezarego Rogulę

wpisanego na listę adwokatów Krakowskiej Izby Adwokackiej  
pod numerem KRA/Adw/2975

Adw. Cezary Rogula Kancelaria Adwokacka i Mediacyjna  
al. Płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego 5/2, 31-514 Kraków

**Sygn. akt ostatecznego orzeczenia, w związku z którym składana jest skarga  
konstytucyjna:**

## SKARGA KONSTYTUCYJNA

składana w związku z wydaniem przez Naczelny Sąd Administracyjny ostatecznego  
wyroku z dnia     grudnia 2018 roku (sygn. akt:     ), doręczonego  
pełnomocnikowi Skarżącej w dniu 22 marca 2019 roku

Działając imieniem Skarżącej – A     sp. z o.o. z siedzibą  
w C     , nr KRS     , reprezentowanej zgodnie ze sposobem reprezentacji  
ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym przez Prezesa Zarządu – J R , jako



*w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa.*

- w dniu      grudnia 2009 roku, tj. w dniu wydania przez UPRP decyzji nr      ,  
w dniu      października 2013 roku, tj. w dniu wydania przez UPRP decyzji nr      ,  
w dniu      listopada 2014 roku, tj. w dniu wydania przez UPRP decyzji nr      oraz w dniu      grudnia 2018 roku, tj. w dniu wydania przez Naczelny Sąd Administracyjny ostatecznego wyroku w niniejszej sprawie art. 120 p.w.p. obowiązywał w tym samym kształcie co w dniu      marca 2008 roku;
- obecnie art. 120 ust. 1 p.w.p. obowiązuje w brzmieniu: *znakiem towarowym może być każde oznaczenie umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa oraz możliwe do przedstawienia w rejestrze znaków towarowych w sposób pozwalający na ustalenie jednoznacznego i dokładnego przedmiotu udzielonej ochrony.*

W związku z powyższym, treść art. 120 ust. 1 p.w.p. pomimo wprowadzonych nowelizacji nie uległa zmianie w zakresie zaskarżanym niniejszą skargą konstytucyjną, a w szczególności w najważniejszym w świetle niniejszej skargi konstytucyjnej znamieniem *odróżniania towarów jednego przedsiębiorstwa*. We wskazanej, niezmiennej części, art. 120 ust. 1 p.w.p. jest niezgodny z następującymi artykułami Konstytucji RP:

**1.1. art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu – praworządności)** poprzez sprzeczne z zasadą legalizmu dopuszczenie przez art. 120 ust. 1 p.w.p. dowolności w praktyce Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: **UPRP**) oraz Sądów Administracyjnych, polegającej w szczególności na nieprecyzyjnym określeniu przesłanki zdolności odróżniającej znaku towarowego, przez co jest ono dowolnie interpretowane, w tym zawężane, np. poprzez nakazywanie wnioskującemu o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy konieczności wykazania, iż wnioskowany znak towarowy kojarzy się jednoznacznie z nazwą konkretnego przedsiębiorcy, stanowiącą niejednokrotnie oddzielny znak towarowy, a sam znak towarowy może być własnością innego podmiotu niż wytwórca towarów (np. na podstawie udzielonej licencji). Niekonstytucyjność wskazywanej części art. 120 ust.1 p.w.p. doprowadza do sytuacji, w której Organy i Sądy działają nie na podstawie prawa, ale własnej dowolnej i skrajnie różnej wykładni, co powoduje wypaczenie przesłanek ustawowych definiujących znak towarowy;

**1.2. art. 20 Konstytucji RP (zasada społecznej gospodarki rynkowej i wolności gospodarczej)** poprzez niewystarczający poziom ochrony przedmiotu działalności gospodarczej, stanowiącego jednocześnie własność prywatną, tj. znaku towarowego, co do którego podmiot prowadzący działalność gospodarczą nie może mieć żadnej pewności ani co do przesłanek koniecznych do uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy, ani dokumentów (dowodów) koniecznych do przedstawienia przed UPRP lub Sądami Administracyjnymi, które to dowody mogłyby stanowić podstawę wydania pozytywnej decyzji udzielającej prawa ochronnego na znak towarowy. Taka niepewność sytuacji prawnej, zarówno na poziomie materialnoprawnym, jak i procesowym tego przepisu, diametralnie różna np. w porównaniu do ustawowego reżimu ochrony prawa własności nieruchomości, prowadzi do zaburzenia nakazanego przez art. 20 *in fine* Konstytucji RP prawidłowego uregulowania ustawowego ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej;

**1.3. art. 21 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez w pierwszej kolejności nieprecyzyjne określenie przedmiotu ochrony, który stanowi własność taką samą jak np. własność nieruchomości, a w konsekwencji doprowadzenie do sytuacji, w której UPRP lub Sądy Administracyjne nie mają wystarczająco dookreślonej podstawy ustawowej podejmowanych decyzji, a system prawny w sposób sprzeczny z art. 21 ust. 1 Konstytucji RP dopuszcza do dowolności w uznaniu danego przedmiotu za chroniony na gruncie p.w.p., jak i ochrona własności może doznawać ograniczeń uzależnionych wyłącznie od oceny UPRP lub Sądów Administracyjnych, a nie przesłanek wyraźnie określonych prawem stanowionym;

**1.4. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)** poprzez z jednej strony zupełną niepewność podmiotów wnioskujących o ochronę znaku towarowego, jakie przesłanki dany znak musi spełnić, aby ochronę tę uzyskać, albowiem przesłanki te są niedookreślone i interpretowane w sposób dowolny, a z drugiej strony dopuszczenie dowolności i stawiania przez UPRP lub Sądy Administracyjne niejednorodnych i subiektywnych wymagań, w tym co do składanych dowodów, koniecznych do uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy, co prowadzi do nierównego traktowania podmiotów przez władze publiczne;

**1.5.art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez niedookreślenie komu i na jakich przesłankach przysługuje prawo do ochrony własności znaku towarowego;

**1.6. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez dopuszczenie sytuacji zakazanej przez tę zasadę Konstytucji RP, w której to sytuacji przesłanki udzielenia ochrony własności – znaku towarowego nie są określone ustawowo, przez co w praktyce dochodzi do niejednolitego, zsubiektywizowanego, a wręcz dowolnego traktowania poszczególnych podmiotów wnioskujących o ochronę należnej im własności – znaku towarowego;

**1.7. art. art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczenia prawa własności tylko w drodze ustawy)** poprzez takie sformułowanie art. 120 ust. 1 p.w.p., które dopuszcza do sytuacji, w których kolejne konstytucyjne, podstawowe przesłanki i wymogi dowodowe co do udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy, w tym kryteria rozróżniające co jest znakiem towarowym a co nim nie jest (a więc kreujące prawo własności) są tworzone w drodze zupełnie dowolnej wykładni UPRP oraz Sądów Administracyjnych, a nie w drodze ustawy. Tytułem przykładu, nie może być uznana na gruncie art. 64 ust. 3 Konstytucji RP wymóg stawiany przez UPRP, a za Nim Sądy Administracyjne, zgodnie z którym przesłanka odróżniania przez znak towarowy towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa może być pozaustawowo, w drodze praktyki orzeczniczej zawężana do konieczności wykazywania, że wnioskowany znak towarowy nie tyle odróżnia pochodzenie towaru każdorazowo z jednego i tego samego źródła, ale ma doprowadzić do nazwania przez odbiorcę takiego źródła, a w praktyce uprawnionym może być zupełnie inny podmiot niż ten, który stanowi „źródło” towaru;

**2. art. 130 p.w.p.** w części: „jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego” jest niezgodny z Konstytucją RP.

Podczas trwania postępowania mającego za przedmiot znak towarowy „                    ” przepisy p.w.p. zostały kilkakrotnie znowelizowane, w wyniku czego:



sądowoadministracyjną kontrolę takich decyzji. W ten sposób ponadto UPRP ma w zakresie podejmowanych przez siebie decyzji nieograniczony zakres uznaniowości, tj. decyzje UPRP są nieprzewidywalne i przeczą zasadzie pewności prawa. Wreszcie, ze względu na niedookreślony charakter art. 130 p.w.p., decyzje takie są niemożliwe do uzasadnienia w stopniu wymaganym przez prawo;

**2.2. art. 20 Konstytucji RP (zasada społecznej gospodarki rynkowej)**, poprzez brak odpowiedniego zdefiniowania przedmiotu ochrony własności, jaką w tym przypadku stanowi znak towarowy charakteryzujący się wtórną zdolnością odróżniającą, a w konsekwencji wprowadzenie na rynek niepewności, która zaburza prawidłowe funkcjonowanie gospodarki, która powinna opierać się na jasnych, klarownych i w sposób całościowy uregulowanych przepisach, albowiem tylko na takich podstawach mechanizm jakim jest społeczna gospodarka rynkowa może funkcjonować w sposób zgodny z Konstytucją RP;

**2.3. art. 21 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** w ten sposób, iż w sytuacji, w której definicja wtórnej zdolności odróżniającej jest na tyle niedookreślona, że nie da się w sposób klarowny wyodrębnić z niej przesłanek jej uzyskania ani tym bardziej dowodów, które miałyby potwierdzać hipotetyczną wtórną zdolność odróżniającą danego oznaczenia, nie da się jednoznacznie określić, jakie oznaczenie jest faktycznie przedmiotem ochrony na gruncie art. 130 p.w.p. Prowadzi to do sytuacji, w której podmioty funkcjonujące na rynku nie są w stanie przewidzieć czy wprowadzone przez nie na rynek oznaczenie uzyska ochronę na gruncie p.w.p., czy nie, a więc czy są podmiotami prawa własności. Niepewność ochrony własności pogłębia również fakt, że postępowania w sprawie uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy są często długotrwałe – w przypadku Skarżącej postępowanie, w wyniku którego ostatecznie uzyskała niekorzystne orzeczenie w przedmiocie znaku towarowego „XXXXXXXXXX” trwało ponad 15 lat – a w trakcie ich trwania wnioskodawcy nie przysługuje na gruncie p.w.p. prawo ochronne na taki znak, będący przedmiotem postępowania. W efekcie w ten sposób skonstruowanego art. 130 p.w.p. wnioskodawca nie tylko w nawet najmniejszym zakresie nie jest w stanie przewidzieć decyzji UPRP, ale również jego własność na żadnym etapie nie jest w odpowiednim stopniu chroniona;

**2.4. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)**, w zakresie w jakim treść art. 130 p.w.p. tworzy możliwość, w której w analogicznej sytuacji faktycznej oraz prawnej jeden wnioskodawca uzyska prawo ochronne na znak towarowy, a inny podmiot działający na tym samym rynku, opierający swój wniosek na tych samych podstawach prawnych, nie uzyska analogicznego prawa ochronnego na znak towarowy mający podobny charakter, z nieuzasadnialnych na gruncie niedookreślonego art. 130 p.w.p. przyczyn,

**2.5. art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)**, poprzez niedookreślenie przedmiotu ochrony własności, podmiotu, któremu przysługuje taka ochrona oraz przesłanek, na podstawie których jest ona udzielana;

**2.6. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)**, który stanowi, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej, w zakresie w jakim obowiązująca konstrukcja art. 130 p.w.p. nie daje wystarczającej podstawy dla ochrony prawa własności, jakim jest prawo ochrony własności znaku towarowego, które wynika z jego rejestracji, ponieważ przesłanki nabycia tego prawa nie są jasno wyszczególnione w art. 130 p.w.p., a jednolita interpretacja konkretnych sformułowań użytych we wskazanym przepisie jest niemożliwa, co ukazuje lista sprzeczności wykazanych w uzasadnieniu niniejszej skargi konstytucyjnej;

**2.7. art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności tylko w drodze ustawy)** poprzez sytuację, w której UPRP, przy aprobacie Sądów Administracyjnych, w postępowaniu rozpoczętym wnioskiem o udzielenie ochrony na znak towarowy z powodu uzyskania przez oznaczenie wtórnej zdolności odróżniającej wymaga, bez wyraźnej podstawy ustawowej, np.:

- aby podmiot wnioskujący o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy dostarczył konkretne badania, w których konsumenci mieliby podać nazwę konkretnego producenta, od którego pochodzi towar oznaczony wnioskowanym znakiem towarowym, co stanowi dobitny przykład tworzenia nowej, pozaprawnej przesłanki powstania prawa własności, jednocześnie zawężającej zakres tego prawa, a wynikającej li tylko z praktyki orzeczniczej UPRP i Sądów Administracyjnych,
- spełnienia nikomu nieznanymi wymogów ilościowych co do tego np. jaki procent odbiorców ma skojarzyć dany znak towarowy z konkretnym przedsiębiorcą. Ustawa bowiem nie zawiera nawet żadnych wskazówek w tym zakresie, a UPRP czy Sądy



Administracyjne mogą poziom procentowy kształtować zupełnie dowolnie, nie w oparciu o realia danej sprawy, ale o subiektywne własne odczucia orzekającego,

- udowodnienia, że dane oznaczenie ma charakter fantazyjny – w ten sposób, że UPRP bada fantazyjność konkretnych słów składających się na dane oznaczenie oddzielnie a potem łącznie – mimo że wtórna zdolność odróżniająca charakteryzuje się tym, że znak może być na przykład opisowy, a i tak, w wyniku jego używania, może uzyskać zdolność odróżniającą,
  - wykazania, że w wyniku wprowadzenia na rynek danego oznaczenia wnioskodawca nie naruszył interesów innych przedsiębiorców działających na danym rynku, mimo że ideą ochrony własności intelektualnej jest stworzenie prawnie dopuszczalnego monopolu na pewne oznaczenia, które spełniają swoją rolę biznesową, ale także prawną, tj. odróżniają towary pochodzące z jednego źródła od towarów pochodzących z innego źródła i w ten sposób pozytywnie wpływają na funkcjonowanie rynku, chroniąc konsumentów przed oznaczaniem towarów w taki sposób, który mógłby doprowadzić do wprowadzenia ich w błąd co do pochodzenia danego towaru;
  - wykazania asocjacji między danym towarem a konkretnym przedsiębiorcą (wskazanym z nazwy), a nie wykazania, że odpowiednia grupa odbiorców kojarzy dany towar jako pochodzący od jednego przedsiębiorcy, bez względu na to, jaka jest nazwa takiego przedsiębiorcy;
  - wskazania klasy towarów według Międzynarodowej Klasyfikacji Nicejskiej, traktowanej zupełnie według uznania UPRP, mimo że nie ma na to podstawy normatywnej – stanowi to bardzo dobry przykład na to jak bardzo art. 130 p.w.p. pozostaje w sferze pewnego rodzaju niedopowiedzeń. W zakresie podstawowej wykładni wskazanego przepisu nie da się z jego treści wyinterpretować ani przesłanek uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej, a w konsekwencji przesłanek rejestracji znaku towarowego, ale też w kontekście całego p.w.p. jako gałęzi prawa nie można w sposób jasny wyprowadzić wniosków co do przebiegu postępowania w sprawie rejestracji znaku towarowego i uzyskania przez ten znak prawa ochronnego.
3. **art. 130 p.w.p.** w części, w której w wyniku przeprowadzonych nowelizacji z jego treści usunięto sformułowanie „w szczególności” **za niezgodny z Konstytucją RP**. W wyniku nowelizacji dokonanej w dniu 15 kwietnia 2016 roku art. 130 p.w.p. zmienił się w ten sposób, iż ze sformułowania „*odmowa udzielenia prawa ochronnego (...) może nastąpić w*

*szczególności, jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego”* usunięto zwrot „w szczególności”. W doktrynie istniał spór dotyczący interpretacji wskazanego sformułowania (zarówno co do tego, czy same dowody mogą pochodzić sprzed i po zgłoszeniu, jak i czy mają one wskazywać okoliczności sprzed czy po zgłoszeniu), a prawo Unii Europejskiej daje Państwom Członkowskim możliwość wyboru momentu istotnego z tego punktu widzenia zarówno jako moment zgłoszenia, jak i moment rejestracji, a mimo to ostatecznie podjęto decyzję ustawodawczą, iż dowody dostarczane w postępowaniu przez wnioskodawcę, który stara się o uzyskanie prawa ochronnego na swój znak towarowy, muszą w całości dotyczyć stanu sprzed złożenia zgłoszenia w UPRP. Taka konstrukcja, sformułowana bardzo wąsko, jest **niezgodna z następującymi artykułami Konstytucji RP**:

**3.1. art. 21 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** w wymiarze, w którym wraz z dniem złożenia wniosku o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy, jednocześnie wnioskodawca zamyka sobie drogę do dalszego popierania ochrony swojego znaku. Nie mogąc dostarczać nowych dowodów, wnioskodawca musi odnosić się cały czas do stanu faktycznego sprzed jakiegoś okresu, tj. sprzed złożenia wniosku o uzyskanie prawa ochronnego – często sprzed wielu lat (w przedmiotowym postępowaniu to 15 lat). W ten sposób znak towarowy będący własnością wnioskodawcy, który w wyniku dalszego używania, tj. po dniu złożenia wniosku o jego rejestrację, uzyskał wtórną zdolność odróżniającą, nie może uzyskać przysługującego mu prawa, które ma chronić przysługującą mu własność, z powodów czysto formalnych, niezwiązanych ani ze stanem prawnym, ani ze stanem faktycznym danej sprawy, a przez to wnioskodawca nie może skorzystać chociażby z zasady pierwszeństwa, wyrażonej w p.w.p.;

**3.2. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)** poprzez doprowadzenie do sytuacji, w której w bardziej uprzywilejowanej sytuacji pozostaje wnioskodawca, który złożył wniosek o uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy później niż wnioskodawca, który działając w sposób profilaktyczny złożył wniosek wcześniej. Przeczy to nie tylko zasadzie równości wobec prawa, ale również wypacza zasadę pierwszeństwa, która całościowo przyświeca systemowej ochronie własności intelektualnej;

**3.3. art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez odebranie niektórym podmiotom prawa ochrony ich własności, tj. znaku towarowego, z tego powodu, że ze

względu na konstrukcję tego artykułu p.w.p, a przy tym niedookreślonym przesłankom uzyskania prawa ochronnego, w ocenie takich podmiotów dysponują niezbitymi dowodami na korzystanie przez zgłaszany znak towarowy z przymiotu zdolności odróżniającej, a UPRP może arbitralnie orzec, że złożyły wniosek o rejestrację znaku towarowego za wcześniej, nie mając jeszcze dowodów na uzyskanie przez posiadany przez nich znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej. Potęguje to zwłaszcza fakt, że postępowanie w sprawie uzyskania pierwotnej zdolności odróżniającej może przekształcić się w postępowanie dotyczące wtórnej zdolności odróżniającej, co, przynajmniej w założeniu winno wymagać złożenia innych dowodów przez zainteresowany podmiot;

**3.4. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez nieuprawnione faworyzowanie podmiotu, który złoży wniosek o uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy w późniejszym czasie, w stosunku do podmiotów, które złożyły wniosek o rejestrację znaku towarowego wcześniej, zwłaszcza w obliczu, że przesłanka nabycia wtórnej zdolności odróżniającej zależy w obecnym stanie prawnym (kwestionowanym w niniejszej skardze konstytucyjnej) wyłącznie od uznania UPRP, a więc działanie samego podmiotu uprawnionego jest zupełnie niezawinione;

**3.5. art. 176 Konstytucji RP (zasada dwuinstancyjności)** w ten sposób, iż Sądy Administracyjne oraz UPRP w toku ponownego rozpoznania sprawy kontrolują decyzje UPRP wydane w I instancji, ale nie mogą tego uczynić w sposób odpowiedni ze względu na fakt, iż orzekają, biorąc pod uwagę dawną sytuację faktyczną – w przypadku postępowania dotyczącego znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” Naczelny Sąd Administracyjny, wydając ostateczny wyrok w niniejszej sprawie, musiał brać pod uwagę sytuację faktyczną, w tym w szczególności pozycję na rynku Skarżącej, ale także badania rynkowe czy sondaże dostarczone przez Skarżącą ponad 15 lat wcześniej, tj. biorąc pod uwagę 10 a nie 25 lat nieprzerwanego, bardzo intensywnego używania i promowania przez Skarżącą znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” na rynku. Rozwiązanie prawne, w którym nawet w tak długich postępowaniach, w których w wyniku uchylecia kolejnych decyzji UPRP kilkakrotnie podejmowane są merytoryczne decyzje, mimo upływu czasu decyzje te zawsze podejmowane są na podstawie materiału dowodowego dotyczącego czasów sprzed zgłoszenia znaku towarowego do UPRP, prowadzi do sytuacji, w której dwuinstancyjność postępowania przestaje spełniać praktyczną funkcję, a prowadzi jedynie do powielania wypaczeń;

4. art. 120 ust. 1 p.w.p. w związku z art. 120 ust. 2 p.w.p. w związku z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. w związku z art. 130 p.w.p. w związku z art. 138 ust. 1 p.w.p. w związku z art. 156 p.w.p. w zakresie w jakim ze wskazanych przepisów p.w.p. wynika definicja znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą, zastosowana w szczególności w postępowaniu będącym podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej, **za niezgodne z Konstytucją RP**. W tak zrekonstruowanej definicji, znakiem towarowym, z poszanowaniem zasady pierwszeństwa, w odniesieniu do towarów, dla których zgodnie ze wskazaniem zgłaszającego znak jest przeznaczony, może być każde oznaczenie umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa, w szczególności wyraz, które mimo tego, że składa się na przykład wyłącznie z elementów mogących służyć w obrocie do wskazania w szczególności rodzaju towaru, ilości oraz składu towaru, to przed datą zgłoszenia znaku towarowego w UPRP nabrało, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego. Jednocześnie uzyskanie prawa ochronnego na ten znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby oznaczeń, które nie mają odróżniającego charakteru lub które dotyczą ilości lub innych właściwości towarów, jeżeli używanie takich oznaczeń jest zgodne z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu. **W ten sposób zrekonstruowana definicja narusza następujące artykuły Konstytucji RP:**

4.1. art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu – praworządności) poprzez niedookreślenie definicji znaku towarowego, w szczególności brak wskazania konkretnych przesłanek prowadzących do uzyskania przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej. W wyniku pozostawienia tak dużej, w żaden sposób nieuregulowanej dyskrecjonalności w gestii UPRP powstaje sytuacja zupełnej niepewności prawa, co jednocześnie prowadzi do sytuacji, w której organ administracyjny, tj. UPRP, nie może w pełni realizować zasad ustanowionych na gruncie k.p.a., w szczególności nie jest w sposób pełny wyjaśnić stronom zasadności przesłanek (art. 11 k.p.a.), ponieważ przesłanki ochrony znaku towarowego nie są w sposób wyraźny wskazane w żadnym przepisie prawa. Brak pewności prawa prowadzi równocześnie do sytuacji, w której organ na podstawie obowiązujących przepisów p.w.p. nie ma możliwości prowadzenia postępowania w ten sposób żeby pogłębiać zaufanie jego uczestników do władzy publicznej (art. 8 k.p.a.). Nie można także określić, co wchodzi w skład wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia

stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, nakazywanych przez art. 7 k.p.a., co uniemożliwia właściwą i pełną kontrolę instancyjną i sądownoadministracyjną;

**4.2. art. 20 Konstytucji RP (zasada społecznej gospodarki rynkowej)** poprzez istnienie w porządku prawnym definicji znaku towarowego, która jest na tyle ogólna, że powoduje, że UPRP ma pełną dowolność czy przyznać danemu znakowi prawo ochronne, czy nie, a więc daje UPRP możliwość dowolnego kreowania i ograniczania swobody działalności gospodarczej, w tym przysługującej podmiotom gospodarczym własności prywatnej, jakim są znaki towarowe. Ponadto, wskazane przepisy p.w.p. nie obejmują swoim zakresem wszelkich możliwych sytuacji rynkowych, zgodnie z interpretacją dowolnie używaną przez UPRP. Na podstawie postępowania dotyczącego znaku towarowego „[REDACTED]” będącego punktem wyjścia dla niniejszej skargi konstytucyjnej w sposób wyraźny można zauważyć konieczność wprowadzenia zmian w p.w.p. Na przykładzie tytułów prasowych, nieuchronnym jest wniosek, że nie istnieje w polskim porządku prawnym taki system, który w pełni by chronił takie znaki. A jednocześnie to p.w.p. jest systemem zaprojektowanym do dla ochrony indywidualnego podmiotu, w tym podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą i należących do takiego podmiotu marek, którymi opatruje wytwarzane przez siebie produkty. Co więcej, obecnie p.w.p. w żaden sposób nie rozróżnia rodzajów znaków towarowych – art. 120 ust. 2 wskazuje co prawda listę możliwych znaków towarowych, wskazując między innymi, że znakiem towarowym może być wyraz. Jest to jednak jedynie wyliczenie, które w żaden konkretny sposób nie wpływa na postępowanie w sprawie uzyskania przez dane oznaczenie prawa ochronnego. Stąd też zmiany uregulowania postępowania rejestrowego dotyczącego znaków towarowych będących jednocześnie np. tytułami prasowymi doprowadziłyby do sytuacji, w której ochrona takich znaków towarowych mogłaby być dostosowana do warunków panujących np. na rynku wydawniczym i słusznie obejmować także własność prywatną jaką jest znak towarowy (będący jednocześnie tytułem prasowym). Jest to istotne zwłaszcza w kontekście tego, że znak towarowy jest ściśle powiązany z klasą towarów, dla którego jest zgłaszany, a na gruncie wtórnej zdolności odróżniającej, konkretne warunki rynkowe powinny mieć podstawowe znaczenie. Jak jednak udowodniło postępowanie w sprawie znaku zgłaszanego przez Skarżącą, warunki te są traktowane w sposób zupełnie dowolny i wybiórczy, na czele ze skrajnie różną oceną tych warunków, np. czy znak będący tytułem prasowym posługuje się warstwą słowną (konsumenci przychodząc do kiosku proszą o czasopismo oznaczone danym tytułem, wypowiadając słowa składające się na taki tytuł, w

jaki sposób tytuł jest nanoszony na okładki czasopism czy na reklamy promujące dany znak itp.) Obecnie stosowanie przesłanek dotyczących wszystkich znaków towarowych – niesprecyzowanych i prowadzących w praktyce do podejmowania decyzji przez UPRP w sposób subiektywny – również do tytułów prasowych powoduje, że ich ochrona na gruncie p.w.p. staje się bardzo utrudniona albo wręcz niemożliwa, co doprowadza do sytuacji braku systemu ochrony dla podmiotu gospodarczego;

**4.3. art. 21 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez niesprecyzowanie przedmiotu ochrony – UPRP oraz Sądy Administracyjne mogą w sposób absolutnie dowolny interpretować sformułowania użyte w we wskazanych przepisach p.w.p. Należy podkreślić, że p.w.p. w odniesieniu do przedmiotu własności, jakim jest znak towarowy, jest ustawą o charakterze kreacyjnym, przez co tak ogólnikowe sformułowanie omawianych przepisów tej ustawy uniemożliwia odróżnienie, co ta ustawa kreuje. Nie pozwala to także na określenie możliwej ochrony takiej własności, która nie powinna zgodnie z konstytucyjną zasadą ochrony własności zależeć od subiektywnej oceny pracowników organu – jej przesłanki powinny być w sposób jasny sformułowane, także po to by na późniejszych etapach postępowania, decyzja UPRP była możliwa do skontrolowania;

**4.4. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)** poprzez doprowadzenie do sytuacji, w której regulacje chroniące znaki towarowe, pod pretekstem pozornie indywidualnego traktowania każdego zgłoszenia, umożliwiają UPRP różnicowanie sytuacji prawnej poszczególnych zgłaszających na podstawie kreowanych przez UPRP, pozaprawnych przesłanek. Ustawa ta kreuje błędne koło, które poza niejasnym charakterem podstaw udzielania prawa ochronnego na znak towarowy, jednocześnie uniemożliwia sprawdzenie, czy takie faworyzowanie jednego podmiotu nad inny jest niemożliwe do skontrolowania, jako nieoparte o obiektywne, skodyfikowane przesłanki. Jediną taką przesłanką jest bowiem zasada pierwszeństwa, niekontestowana ani przez UPRP, ani przez Sądy Administracyjne, co widać w sprawie dotyczącej Skarżącej. Wszystkie pozostałe przesłanki są zupełnie dowolne, a szczególnie jaskrawym tego przykładem jest usiłowanie skonstruowania przez UPRP uzasadnienia decyzji odmownej argumentem używania spornego znaku przez inne podmioty na rynku i rzekome chronienie praktyk rynkowych, podczas gdy praktyki te nie mają nic wspólnego z uczciwymi praktykami rynkowymi, a więc stawiają Skarżącą w znacznie gorszej sytuacji. Nie do zaakceptowania jest także wskazywanie przez UPRP czy Sądy Administracyjne, że nie można z orzeczeń wydanych

na korzyść Skarżącej np. na gruncie zbliżonej do p.w.p. z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 roku poz. 419 z późniejszymi zmianami, dalej: **u.z.n.k.**) pomocniczo wnioskować o charakterze odróżniającym zgłaszanego znaku, gdyż jest to możliwe tylko na gruncie innych orzeczeń na gruncie p.w.p. To kolejne błędne koło nakazujące zmiany legislacyjne, albowiem to nieprecyzyjne sformułowanie p.w.p., z którego wynika działanie UPRP i Sądów Administracyjnych, doprowadza do nieuzasadnionego i nieopartego na jakichkolwiek prawnych przesłankach pogorszenia sytuacji Skarżącej, która nie może skorzystać z reżimu ochrony z p.w.p. i stara się chronić swoje oznaczenia wszelkimi możliwymi środkami prawnymi, w tym u.z.n.k. Tymczasem UPRP i Sądy Administracyjne zdają się nakazywać powoływanie się na inne postępowania na gruncie p.w.p., a więc kreują pozaprawny warunek niemożliwy do spełnienia z pokrzywdzeniem dla Skarżącej. Taka sytuacja prawna doprowadza do ogromnych dysproporcji na rynku. Jeden przedsiębiorca, który z nieuzasadnionych względów uzyska ochronę na swój znak towarowy będzie miał – w wyniku uzyskania tej ochrony – ogromną przewagę biznesową, ale także prawną (choćby przez większą liczbę dostępnych dla niego roszczeń, które przysługują po rejestracji znaku towarowego), nad przedsiębiorcami, którzy – ponownie z nieuzasadnionych na gruncie obowiązujących przepisów – nie uzyskają ochrony na swoje znaki towarowe;

**4.5. art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez, poza okolicznościami wskazywanymi na gruncie naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP niewystarczające wskazanie przedmiotu ochrony własności, w tym przypadku znaku towarowego posiadającego wtórną zdolność odróżniającą, nabytą w wyniku jego używania na rynku i w konsekwencji możliwość nieudzielenia ochrony na taki znak towarowy z powodów, których nie da się uzasadnić na gruncie obowiązującego prawa.;

**4.6. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez stworzenie sytuacji, w której UPRP w sposób zupełnie subiektywny podejmuje decyzje co do przyznania ochrony na dany znak towarowy, przy rozpatrywaniu każdego wniosku ustanawiając na nowo interpretację przepisów p.w.p., która to interpretacja obowiązuje za ledwie do momentu rozpatrywania kolejnego wniosku dotyczącego innego znaku towarowego lub wręcz do ponownego rozpatrywania tej samej sprawy. Złamaniem tej zasady Konstytucji RP jest także nierówne i dowolne stosowanie wykreowanych przez UPRP przesłanek, nieznajdujących oparcia nie tylko w przepisach prawa, ale także w

relewantnych warunkach rynkowych, oraz zupełnie dowolne kreowanie przez UPRP takich warunków, w oparciu wyłącznie o osobiste wyobrażenie osoby orzekającej w danej sprawie;

**4.7.art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez dopuszczenie do sytuacji, w której UPRP, nie mając do tego podstaw ustawowych, wprowadza nowe, wręcz niekończące się wymagania stawiane wnioskodawcom w toku postępowania dotyczącego rejestracji znaku towarowego. Taka sytuacja jest spowodowana faktem, że przepisy p.w.p., nawet czytane łącznie, są nazbyt ogólne i w konsekwencji pozostawiają nieproporcjonalnie duży zakres uznaniowości w gestii UPRP, zwłaszcza w stosunku do charakteru ustrojowego tego organu administracyjnego. Dodatkowo praktyka UPRP i Sądów, doskonale zobrazowana w niezwykle długotrwałym postępowaniu dotyczącym Skarżącej, została przez te Organy ukształtowana w ten sposób, że mają one dowolność w stosowanych przez siebie kryteriach. Przykładowe pozaustawowe przesłanki stosowane przez Urząd zostały wskazane w punkcie 2.7. powyżej i zachowują swoją aktualność także w przypadku obecnie formułowanego zarzutu. Tytułem przykładu, Można przy tym chociażby wskazywać praktykę nieuprawnienie zapożyczaną z innych systemów ochrony, także rozwijaną w dalszych zarzutach niniejszej skargi konstytucyjnej. Tytułem przykładu, nakazywana przez UPRP i Sądy Administracyjne fantazyjność znaku jest nieuprawnionym zapożyczeniem z reżimu ochrony prawnoautorskiej, literatura przedmiotu wręcz wskazuje, że znak towarowy nie musi w żadnym stopniu charakteryzować się fantazyjnością. Ochrona interesu społecznego czy interesu innych uczestników rynku na różnorodnym poziomie, dowolnie forsowanym przez UPRP i Sądy Administracyjne, także nie jest właściwa dla p.w.p., ale np. dla u.z.n.k. czy ochrony konsumentów. Stąd system ochrony znaków towarowych powinien być dookreślony i w możliwym stopniu domknięty (tj. o jasno zakreślonych granicach), a ochrona własności przyznawana znakom towarowym nie może opierać się wyłącznie na niesprecyzowanych sformułowaniach, ponieważ przeczy to zasadzie, zgodnie z którą ochronę własności należy chronić bez ograniczeń – jedyne ograniczenia, jakie Ustawodawca może w tym zakresie wprowadzić powinny być wprowadzone na gruncie aktów prawnych będących ustawami. To oznacza, że w celu ograniczenia prawa ochronnego przyznawanego znakom towarowym przepisy p.w.p. powinny być jak najbardziej sprecyzowane – przede wszystkim precyzować definicję znaku towarowego, ale również precyzować przesłanki uzyskania ochrony na taki znak towarowy.



W tym miejscu nie można pominąć także faktu, że p.w.p. transponuje do polskiego porządku prawnego prawo Unii Europejskiej dotyczące znaków towarowych. To, co zostało zupełnie zignorowane w p.w.p. to fakt, że źródłem prawa Unii Europejskiej są nie tylko same dyrektywy, ale także wydawane na ich podstawie wyroki TSUE, które mają moc prawodawczą. Wyroki te zawierają niekiedy doprecyzowujące przesłanki, które na gruncie polskiego porządku prawnego, gdzie wyroki Sądów nie mają zdolności prawotwórczej (poza wyrokami Trybunału Konstytucyjnego), powinny być wprowadzone w formie ustawowej jako przesłanki kreujące, ograniczające i determinujące prawo własności, inaczej nie można bowiem mówić o pełnej transpozycji dyrektyw harmonizujących;

5. **art. 130 p.w.p. w związku z art. 252 p.w.p. oraz w związku z art. 75 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego** (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 730 z późniejszymi zmianami, dalej: **k.p.a.**) w części, w której art. 252 p.w.p. ustanawia generalne odesłanie do przepisów k.p.a. w kwestii postępowania przed UPRP, a co za tym idzie p.w.p. nie zawiera wystarczających uregulowań dotyczących postępowania dowodowego w sprawach dotyczących znaków towarowych, które uwzględniałyby szczególny charakter tego postępowania, **co jest niezgodne z następującymi artykułami Konstytucji RP:**

- 5.1. **art. 2 Konstytucji RP (zasada sprawiedliwości społecznej)**, w zakresie w jakim tak ogólne sformułowanie reguł postępowania dowodowego powoduje, że wnioskujący o otrzymanie prawa ochronnego na znak towarowy nie może mieć poczucia, że podlega sprawiedliwym, określonym z góry regułom, które są następnie kontrolowane w zakresie ich legalności;

- 5.2. **art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu - praworządności)**, poprzez na tyle niedookreślone ustanowienie reguł postępowania dowodowego, które ma badać czy dany znak towarowy uzyskał zdolność odróżniającą – czy to pierwotną, czy wtórną – że kontrola decyzji UPRP wydawanych na podstawie stanu faktycznego zrekonstruowanego w sposób dyskrejonalny na podstawie dostarczonego przez wnioskującego o uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy materiału dowodowego jest niemożliwa do skontrolowania w zakresie jej legalności. Nie da się w sposób uzasadniony podważyć decyzji UPRP, jeśli przesłanki jej podjęcia – w tym w szczególności analiza dowodów w postępowaniu przed UPRP – pozostają nieokreślone, albowiem zawsze chociażby Sąd Administracyjny może

wskazać, że taka skarga ma wyłącznie charakter polemiczny, polegający na odmiennej ocenie dowodów, przy czym granice swobodnej oceny dowodów nie są wskazane ani doprecyzowane przez p.w.p.;

**5.3. art. 21 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)**, poprzez fakt, że zastosowanie odesłania do k.p.a. bez wskazania specyficznych cech, jakimi powinno charakteryzować się postępowanie dotyczące znaku towarowego – tak jak na przykład w porządku prawnym uregulowana jest kwestia ochrony własności nieruchomości – prowadzi do sytuacji, w której przyznanie prawa ochronnego na znak towarowy ma charakter w dużej mierze losowy, uzależniony od subiektywnej oceny danego składu pracowników UPRP podejmującego daną decyzję;

**5.4.art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)**, w ten sposób, że brak szczegółowego – przynajmniej w podstawowym zakresie – uregulowania postępowania dowodowego powoduje sytuację, w której organ administracyjny, w tym przypadku UPRP, działa jedynie w oparciu o własne uznanie. To prowadzi do niekonstytucyjnej sytuacji, w której każdy wnioskodawca traktowany jest w inny sposób – nie w sposób indywidualny, ale w zupełnym oderwaniu od jakichkolwiek reguł i bez oparcia o ustawowe różnicowanie sytuacji prawnej. Wynika to z faktu, że żadne reguły dotyczące postępowania administracyjnego w sprawie znaków towarowych nie zostały w sposób jasny i wystarczający sformułowane w przepisach p.w.p., także z uwzględnieniem szczególnego charakteru znaku towarowego jako dobra niematerialnego, którego celem jest odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innych przedsiębiorstw;

**5.5. art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)**, poprzez uniemożliwienie istnienia ochrony własności na właściwym poziomie, jeżeli ochrona ta oparta jest na postępowaniu dowodowym, które nie jest uregulowane w wystarczającym stopniu, z uwzględnieniem odrębności jakie dotyczą znaków towarowych. Ponadto takie decyzje – w tak daleko idącym stopniu uznaniowe - nie są możliwe do uzasadnienia w żaden jasny i wyraźny sposób na podstawie obowiązujących przepisów prawa;

**5.6. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez dopuszczenie na tyle daleko idącej uznaniowości w zakresie decyzji podejmowanych przez UPRP, że podmioty, którym powinno przysługiwać prawo ochronne na znak towarowy mogą go nie

uzyskać tylko ze względu na subiektywną ocenę organu administracyjnego. Prowadzi to do sytuacji, w której niektóre podmioty, tj. wnioskodawcy, uzyskują ochronę swojej własności (znaku towarowego), a inni wnioskodawcy mimo dostarczenia analogicznego materiału dowodowego – nie, bez wyraźnej podstawy. Brak możliwości uzasadnienia takiej decyzji – a w konsekwencji jej kontroli – prowadzi do sytuacji, w której wnioskodawca nie zna podstaw decyzji odmownej, gdyż może doszukać się w niej tylko arbitralnych, subiektywnych rozstrzygnięć co do przedstawianych dowodów. Jednocześnie decyzja taka, może pozostawać w sprzeczności z decyzją przyznającą prawo ochronne na inny znak towarowy, będący znakiem analogicznym, zgłoszonym do ochrony przez inny podmiot, co z całą pewnością w świetle tej zasady konstytucyjnej nie może być uzasadniane pozornym indywidualnym traktowaniem każdej sprawy;

**5.7.art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez dowolne, niekończące się stawianie wymagań dowodowych przez UPRP, a także niczym nieskrępowaną interpretację zgłaszanych przez wnioskodawcę dowodów, często sprawiającą wrażenie podporządkowania jej pod z góry obraną przez UPRP tezę. Tytułem przykładu, UPRP w sprawie Skarżącej uznał, że przedstawiane badania czytelnictwa wskazują na popularność marki czasopism Zgłaszającej, czy dominującą pozycję czasopism Zgłaszającej na rynku itp., a przecież marka czasopism to właśnie znak zgłoszony do rejestracji. Innymi słowy, taki stan rzeczy tworzy faktyczną, pozaustawową barierę w objęciu systemem ochrony własności dobra, jakim jest znak towarowy. Dlatego też bariery takie nie mogą wynikać z praktyki UPRP, ale z ustawy. Ponownie, kodyfikacji wymagają także wymogi dowodowe określone przez TSUE na gruncie dyrektyw harmonizujących, które nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w polskim porządku prawnym;

**6. art. 130 p.w.p. w związku z art. 120 ust. 2 p.w.p. w związku z art. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe** (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku poz. 1914 z późniejszymi zmianami, dalej: **Prawo prasowe**) **w związku z art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny** (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 2244 z późniejszymi zmianami, dalej: **Kodeks cywilny**) **za niezgodne z Konstytucją RP** w części dotyczącej przesłanek przyznania prawa ochronnego na słowny znak towarowy będący jednocześnie tytułem prasowym, mając na względzie szczególne obowiązki organów państwowych ustanowione na gruncie art. 2 Prawa prasowego, tj.: obowiązku organów

państwowych działania zgodnego z Konstytucją RP poprzez stwarzanie prasie warunków niezbędnych do wykonywania jej funkcji i zadań oraz ze względu na fakt, że tytuł prasowy jest traktowany przez orzecznictwo jako dobro osobiste. **W tym zakresie wskazane przepisy są niezgodne z następującymi artykułami Konstytucji RP:**

**6.1.art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu - praworządności)**, zgodnie z którym organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, w zakresie w jakim z jednej strony system prawa, w tym Konstytucja RP, ustanawia szczególne zasady ochrony prasy, w tym tytułów prasowych, wskazując szczególną rolę jaką pełni prasa w każdym państwie prawa, a z drugiej strony przepisy ustaw – przede wszystkim p.w.p. oraz Prawo prasowe – nie ustanawiają wystarczającego poziomu ochrony prasie. Tytuł prasowy na gruncie Prawa prasowego w zasadzie nie podlega ochronie, poza prawem pierwszeństwa wynikającym z prawa do rejestracji takiego tytułu. W związku z powyższym funkcję ochrony tytułu prasowego jako znaku towarowego powinno wypełniać p.w.p. i to przy uwzględnieniu faktu, że w wyniku obowiązującego uregulowania Prawa prasowego tytuł prasowy, który ze względu na panujące na rynku wydawniczym zasady często ma elementy opisowe (wskazuje zawartość gazety, ponieważ w ten sposób zwraca uwagę odbiorcy i pozwala odbiorcy zidentyfikować dane czasopismo od czasopism innych wydawców, a przy tym to tytuł prasowy, a nie nazwa wydawcy funkcjonuje w obrocie jako odróżniająca czasopisma od siebie), regulacja dotycząca wtórnej zdolności odróżniającej powinna w sposób szczególny chronić znaki towarowe będące jednocześnie tytułem prasowym;

**6.2. art. 14 Konstytucji RP (zasada wolności prasy)**, poprzez zbiorczą regulację dotyczącą wszystkich znaków towarowych i niedostrzeżenie przez Ustawodawcę, że szczególnie tytuły prasowe powinny podlegać bardziej sprecyzowanej ochronie ze względu na to, że są dobrem osobistym, a ponadto mają w demokratycznym państwie prawa szczególną funkcję, tj. ich ochrona powinna być sformułowana w sposób wyraźny, klarowny i równy dla wszystkich wydawców prasy. Obecna konstrukcja przepisów p.w.p. w żadnym stopniu nie uwzględnia cech szczególnych rynku jakim na przykład jest rynek wydawniczy, a wręcz doprowadza do sytuacji, której przejawem jest fakt, że od uznaniowej decyzji jednego organu administracyjnego, tzn. UPRP, zależy czy dany tytuł uzyska ochronę na gruncie p.w.p., czy nie;

**6.3. art. 20 Konstytucji RP** (zasada społecznej gospodarki rynkowej), poprzez niedostrzeżenie jak istotny z punktu widzenia gospodarki rynkowej – zarówno na rynku wydawniczym, ale także w szerszym kontekście – jest segment rynku będący rynkiem wydawniczym czasopism, który, na podstawie przykładu sprawy Skarżącej, może być zupełnie wykluczony z ochrony na gruncie p.w.p. Nie wynika to tylko z faktu, że gazety stanowią duży procent rynku wydawniczego, ale także z faktu, że spełniają w społeczeństwie bardzo istotne funkcje kontrolne, które zostały zauważone na gruncie Konstytucji RP;

**6.4. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)**, w ten sposób, że w obecnym kształcie zasady przyznawania prawa ochronnego na znak towarowy (w tym słowny znak towarowy będący tytułem prasowym) są na tyle niesprecyzowane, że UPRP oraz Sądy Administracyjne nie tylko przy okazji każdego kolejnego wniosku o rejestrację znaku towarowego niejako od nowa konstruują przesłanki uzyskania takiego prawa ochronnego, ale również w czasie trwania jednego postępowania na każdym jego etapie mogą w sposób dowolny zmieniać interpretację przepisów p.w.p.. Prowadzi to do sytuacji, w której każdy podmiot – a w szczególności wydawca, który z oczywistych względów często wprowadza na rynek towary opatrzone tytułami, które są łatwe do zapamiętania, a jednocześnie kojarzą się w jasny sposób z profilem danej gazety, co powoduje, że w ocenie UPRP mają charakter opisowy – nie ma żadnej pewności co do przesłanek uzyskania ochrony na jego znak towarowy. Taka niepewność prowadzi w konsekwencji do nierówności na rynku spowodowanych przez konstrukcje prawne – jest to szczególnie niedopuszczalne na tak wrażliwym rynku, jakim niewątpliwie jest rynek prasowy. Dysproporcja jest szczególnie widoczna w kontekście innych sektorów rynku, w których UPRP ze zdecydowanie większą łatwością przyznaje prawo ochronne na znak towarowy, co nie znajduje uzasadnienia ani na gruncie Konstytucji RP, ani innych aktów prawnych;

**7. art. 130 p.w.p. w związku z art. 2 p.w.p. oraz art. 3, art. 10 i art. 18 u.z.n.k. za niezgodne z Konstytucją RP**, w zakresie w jakim niedookreślona treść art. 130 p.w.p. wpływa na orzecznictwo w ten sposób, iż zastosowanie tego przepisu przez organy administracyjne oraz Sądy Administracyjne w trakcie jednego postępowania oraz w odniesieniu do postępowań podobnych pozostaje ze sobą we wzajemnej sprzeczności, w wyniku czego podmioty, chcąc chronić przysługujące im prawa wynikające z potrzeby ochrony znaku towarowego, muszą odwoływać się nie do przepisów p.w.p., które nie spełniają swojej funkcji, ale do przepisów u.z.n.k., a w szczególności do:

- art. 3 u.z.n.k., który ustanawia klauzulę generalną, definiując czyn nieuczciwej konkurencji jako działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta oraz definiuje naśladownictwo jako czyn nieuczciwej konkurencji,
- art. 10 u.z.n.k., który wskazuje jako jeden czynów nieuczciwej konkurencji takie oznaczanie towarów lub usług, które może wprowadzać w błąd,
- w konsekwencji także do art. 18 u.z.n.k., który zawiera możliwe roszczenia przedsiębiorcy poszkodowanego czynem nieuczciwej konkurencji.

**Konieczność odwoływania się do przepisów u.z.n.k. w zakresie ochrony znaków towarowych przysługującej indywidualnemu podmiotowi przed naruszeniami przez inne podmioty jest niezgodna z następującymi artykułami Konstytucji RP:**

**7.1. art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu)** przede wszystkim ze względu na fakt, iż wskazane przepisy u.z.n.k. mają na celu przede wszystkim ochronę uczciwych zasad konkurencji na rynku, nie zaś ochronę dóbr niematerialnych, która to ochrona powinna wynikać z przepisów p.w.p., o czym świadczy już sama gramatyczna wykładnia art. 2 p.w.p. wskazującego, że zwalczanie nieuczciwej konkurencji reguluje odrębna ustawa. Obecna regulacja przepisów p.w.p. powoduje, że te dwa – modelowo niezależne od siebie – porządki prawne, w wyniku interpretacji p.w.p. *contra legem* używanej przez UPRP, wypaczają istotę każdego z tych reżimów;

**7.2. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)** poprzez doprowadzenie do sytuacji, w której niektóre podmioty uzyskują prawo do ochrony swojej własności, tj. znaków towarowych, na gruncie odpowiedniej ustawy – p.w.p., a inne podmioty – tak jak na przykład Skarżąca – mimo dostarczenia wszelkich koniecznych dowodów oraz pomimo postępowania, które trwało kilkanaście lat, musi z uwagi na dowolną interpretację p.w.p. prezentowaną przez UPRP i Sądy Administracyjne odwoływać się do ustawy, która dotyczy nie tyle ochrony znaków towarowych, co reguluje zasady konkurencji na rynku;

**7.3. art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez dopuszczenie przez prawo sytuacji, w której niektórym podmiotom przysługuje na gruncie p.w.p. ochrona

ich znaków towarowych, a innym podmiotom – z nieuzasadnionych względów – taka ochrona nie przysługuje i w związku z tym muszą w zakresie ochrony swojej własności odwoływać się do u.z.n.k., czyli do zupełnie niezależnej gałęzi prawa. W ten sposób na rynku powstają nierówności prowadzące do wypaczeń nie tylko ochrony własności intelektualnej, ale w konsekwencji także do zaburzenia prawidłowej konkurencji na danym rynku i nierówności roszczeń, które przysługują podmiotom będącym w analogicznej sytuacji, i których własność powinna podlegać ochronie na analogicznych zasadach;

**7.4.art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez dopuszczenie do sytuacji, w której ochrona własności znaków towarowych doznaje ograniczeń na przesłankach pozaprawnych, w tym zmuszanie uprawnionych, bez uzasadnienia prawnego, do skorzystania z takich reżimów prawnych, których przedmiot ochrony jest zgoła inny niż ochrona własności, chociaż kumulatywna ochrona takich oznaczeń jest wyraźnie dopuszczona przez art. 2 p.w.p.

**8. art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. w związku z art. 7 k.p.a.** w zakresie w jakim art. 156 p.w.p. odnosi się do wszelkich oznaczeń, a nie tylko do oznaczeń używanych w funkcji znaku towarowego, za niezgodny z następującymi artykułami Konstytucji RP:

**8.1. art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu - praworządności)** w zakresie, w jakim UPRP, opierając odmowne decyzje w postępowaniu dotyczącym znaków towarowych na przepisach p.w.p., odwoływał się jednocześnie do interesu innych przedsiębiorców, powołując się na art. 7 k.p.a. Odpowiednie skonstruowanie przepisów p.w.p. nie prowadziłyby do takiej możliwości – interesem społecznym w zakresie znaków towarowych to przede wszystkim interes odbiorców danego znaku towarowego, a słuszny interes obywatela to interes Zgłaszającego, a nie innych podmiotów (zwłaszcza nielegalnie) używających takich oznaczeń w funkcji znaku towarowego. Rejestracja danego znaku, a w konsekwencji możliwość jego ochrony, powoduje, że na rynku nie mogą pojawiać się produkty należące do tej samej klasy Międzynarodowej Klasyfikacji Nicejskiej oznaczone takim samym znakiem towarowym jak ten zarejestrowany. Udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy „**████████████████████**” doprowadziłoby do sytuacji, w której Skarżąca nie tylko nie musiałaby się odwoływać do przepisów u.z.n.k. w celu ochrony swojej własności, ale także konsumenci kupując czasopismo „**████████████████████**” mieliby pewność, że takie czasopismo jest wydawane przez Skarżącą, z którą niewątpliwie

asocjują ten znak. W ten sposób praktyczny wymiar przepisów p.w.p. prowadziły do faktycznej ochrony własności, a jednocześnie do ochrony właściwie pojmowanych interesów – poprzez ochronę własności Skarżącej i interesów odbiorców, a także zachowanie w praktyce idei, które stały za wprowadzeniem do systemu prawnego ochrony własności dóbr niematerialnych, między innymi znaków towarowych, tj. do faktycznego działania na podstawie prawa, które powinno być odpowiednio skonstruowane;

**8.2. art. 21 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez nieuzasadnione ograniczenie możliwości rejestrowania oznaczeń przez interesy konkurencyjnych podmiotów, co jest niezgodne nie tylko z literalnym brzmieniem przepisów p.w.p., ale także orzecznictwem TSUE dotyczącym tej materii. Celem uregulowania zasad ochrony znaków towarowych pozostaje ochrona własności podmiotu, który (na gruncie wtórnej zdolności odróżniającej) wprowadził, używał i wypromował dany znak. Taka ochrona doznaje licznych, ustawowych ograniczeń, m.in. do wskazywanej przez samego wnioskodawcę klasy towarów z Międzynarodowej Klasyfikacji Nicejskiej, ale nie mogą być wyinterpretowywane kolejne ograniczenia takiej ochrony.

**8.3. art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez nieuprawnione używanie tego przepisu jako jednej z przesłanek ograniczających prawo własności, w szczególności przez kreowanie nieznanego ustawie p.w.p. na gruncie rejestracji znaków towarowych interesu ogólnego czy interesu konkurentów;

**9. art. 156 ust. 2 p.w.p.** w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza na używanie oznaczeń wskazywanych w art. 156 ust. 1 w dowolnym zakresie, podczas gdy, zwłaszcza w przypadku znaków, które nabyły wtórną zdolność odróżniającą, używanie takich oznaczeń w funkcji znaku towarowego winno być zakazane, a ponadto dowolne interpretowanie przesłanki zgodności z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu, w szczególności uznanie, że jakiegokolwiek używanie spornego znaku w obrocie przez konkurentów *de facto* uniemożliwia rejestrację znaku towarowego czy nabycie wtórnej zdolności odróżniającej. Te normy prawne są **niezgodne z następującymi artykułami Konstytucji RP:**

**9.1.art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu – praworządności)**, poprzez takie sformułowanie przepisu, które w pierwszej kolejności umożliwia innym podmiotom



czerpanie ze znaku towarowego, wypromowanego własnymi nakładami i na wyłącznie własne ryzyko przez podmiot zgłaszający, doprowadzając do nabycia przez ten znak wtórnej zdolności odróżniającej. Dając przykład z niniejszej sprawy, czym innym jest możliwość informowania o zawartości czasopisma przez wszystkie podmioty, np. w postaci dopisku „[REDAKTORZ]”, a czym innym niczym nieskrępowane, sprzeczne z prawem używanie przez inne podmioty z oznaczenia [REDAKTORZ] w funkcji znaku towarowego, na takich samych zasadach co Skarżąca i to nie może być uznane za praktykę zgodną z zasadą praworządności. Po wtóre takie sformułowanie przepisu w zasadzie daje prosty sposób podmiotom konkurencyjnym jak uniemożliwić podmiotowi korzystającemu z pierwszeństwa zarejestrowanie znaku towarowego, co jest sytuacją niedorzeczną. Wreszcie należy wskazać, że nie do zaakceptowania z zasadą praworządności i zasadą legalizmu jest dopuszczenie, aby inne podmioty odnosiły korzyść z nielegalnego oznaczania swoich produktów znakiem wskazującym na pochodzenie od innego podmiotu, a zawężanie tej przesłanki tylko do postępowań na podstawie p.w.p. jest wręcz absurdalne, albowiem Skarżąca jest w trakcie postępowania o ochronę na gruncie tej ustawy, więc nie może wylegitymować się wyrokami opartymi o tę ustawę i musi wskazywać na dostępne jej reżimy ochrony;

**9.2. art. 20 Konstytucji RP (zasada społecznej gospodarki rynkowej i wolności gospodarczej)** poprzez zupełnie sprzeczne z tą ukształtowanie ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, bez poszanowania własności prywatnej w postaci znaku towarowego. P.w.p. ma za zadanie promować wynalazczość, w tym wprowadzanie na rynek mających wartość znaków towarowych, a uniemożliwianie niektórym podmiotom, w tym Skarżącej, takiej możliwości, doprowadza do ograniczenia jej wolności gospodarczej na rzecz innych naśladowców, którzy nie wprowadzili jako pierwsi takiego znaku, a korzystają z poniesionych nakładów finansowych i czasowych oraz ryzyka Skarżącej, która dodatkowo w odpowiednim czasie złożyła wniosek o rejestrację znaku towarowego, dzięki czemu winna korzystać z zasady *prior tempore potior iure*, której przyświeca p.w.p.

**9.3.art. 21 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)**, poprzez fakt, że znak towarowy zarejestrowany na gruncie wtórnej zdolności odróżniającej powinien być w pełnym zakresie chroniony na gruncie p.w.p. Stąd jego ograniczenie w stopniu, w którym inne podmioty mogą się posługiwać tym znakiem w funkcji znaku towarowego, jest niedopuszczalnym brakiem ochrony własności przysługującej uprawnionemu;

**9.4.art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa)**, poprzez doporowadzenie do nieuprawnionego na gruncie p.w.p. różnicowania znaków towarowych, a przy tym gorsze traktowanie znaków towarowych zarejestrowanych na gruncie wtórnej zdolności odróżniającej. Stąd czym innym jest informowanie np. o zawartości, a czym innym pozwalanie, że mimo systemu ochrony dwa zarejestrowane znaki towarowe są różnie traktowane, a system prawa dopuszcza, aby z wytworzonej marki inny podmiot odnosił korzyść w taki sam sposób jak podmiot, który dany znak wypromował;

**9.5. art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)**, poprzez uniemożliwienie uprawnionemu do znaku korzystania z jego własności, i tworzenie ograniczeń na rzecz innych podmiotów, w żaden sposób nieuzasadnionych i sprzecznych przede wszystkim z istotą prawa ochronnego na znak towarowy – prawa do używania takiego znaku, także z wtórną zdolnością odróżniającą, z wyłączeniem innych podmiotów w danej klasie towarów;

**9.6.art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez analogiczne naruszenie, jak w przypadku art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wskazane w punkcie 9.4., a w szczególności niczym nieuprawnione przyznanie niższej ochrony własności podmiotowi, który wręcz poniósł większy trud i był obciążony całym ryzykiem wprowadzenia, promowania i używania właśnie takiego znaku towarowego na rynku właściwym, a po zarejestrowaniu takiego znaku miałby mieć przyznaną dyskryminującą, bardzo ograniczoną ochronę jego własności, wedle której każdy mógłby w funkcji znaku towarowego, a nie informacji o zawartości czasopisma, takiego znaku używać, chociaż nie poniósł żadnych nakładów ani żadnego ryzyka, a znak ten w żaden sposób nie może być asocjowany z podmiotem innym niż zgłaszający;

**9.7.art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez błędną przesłankę ustawową ograniczającą prawo własności znaku towarowego, jak i nieuprawnioną, pozaustawową (a wręcz *contra legem*) interpretację rozszerzającą takiego wyjątku, przejawiającą się zwłaszcza w braniu pod uwagę przy rejestracji znaku, czy jakikolwiek inny podmiot używał takiego znaku, bez zwracania uwagi na fakt, czy były to uczciwe praktyki rynkowe na gruncie jakiegokolwiek reżimu ochrony, chociaż artykuł ten nie odnosi się do takich przypadków, co jest

potwierdzone także w orzecznictwie TSUE, nieimplementowanym do polskiego porządku prawnego;

**10. art. 244 pkt 1 p.w.p. w związku z art. 259 p.w.p. w związku z art. 5 § 2 pkt 4 k.p.a., w związku z art. 15 k.p.a., w związku z art. 127 § 1 i § 3 k.p.a. oraz art. 262 p.w.p. w związku z § 15 zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r. w sprawie szczegółowej organizacji wewnętrznej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.Urz.UPRP z 2016 roku poz. 8 z późniejszymi zmianami, dalej: **Zarządzenie** i odpowiadające mu analogiczne wcześniejsze regulacje wydane na podstawie art. 262 p.w.p.) w zakresie, w jakim art. 244 pkt 1 p.w.p. odsyła do przepisów k.p.a. w ten sposób, że od decyzji UPRP w I instancji stronie służy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w rozumieniu k.p.a., a nie odwołanie od takiej decyzji. W przypadku zatem wydawania decyzji dość powszechnych dla każdego podmiotu, w tym przede wszystkim podmiotu gospodarczego, na mocy której to decyzji podmiot taki ma nabyć podstawowe prawo rozumiane tak samo jak np. prawo własności, p.w.p. stworzyło system korzystający z odosobnionego wyjątku z k.p.a. – braku jakiegokolwiek drugiej instancji. Na mocy bowiem art. 252 p.w.p. w drodze arbitralnej decyzji ustawodawczej UPRP został określony jako centralny organ administracji rządowej, co ma mieścić się w ramach pojęcia kierowników centralnych urzędów administracji rządowej, składającej się na definicję ministra z art. 5 § 2 pkt 4 k.p.a., a przez to skorzystanie z art. §127 § 3 k.p.a. Ponowne rozpatrzenie sprawy, zgodnie z **Zarządzeniem**, wygląda w ten sposób, iż wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy przekazywane są do eksperta lub asesora, który wydał zaskarżone orzeczenie UPRP. W zależności od sposobu załatwienia takiego wniosku, albo wniosek taki jest kierowany do kierownika komórki lub kierownik ten może w zależności od charakteru sprawy przekazać wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub przydzielić sprawę do załatwienia innemu ekspertowi lub asesorowi. Nie można zatem mówić o jakiegokolwiek kontroli takiego wydanego rozstrzygnięcia w rozumieniu administracyjnoprawnej dwuinstancyjności, albowiem zaskarżane decyzje wprost trafiają do tej samej osoby, która je wydała, a następnie rozstrzygnięcie jest wydawane przez tę samą komórkę UPRP. Należy dodać, że UPRP nie posiada już istniejących wcześniej Komisji Odwoławczych, które takie odwołania jeszcze na gruncie ustawy o znakach towarowych i ustawy o wynalazczości rozpatrywały, a które były złożone z trzyosobowych gremiów, w których skład oprócz pracownika UPRP wchodził Sędzia Sądu Najwyższego oraz przedstawiciel organizacji społecznej. W obecnym stanie prawnym UPRP działa na**

zasadzie zamkniętego obiegu, nawet bez wydzielonej w jakikolwiek organizacyjny sposób komórki rozpatrującej odwołania od podstawowych aktów indywidualnych wydawanych przez UPRP, gwarantującej w jakimkolwiek sposób niezależność orzekających. Bardzo dobitny przykład widnieje w sprawie będącej podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej, gdzie decyzja UPRP z dnia .11.2014 roku ( ), wydana na skutek „rozpoznania” wniosku Skarżącej o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją UPRP z dnia .10.2013 roku ( ) jest żywcem, słowo w słowo przeklejoną decyzją wcześniejszą, gdzie na 25 stron tej decyzji, nowych sformułowań, jedynie iluzorycznie wskazujących na jakiekolwiek przeprowadzenie postępowania, w tym postępowania dowodowego, i opisujących jak rzekomo to postępowanie odwoławcze wygląda, łączyłyby się być może w sumie dwie strony, a niejednokrotnie są to przerobione zdania z decyzji wcześniejszej. Reszta decyzji to dokładna treść decyzji wcześniejszej, bez względu na zarzuty podnoszone przez Skarżącą, postulowane rozpoznanie sprawy w sposób całościowy, czy rzekome ponownie przeprowadzone postępowanie. Ujawnia to wielką skalę błędów takiego uregulowania postępowania odwoławczego, nie do zaakceptowania. Dlatego też **te przepisy są niezgodne z następującymi przepisami Konstytucji RP:**

- 10.1. art. 78 Konstytucji RP (zasada zaskarżalności decyzji)**, który wprowadza prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Podkreśla to również treść art. 15 k.p.a., z której wynika, iż postępowanie administracyjne jest co do zasady dwuinstancyjne, a stronie przysługuje prawo do odwołania się od decyzji wydanej w I instancji. Zupełnie niezrozumiałym jest objęcie wyjątkiem od tej reguły decyzji w przedmiocie udzielenia bądź odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy, a więc prawa o fundamentalnym znaczeniu i decyzji konstytucyjnej pozostawionej bez kontroli. Funkcjonowanie systemu, w którym nawet w sposób organizacyjny nie jest wydzielona komórka zajmująca się odwołaniami, nie wspominając już, że wszystko odbywa się w ramach podległości służbowej struktury UPRP, stawia Stronę na z góry przegranej pozycji i pozbawia ją możliwości skorzystania ze skontrolowania decyzji jeszcze przed skargą do Sądu Administracyjnego, którego zakres kognicji jest przecież bardzo ograniczony, a uprawnienia sprowadzają się właściwie tylko do możliwości wydawania orzeczeń kasatoryjnych. Strona zatem nie ma zapewnionej możliwości dwukrotnego rozpatrzenia jej sprawy przez niezależne ciało orzecznicze, chociażby w postaci uprzednio działających Komisji Odwoławczych, Samorządowych Kolegiów

Odwoławczych czy jakichkolwiek innych organów odwoławczych. Patrząc w stronę organów Unii Europejskiej, Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (dalej: EUIPO) ma wydzielone Izby Odwoławcze, zajmujące się rozpoznawaniem odwołań (od których później służy skarga do Sądu Unii Europejskiej), czego w żadnym stopniu nie można powiedzieć o polskim UPRP. Ma to tym większe znaczenie, jeśli, jak zostało wyżej wskazane, decyzje są w tak ogromnym stopniu ocenne i uznaniowe. W tym stanie rzeczy to tylko iluzoryczne zapewnienie i martwa norma prawna, zgodnie z którą ten sam Urząd (i ci sami orzecznicy) podważyłby wcześniej wyrażony pogląd i ocenę, a tego stanu rzeczy nie jest w stanie sanować Wojewódzki Sąd Administracyjny, który nie przeprowadza już postępowania dowodowego, a jedynie ocenia jego legalność. Decyzje w zakresie znaków towarowych wymagają zatem na etapie postępowania administracyjnego środka odwoławczego o charakterze dewolutywnym. Tylko w ten sposób można doprowadzić do sytuacji, w której decyzja będzie faktycznie skontrolowana, a stan faktyczny będący podstawą wydania danej decyzji jeszcze raz w pełni zbadany i oceniony przez organ niezależny. Tytułem przykładu można wskazać, że od decyzji Prezesa UOKiK, a więc organu podobnego w swej naturze do UPRP, na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 roku poz. 369), odwołanie przysługuje do wyspecjalizowanego Sądu Powszechnego – Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu ochrony konkurencji i konsumentów, a nie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Stąd takie ukształtowanie postępowania przed UPRP jest wyraźnie sprzeczne z powołanym przepisem Konstytucji RP. Najmniej dalekosiężnym, zdaniem Skarżącej nieuzasadnionym, postulatem na tym gruncie, jest ustanowienie specjalnej, niezależnej i niezawisłej Izby Odwoławczej przy UPRP, w skład której, przynajmniej w większości, wchodziłyby osoby zupełnie spoza orzeczników UPRP, niejako na wzór systemu organizacyjnego stosowanego w EUIPO, a obecna sytuacja prawna jest nie do zaakceptowania

**10.2.** Zdaniem Skarżącej, wyżej sformułowany zarzut jest w zupełności wystarczający do uzasadnienia naglącej i koniecznej zmiany zasad postępowania przed UPRP, jednak z ostrożności wskazuję, że taki, niedewolutywny środek odwoławczy narusza ponadto:

- **art. 20 Konstytucji RP (zasadę społecznej gospodarki rynkowej i wolności gospodarczej)** poprzez niewłaściwe ukształtowanie ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, którego jednym z przejawów jest prawidłowo funkcjonujący system nabywania i kontroli praw ochronnych na znaki towarowe;

- **art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (zasadę równości obywateli wobec prawa)**, poprzez ustanowienia systemu, na mocy którego podmioty szukające ochrony należącej im własności intelektualnej są w nieuprawnienie gorszej sytuacji w stosunku do podmiotów, którym przysługuje pełne, dwuinstancyjne postępowanie administracyjne (w odniesieniu do analogicznego prawa własności nieruchomości – chociażby w przypadku decyzji o ustaleniu warunków zabudowy czy decyzji o pozwoleniu na budowę)
- **art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności)** poprzez ukształtowanie fundamentalnego postępowania, wręcz kreującego prawo własności, na zasadzie jednoinstancyjnej, bez możliwości kontroli tak wydawanych decyzji
- **art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasada równej ochrony własności)** poprzez nieuprawnione różnicowanie systemu ochrony (i powstania) prawa własności intelektualnej od innych systemów ochrony własności i praw majątkowych, co stawia podmioty szukające ochrony należącej im własności intelektualnej w dalece gorszej sytuacji od innych podmiotów
- **art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasada ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy)** poprzez takie nieuprawnione ukształtowanie postępowania przed UPRP, które umożliwia temu Organowi dowolne kształtowanie przesłanek nabycia i ochrony prawa własności, bez możliwości ich kontroli w administracyjnym toku instancji.

**11. art. 187 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku Prawo o postępowaniu przed Sądami administracyjnymi** (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 1302 z późniejszymi zmianami, dalej: **p.p.s.a.**) w części w jakiej ustanawia fakultatywność działania Naczelnego Sądu Administracyjnego, tj. Naczelny Sąd Administracyjny może – ale nie ma takiego obowiązku – przedstawić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości zawarte w skardze kasacyjnej do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, także w przypadku, jeżeli takie zagadnienie występuje nie w takiej samej, ale tej samej rozpatrywanej sprawie **jest niezgodny z następującymi artykułami Konstytucji RP:**

**11.1. art. 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu – praworządności)**, poprzez dopuszczenie do sytuacji, w której zasadnie podnoszone przez stronę postępowania istotne zagadnienie prawne, które powstało podczas trwania postępowania, nie zostaje w żaden sposób

rozstrzygnięte przez Sąd – a co więcej, jak miało miejsce w postępowaniu w sprawie znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” będącego podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej, może dojść do sytuacji, w której Sąd w żaden sposób nie odnosi się do wniosku strony sformułowanego na gruncie art. 187 § 1 p.p.s.a.. W ten sposób niejasno sformułowane przepisy prawa, które powodują wewnętrzną sprzeczność w postępowaniu administracyjnym oraz sądowoadministracyjnym, nie podlegają wykładni składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, tj. pozostają w porządku prawnym i w dalszym ciągu na ich treści organy administracyjne mogą opierać swoje decyzje, co uniemożliwia zastosowanie zasady legalizmu;

#### **11.2. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zasada sprawiedliwego procesu, prawo do Sądu)**

poprzez naruszenie prawa Strony do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd. Wprowadzając do porządku prawnego instytucję taką jak w art. 187 § 1 p.p.s.a. Ustawodawca realizuje zasadę sprawiedliwego procesu, wprowadzając możliwość, na podstawie której wątpliwości, które powstają w praktyce orzeczniczej (także w odniesieniu do spraw podobnych) rozstrzyga niezależny i powiększony skład Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z jednej strony mogą to być wątpliwości, które powstają w wyniku porównania orzeczeń różnych Sądów, w różnych sprawach sądowoadministracyjnych – w takim przypadku oczywiste jest, że Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrując skargę kasacyjną, powinien każdorazowo podejmować decyzję czy faktycznie istnieje potrzeba przekazania istotnego zagadnienia prawnego do rozpatrzenia przez skład siedmiu sędziów. Jednak i w takim przypadku powinno być konieczne żeby Sąd chociażby ustosunkował się do wniosku Skarżącego. Jednak w sytuacji, która miała miejsce między innymi w sprawie dotyczącej znaku „[REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]”, tj. w sytuacji wewnętrznej sprzeczności między orzeczeniami Sądów, która zachodzi w jednej sprawie sądowoadministracyjnej, na gruncie konstytucyjnego prawa do Sądu, jest koniecznym żeby takie wątpliwości rozstrzygnął w danej sprawie ostatecznie – w sposób wiążący – powiększony skład Naczelnego Sądu Administracyjnego. W obecnym kształcie, dopuszczającym fakultatywność działania Naczelnego Sądu Administracyjnego, brak pewności co do przekazania sprawy do składu siedmiu sędziów – a nawet brak pewności czy Sąd w jakikolwiek sposób odniesie się do takiego wniosku – powoduje, że prawo do Sądu nie jest w pełni realizowane.

## Wnioski Skarżącej

12. Imieniem Skarżącej wnoszę o:

**12.1. stwierdzenie, iż wyżej wskazane przepisy są niezgodne z powołanymi tam przepisami (zasadami) Konstytucji RP**

**12.2. dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodów, w tym z dokumentów, w tym dokumentów urzędowych, wskazanych w niniejszej skardze konstytucyjnej na okoliczności tam wskazane,**

**12.3. dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Skarżącej, działającej przez uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji Skarżącej zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym Prezesa Zarządu J R , zamieszkałego , przy ul. (adres do wezwań: A sp. z o.o., C ), nr PESEL: , tj. na następujące okoliczności:**

12.3.1. funkcjonowania A sp. z.o.o. na rynku, w szczególności początków wydawania czasopisma „[REDAKTORZ]” oraz późniejszego funkcjonowania Skarżącej na rynku wydawniczym (pkt 17.1. niniejszej skargi konstytucyjnej);

12.3.2. postępowania spornego, w wyniku którego UPRP unieważnił decyzję z dnia maja 1998 roku o rejestracji znaku towarowego „[REDAKTORZ]” (pkt 17.2. niniejszej skargi konstytucyjnej)

12.3.3. praktyki na rynku wydawnictw , w tym sposobu oznaczania czasopism i sposobu ich rozpoznawania przez odbiorców

*oraz*

**12.4. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w trybie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku poz. 125, dalej: TKU).**



**Wskazanie ostatecznego charakteru orzeczenia Sądu będącego podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej**

13. Niniejsza skarga konstytucyjna zostaje złożona w związku z wydaniem ostatecznego wyroku przez Naczelny Sąd Administracyjny z dnia     grudnia 2018 roku (sygn. akt:     ) doręczonego pełnomocnikowi Skarżącej w dniu 22 marca 2019 roku.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 TKU w związku z art. 36 TKU, art. 165 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 1360, dalej: **k.p.c.**) oraz w związku z art. 115 k.c., termin na wniesienie niniejszej skargi konstytucyjnej mija w dniu 24 czerwca 2019 roku, tj. w pierwszy dzień po upływie 3 miesięcy od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. **W związku z powyższym niniejsza skarga konstytucyjna zostaje złożona z poszanowaniem prawem przepisane terminu** zgodnie z art. art. 77 ust. 1 TKU.

14. Jednocześnie informuję, iż:

14.1. od wskazanego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego nie został wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia;

14.2. w toku niniejszego postępowania została wyczerpana droga Sądowa, co obrazują wskazane poniżej decyzje UPRP oraz wyroki Sądów Administracyjnych (odpisy w załączeniu do niniejszej skargi konstytucyjnej, od Załącznika Nr 5 do Załącznika Nr 15):

- Załącznik Nr 5 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia     grudnia 2018 roku, sygn. akt:     ;     ;
- Załącznik Nr 6 - odpis decyzji UPRP z dnia     marca 2008 roku, numer:     ;     ;
- Załącznik Nr 7 - odpis decyzji UPRP z dnia     grudnia 2009 roku, numer:     ;     ;
- Załącznik Nr 8 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w     W     z dnia     kwietnia 2010 roku, sygn. akt:     ;     ;

- Załącznik Nr 9 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: ;
- Załącznik Nr 10 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2012 roku, sygn. akt: ;
- Załącznik Nr 11 - odpis decyzji UPRP z dnia października 2013 roku, numer: ;
- Załącznik Nr 12 - odpis decyzji UPRP z dnia listopada 2014 roku, numer: ;
- Załącznik Nr 13 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku, sygn. akt: ;
- Załącznik Nr 14 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku, sygn. akt: ;
- Załącznik Nr 15 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku, sygn. akt:

**14.3.** wskazany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia grudnia 2018 roku (sygn. akt: ) **jest orzeczeniem ostatecznym** w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP i **nie podlega dalszemu zaskarżeniu** – wyrok został wydany przez Naczelny Sąd Administracyjny na skutek wniesionej przez Skarżącą skargi kasacyjnej z dnia lipca 2018 roku (Załącznik Nr 16) od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku (sygn. akt ) w sprawie ze skargi Skarżącej na decyzję UPRP z dnia listopada 2014 roku nr w przedmiocie odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy;

**14.4.** Naczelny Sąd Administracyjny we wskazanym wyroku oddalił skargę kasacyjną Skarżącej na podstawie art. 184 p.p.s.a., tym samym podtrzymując odmowę udzielenia Skarżącej prawa ochronnego na znak towarowy „XXXXXXXXXX” przyznawanego na podstawie art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p. (w zakresie pierwotnej zdolności odróżniającej) lub na podstawie art. 130 p.w.p. w związku z art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p. w związku z art. 129<sup>1</sup> p.w.p. (w zakresie wtórnej zdolności odróżniającej)



na znak towarowy „[REDAKTOWANE]” zgłoszony dnia [REDAKTOWANE] marca 2003 roku pod numerem [REDAKTOWANE];

16.3. złożyła skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia [REDAKTOWANE] kwietnia 2010 roku (sygn. akt: [REDAKTOWANE]), która poskutkowała uchyleciem przez Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrokiem z dnia [REDAKTOWANE] listopada 2011 roku (sygn. akt:

[REDAKTOWANE]) zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu oraz w wyniku ponownego rozpoznania sprawy uchyleciem decyzji UPRP z dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2009 roku (nr [REDAKTOWANE]);

16.4. dnia [REDAKTOWANE] stycznia 2014 roku złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją UPRP z dnia [REDAKTOWANE] października 2013 roku (nr [REDAKTOWANE]), o odmowie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy „[REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]” zgłoszony dnia [REDAKTOWANE] marca 2003 roku pod numerem [REDAKTOWANE], wydanej na podstawie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] lutego 2012 roku uchylającego decyzję UPRP z dnia [REDAKTOWANE] marca 2008 roku oraz decyzję UPRP z dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2009 roku (nr [REDAKTOWANE]) utrzymującą decyzję UPRP z dnia [REDAKTOWANE] marca 2008 roku w mocy;

16.5. dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2014 roku złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W [REDAKTOWANE] na decyzję UPRP z dnia [REDAKTOWANE] listopada 2014 roku, sygn. [REDAKTOWANE] w sprawie znaku towarowego [REDAKTOWANE] utrzymującą decyzję z dnia [REDAKTOWANE] października 2013 roku (nr [REDAKTOWANE]) w mocy,

*oraz*

16.6. złożyła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] lutego 2018 roku, sygn. akt. [REDAKTOWANE], którą oddalił Naczelnego Sąd Administracyjny w wyroku z dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2018 roku, sygn. akt. [REDAKTOWANE] wydając w tej sprawie orzeczenie ostateczne;

17. W związku z powyższym zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w przypadku niniejszej sprawy **skarga konstytucyjna jest dopuszczalna** i zasadna, ponieważ nie istnieje już dalsza możliwość rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w

postępowaniu Sądowym (tak: postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 grudnia 1997 roku, sygn. akt: TS 1/97, Z.U. 1998/2/17), a także skarga konstytucyjna spełnia wszystkie prawem przepisane wymagania.

### **Kwestia ewentualnych pytań prejudycjalnych do TSUE**

18. Skarżąca ma świadomość, iż wiele z powoływanych przez Skarżącą przepisów p.w.p. jest mocno związanych z dyrektywami harmonizującymi prawo znaków towarowych na gruncie całej Unii Europejskiej. Skarżąca jednak stoi na stanowisku, iż w zakresie wskazywanym w niniejszej skardze konstytucyjnej, Trybuna Konstytucyjny ma pełnię kompetencji do dokonania wnioskowanej analizy wskazywanych przepisów z zasadami konstytucyjnymi.
19. Gdyby jednak ocena Trybunału Konstytucyjnego była odmienna w zakresie możliwej interpretacji przepisów, Skarżąca poddaje pod rozagę Trybunału zadanie pytań prejudycjalnych do TSUE, z których najważniejsze i najbardziej doniosłe zdaje się brzmieć:
- 19.1. Czy w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 maja 1999 roku w sprawie Windsurfing Chiemsee Produktions- und Vertriebs GmbH (WSC) przeciwko Boots- und Segelzubehör Walter Huber i Franz Attenberger (Sprawy połączone C-108/97 oraz C-109/97), zgodnie z którym** odpowiadający obecnemu art. 4 ust. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2436 z dnia 16 grudnia 2015 roku mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (i poprzedniemu art. 3 ust. 3 zdanie pierwsze dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/95/WE z dnia 22 października 2008 roku mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych), art. 3 ust. 3 zdanie pierwszej dyrektywy Rady z dnia 21 grudnia 1988 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (89/104/EWG) należy interpretować w ten sposób, że **znak towarowy nabywa charakteru odróżniającego w następstwie jego używania, wtedy gdy znak stał się zdolny do identyfikowania produktu w stosunku do którego wystąpiono o rejestrację znaku towarowego jako pochodzącego z określonego przedsiębiorstwa, i, tym samym, do odróżniania tego produktu od towarów innych przedsiębiorstw, przesłanka ta ma zastosowanie do znaków towarowych niezawierających wskazania pochodzenia**

geograficznego i jednocześnie których żaden element nie zawiera całości lub części nazwy przedsiębiorstwa?

19.2. W przypadku, jeżeli odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca, czy w odniesieniu do takich znaków przesłanka zdolności do identyfikowania produktu w stosunku do którego wystąpiono o rejestrację znaku towarowego jako pochodzącego z określonego przedsiębiorstwa powinna być rozumiana w ten sposób, że właściwy krąg odbiorców nie musi wiedzieć, z którego określonego przedsiębiorstwa pochodzi produkt, w szczególności nie musi podawać nazwy takiego określonego przedsiębiorstwa?

## UZASADNIENIE

### I. Stan faktyczny

20. Przedmiot postępowania – znak towarowy „[REDAKTOWANE]”

20.1. Skarżąca jako wydawca czasopism [REDAKTOWANE], w tym opatrzonych znakiem towarowym „[REDAKTOWANE]”

Skarżąca, tj. A [REDAKTOWANE] sp. z o.o., prowadzi działalność gospodarczą od 1987 roku. W tym czasie wprowadziła na rynek wydawniczy wiele czasopism [REDAKTOWANE], których flagowym i najdłużej istniejącym przykładem pozostaje czasopismo opatrzone znakiem „[REDAKTOWANE]”.

**Dowód:** wydruk z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dotyczący Skarżącej (Załącznik Nr 2)  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wskazania daty, od której Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą*

Czasopismo „[REDAKTOWANE]” Skarżąca wprowadziła na rynek w 1994 roku, wtedy też zarejestrowała, nowatorskie na rynku wydawniczym, sformułowanie „[REDAKTOWANE]”

„[REDAKTOR]” jako tytuł prasowy, wykorzystując nieoczywistą, wieloznaczną nazwę – słowo „[REDAKTOR]” oraz bardzo chwytliwe rynkowo oznaczenie [REDAKTOR], przy wykorzystaniu chwytu elipsy, tj. ograniczenia treści znaku towarowego do koniecznego rynkowo minimum. Dla jeszcze większej siły odróżniającej Skarżąca wymyśliła i wprowadziła na rynek w 1996 roku serię tytułów-znaków słownych opartych na wyróżniku ze słowem „[REDAKTOR]”. W związku z powyższym znak „[REDAKTOR]” funkcjonuje na rynku, tj. równocześnie w świadomości przeciętnego konsumenta, od 25 lat, obok tożsamej słownie serii tytułów [REDAKTOR], [REDAKTOR], [REDAKTOR], [REDAKTOR], [REDAKTOR].

**Dowody:** 1. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOR]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] grudnia 1994 roku wraz z wydrukiem z Biblioteki Narodowej poświadczającym, że tytuł „[REDAKTOR]” zarejestrowano w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i oznaczono symbolem:

(Załącznik Nr 17);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOR]”;*

2. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOR]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] lutego 1996 roku (Załącznik Nr 18);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOR]”;*

3. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOR]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] maja 1996 roku (Załącznik Nr 19);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOR]”;*

4. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOR]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] listopada 1996 roku (Załącznik Nr 20);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOR]”;*

5. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOWANE] z dnia listopada 1996 roku (Załącznik Nr 21);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOWANE]”;*

6. wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOWANE] z dnia listopada 1996 roku (Załącznik Nr 22);

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wskazania daty rejestracji tytułu prasowego „[REDAKTOWANE]”;*

7. zestawienie [REDAKTOWANE] tytułów prasowych wydawanych w latach 1983 – 2006 (Załącznik Nr 23)

*na okoliczność treści dokumentów, w szczególności dowodu, wprowadzenia i utrzymywania na rynku od 1994 r. przez A [REDAKTOWANE] sp. z o.o.*

*serii tytułów prasowych na czele z tytułem „[REDAKTOWANE]”, oraz okoliczności, że nikt wcześniej takich tytułów, ani takiej serii nie wydawał oraz że takie oznaczenia indywidualizujące nie były w powszechnym użyciu*

Taki nowatorski pomysł na tytuł czasopisma [REDAKTOWANE], a równocześnie na rozpoczęcie całej serii wydawniczej opartej na tym pomysle, okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Zaledwie dwa lata od wprowadzenia „[REDAKTOWANE]” na rynek, w roku 1996, czasopismo osiągnęło rekordowy nakład [REDAKTOWANE] egzemplarzy **bez wspomagania tego procesu reklamą**, co dowodzi bardzo wysokiej zdolności identyfikowania towaru przez znak „[REDAKTOWANE]”. Dla porównania „Gazeta Wyborcza” w tym czasie miała nakład 505.000 egzemplarzy. Dotychczas, tj. do roku 2018, w obrocie ukazało się prawie [REDAKTOWANE] egzemplarzy z serii wydawniczej „[REDAKTOWANE]” i kolejne wyróżniających się na rynku fantazyjnym połączeniem [REDAKTOWANE] stanowiącej „[REDAKTOWANE]” oraz słowa „[REDAKTOWANE]”.

**Dowód:** zestawienie nakładów w latach 1994 – 2003 „[REDAKTOWANE]” wraz z zestawieniem nakładów miesięczników: „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]” od 1994 r. do Nr 12/2018, Załącznik Nr 24



*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności nakładu miesięcznika „[REDAKTOWANE]” na przestrzeni lat 1994 – 2018 (ze szczególnym uwzględnieniem roku 1996 oraz roku 2003, w którym został złożony wniosek o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”, a także sumy nakładów czasopism Skarżącej ogółem*

W związku z powyższym oznaczenie „[REDAKTOWANE]” w sposób modelowy spełnia główną funkcję znaku towarowego, tj. jest powszechnie znane i odróżnialne - wyróżnia czasopisma wydawane przez Skarżącą spośród podobnych produktów na rynku – przez bardzo zróżnicowany typ konsumentów, w szczególności przez osoby w każdym wieku.

**Dowody:** 1. zdjęcie pochodzące z czasopisma Pismo Studentów WUJ Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego (Nr [REDAKTOWANE], 2019), Załącznik Nr 25  
2. badania wskazujące na wtórną zdolność odróżniającą znaku towarowego zarówno przed jak i po dacie rejestracji znaku towarowego przeprowadzone na grupie studentów w dniu [REDAKTOWANE] stycznia 2018 roku (materiał na dołączonej płycie DVD, Załącznik nr 39)  
3. wydruk ze strony [www.joemonster.org](http://www.joemonster.org), w szczególności w zakresie komentarza pod filmem „[REDAKTOWANE]” użytkownika [REDAKTOWANE] (Załącznik nr 50)  
*na okoliczność powszechnej znajomości znaku słownego [REDAKTOWANE], i jego asocjacji z pochodzeniem go od Skarżącej, od różnych grup konsumentów*

Pomimo wskazanych okoliczności i dowodów dostarczonych przez Skarżącą, UPRP nadal bezpodstawnie twierdzi, że nabywcy nie odróżniają znaku „[REDAKTOWANE]” na rynku – znaki te, zdaniem UPRP, w wyniku używania nie nabyły nawet dostatecznej zdolności odróżniającej. Stosując takie wymagania wobec innych zarejestrowanych znaków towarowych dla klasy 16, zdecydowana większość takich znaków – tytułów prasowych, nigdy nie uzyskaby prawa ochronnego wynikającego z ich rejestracji, a te zarejestrowane zostawałyby w sposób masowy unieważniane. Sytuacja, w której część tytułów prasowych, które mają charakter opisowy, tj. na przykład informują o zawartości czasopisma, zostaje zarejestrowana przez UPRP, a pozostałe, z nieuzasadnionych przyczyn, nie uzyskują prawa ochronnego, jest niedopuszczalna.

**Dowody:** 1. zestawienie tytułów prasowych opisowych, informujących o ich zawartości, które były w 2003 roku zarejestrowane i chronione przez UPRP jako znaki towarowe, Załącznik Nr 26

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wykazanie, iż część tytułów prasowych mających charakter opisowy uzyskało prawo ochronne w wyniku rejestracji w UPRP jako znaki towarowe*

2. przesłuchanie Skarżącej, reprezentowanej przez J R , Prezesa Zarządu  
*na okoliczność funkcjonowania A sp. z.o.o. na rynku, w szczególności początków wydawania czasopisma „[REDAKTOR]” oraz późniejszego funkcjonowania Skarżącej na rynku wydawniczym oraz realiów rynku wydawniczego*

## **20.2. Oznaczenie „[REDAKTOR]” w funkcji tytułu prasowego oraz znaku towarowego**

Rejestracja sformułowania „[REDAKTOR]” jako tytułu prasowego oznacza, iż Sąd w postępowaniu rejestrowym sprawdził czy wnioskowany lub podobny do wnioskowanego tytuł – w tym przypadku „[REDAKTOR]” – nie jest już zarejestrowany (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1997 roku, III CKN 443/97, OSNC 1998/5/88). Przeprowadzana przez Sąd kontrola, a w jej efekcie zarejestrowanie sformułowania „[REDAKTOR]” jako tytułu prasowego w rozumieniu art. 20 Prawa prasowego, miała na celu między innymi zapobiegnięcie nieuczciwej konkurencji na rynku wydawniczym oraz ochronę klientów, potencjalnych nabywców, przed kupnem innego tytułu niż zamierzali (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2007 roku, P 1/06, Dz. U. z 2007 roku, poz. 234).

Cel ten jest łądząco zbliżony do głównego celu przyświecającego Ustawodawcy przy wprowadzeniu do porządku prawnego regulacji dotyczącej ochrony znaków towarowych, tj. umożliwienia za pomocą takiego znaku rozróżniania towarów jednego przedsiębiorcy od towarów przedsiębiorców konkurencyjnych.

W związku z powyższym w momencie wprowadzenia na rynek czasopisma opatrzonego znakiem „[REDAKTOR]” wskazany tytuł spełniał wszystkie przesłanki znaku towarowego oraz nie podlegał wyłączeniom z art. 129 p.w.p.

(obecnie – art. 129<sup>1</sup> p.w.p.), tj. Skarżąca powinna uzyskać prawo ochronne na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”.

Zgodnie z przyjętą definicją znak towarowy to „każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli nadaje się do odróżniania towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa” (E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2008, str. 187), co oznacza jednocześnie że istotę znaku towarowego „stanowi zdolność oznaczenia do odróżniania towarów na podstawie ich pochodzenia” (E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2008, str. 187). Obecnie przesłanka możliwości graficznego przedstawiania znaku została zmodyfikowana, co nie ma żadnego znaczenia dla opisywanej sprawy.

Skarżąca wykazała, iż oznaczenie „[REDAKTOWANE]” posiada zdolność odróżniającą, tj. umożliwi odróżnienie czasopism wydawanych przez Skarżącą od czasopism wydawanych przez innych przedsiębiorców. Z takim stanowiskiem zgodził się UPRP, decyzją z dnia [REDAKTOWANE] maja 1998 roku dokonując rejestracji słownego znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”. Znak ten został przeznaczony do oznaczania towarów w [REDAKTOWANE] klasie, tj. do oznaczania czasopism

Mniej więcej w tym samym czasie, tj. [REDAKTOWANE] października 1998 roku, UPRP zarejestrował słowny znak towarowy „[REDAKTOWANE]”, niezależnie od rejestracji znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”. W związku z powyższym na tamten moment UPRP uznawał, iż znak towarowy „[REDAKTOWANE]” oraz znak towarowy „[REDAKTOWANE]” posiadają zdolność odróżniającą.

**Dowód:** 1. wydruk z bazy UPRP (system Register Plus – znaki towarowe) z dnia czerwca 2019 roku dotyczący znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”, Załącznik Nr 27

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności rejestracji przez UPRP znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”*

2. wydruk z bazy UPRP (system Register Plus – znaki towarowe) z dnia czerwca 2019 roku dotyczący słownego znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”, Załącznik Nr 28 *na okoliczność treści dokumentu, w szczególności rejestracji przez UPRP znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”*

Stwierdzenie, iż słowny znak towarowy „[REDAKTOWANE]” posiada charakter odróżniający można dodatkowo poprzeć choćby faktem rejestracji na rzecz Skarżącej „[REDAKTOWANE]” jako słownego znaku towarowego Unii Europejskiej dokonanej przez EUIPO w dniu [REDAKTOWANE] marca 2005 roku na podstawie zgłoszenia Skarżącej z 2003 roku. Rejestracja ta, a co za tym idzie prawo ochronne przysługujące Skarżącej na znak towarowy „[REDAKTOWANE]” pozostaną ważne aż do [REDAKTOWANE] października 2023 roku.

**Dowód:** wydruk z bazy danych TMview, numer zgłoszenia [REDAKTOWANE], Załącznik Nr 29  
*na okoliczność daty rejestracji znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” jako znaku towarowego Unii Europejskiej*

W wyniku wniosku złożonego przez jedno z konkurencyjnych względem Skarżącej przedsiębiorstw, które posługiwało się w obrocie oznaczeniami łudząco podobnymi do oznaczeń Skarżącej (tj. między innymi oznaczeniem „[REDAKTOWANE]”), UPRP, działając w trybie postępowania spornego, nieoczekiwanie zmienił zdanie – unieważnił swoją własną decyzję o przyznaniu prawa z rejestracji dla znaku „[REDAKTOWANE]”, argumentując, iż znak „[REDAKTOWANE]” nie posiada zdolności odróżniającej ze względu na swój ogólnoinformacyjny charakter.

**Dowód:** 1. przesłuchanie Skarżącej, reprezentowanej przez J [REDAKTOWANE] R [REDAKTOWANE], Prezesa Zarządu  
*na okoliczność postępowania spornego, a w szczególności jak wskazane postępowanie przebiegało z perspektywy podmiotu uprawnionego*

Mając na względzie upływ czasu oraz fakt, iż Skarżąca już wcześniej wykazała zdolność odróżniającą znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”, [REDAKTOWANE] marca 2003 roku Skarżąca ponownie złożyła do UPRP wnioski o rejestrację słownego znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” w [REDAKTOWANE] klasie towarów, tj. w celu oznaczania nim [REDAKTOWANE] (numer zgłoszenia: [REDAKTOWANE]), co było początkiem postępowania objętego niniejszą skargą konstytucyjną.

Postępowanie rozpoczęte wnioskiem Skarżącej w 2003 roku zakończyło się dopiero 15 lat później, tj. z końcem 2018 roku wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który ze względu na niedoprecyzowanie treści art. 130 p.w.p. tak naprawdę opierał się na indywidualnej ocenie sędziego, tj. z równym prawdopodobieństwem Naczelny Sąd Administracyjny mógł wydać wyrok przeciwny i tym samym skierować sprawę do rozpoznania po raz kolejny. Fakt ten obrazuje, iż regulacje dotyczące przyznania prawa ochronnego na znak towarowy na podstawie zdolności odróżniającej, w polskim porządku prawnym powodują bardzo wiele wątpliwości i prowadzą do nadmiernego przedłużania postępowania, które i tak ostatecznie ma charakter losowy.

**Dowód:** wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia     grudnia 2018 roku, sygn. akt:                             (Załącznik Nr 5)

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności:*

1. *wyczerpania drogi sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „██████████”;*
2. *treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytaty pochodzą z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia grudnia 2018 roku, sygn. akt:*

W konsekwencji skutkuje to sytuacją, w której UPRP oraz Sądy Administracyjne wydają w toku jednego postępowania sprzeczne ze sobą decyzje oraz wyroki, których treść zależy w dużej mierze od nieskrępowanej interpretacji przepisów przez konkretny skład orzekający lub wydający decyzję. Dowolność interpretacji sięga na tyle głęboko, iż dotyczy nie tylko samych przesłanek uzyskania zdolności odróżniającej, które zdają się być na każdym etapie postępowania konstruowane od początku bez oparcia o przepisy prawa, ale również dowodów przyjmowanych przez UPRP oraz Sądy za poświadczające uzyskanie przez dane oznaczenie zdolności odróżniającej. Prowadzi to nawet do sytuacji, w której w postępowaniu dotyczącym ochrony znaków towarowych organy państwowe nie stosują się do podstawowej zasady orzeczniczej, a mianowicie zasady związania wyrokami Sądów wyższego stopnia (art. 190 p.p.s.a.).

Postępowanie w sprawie znaku towarowego „██████████” ma charakter precedensowy i bardzo dobrze obrazuje stosowanie w praktyce przepisów p.w.p. oraz przepisów innych aktów normatywnych w związku z p.w.p. – wynika to przede wszystkim z

faktu, iż Skarżąca już ponad 20 lat temu wykazała zdolność odróżniającą znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” i w związku z tym w 1998 roku uzyskała prawo z rejestracji na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”. Mimo to znak ten obecnie nie jest zarejestrowany.

Ponadto przez 15 lat, które minęły od zgłoszenia znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” Skarżąca odwoływała się od każdej niekorzystnej decyzji oraz wyroku, wykazując ich nieprawidłowość, w wyniku czego Sądy wydawały korzystne dla niej orzeczenia, które jednak nie poskutkowały w praktyce przyznaniem jej przysługującego jej prawa. Uzasadnienia sprzecznych ze sobą decyzji oraz wyroków – zależnie: korzystnych lub niekorzystnych z punktu widzenia Skarżącej – pozostają ze sobą w sprzeczności i nie pozwalają Skarżącej ani podmiotom w podobnej do Niej sytuacji w wystarczającym stopniu zrozumieć sytuacji prawnej, w której się znajdują. Ten niedopuszczalny z punktu widzenia odpowiednio funkcjonującego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP), naruszający zasadę legalizmu i praworządności (art. 7 Konstytucji RP), ale także zasadę ochrony własności i w konsekwencji zasadę równości tej ochrony (art. 20, 21 oraz 64 Konstytucji RP) stan rzeczy można prześledzić, wskazując kolejne sprzeczności w przebiegu postępowania rozpoczętego wnioskiem Skarżącej z dnia [REDAKTOWANE] marca 2003 roku, a zakończonego wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2018 roku (sygn. akt: [REDAKTOWANE]).

## **21. Przebieg postępowania w sprawie przyznania prawa ochronnego na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”**

### **21.1. Lata 2003 – 2012**

Skarżąca na dowód uzyskania przez znak towarowy „[REDAKTOWANE]” zdolności odróżniającej dołączyła do wniosku z dnia [REDAKTOWANE] marca 2003 roku między innymi opinie przygotowane przez szanowanych językoznawców, w tym w szczególności opinię Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (Załącznik Nr 30), którzy wskazywali na różnorodne znaczenia słowa „[REDAKTOWANE]” i przymiotnika „[REDAKTOWANE]”, ale także opinie specjalistów z zakresu [REDAKTOWANE], w tym w szczególności ekspertyzę przeprowadzoną przez R [REDAKTOWANE] O [REDAKTOWANE], Prezesa P [REDAKTOWANE] (Załącznik Nr 31) oraz opinię specjalistyczną w zakresie B [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE] oraz A [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE] (Załącznik Nr 32), którzy nie znaleźli bezpośredniego leksykalnego połączenia między słowem „[REDAKTOWANE]” a [REDAKTOWANE],

które nie wymagałyby od odbiorcy szeregu procesów myślowych. W późniejszym czasie tezy te znalazły także potwierdzenie w specjalistycznej opinii wydanej przez profesora dr hab. A F , który wskazał w opinii z dnia marca 2016 roku między innymi bardzo silną siłę skojarzeniową z czasopismami Skarżącej, o czym według niego świadczyła analiza badań empirycznych przeprowadzonych przez szanowane firmy (Załącznik Nr 33).

**Dowody:** 1. opinia specjalistyczna Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia lutego 2002 roku, Załącznik Nr 30  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności określenia poprawnego znaczenia rzeczownika „[REDAKTOWANE]”*

2. opinia specjalistyczna z zakresu R O , Prezesa P z dnia października 2001 roku, Załącznik Nr 31  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności znaczenia słowa [REDAKTOWANE] w odniesieniu do [REDAKTOWANE]*

3. opinia specjalistyczna B P oraz A P w zakresie z dnia października 2001 roku, Załącznik Nr 32  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności związku leksykalnego między terminami „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]” a sformulowaniem „[REDAKTOWANE]”*

4. opinia specjalistyczna prof. dr hab. A F z dnia marca 2016 roku, Załącznik Nr 33  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności siły skojarzeniowej [REDAKTOWANE] z czasopismami [REDAKTOWANE] wydawanymi przez Skarżącą*

Ponadto, wykazując, że potencjalny konsument kojarzy znak „[REDAKTOWANE]” jako pochodzący od jednego przedsiębiorcy, tj. Skarżącej, Skarżąca dołączyła do wniosku z dnia marca 2003 roku także liczne badania rynku wydawnictw prasowych, w tym w szczególności badania C ze stycznia 2003 roku, które potwierdziły pozycję dominującą na rynku czasopism serii wydawniczej „[REDAKTOWANE]” (badania te dowodzą między innymi, że wydawnictwo Skarżącej w tamtym czasie uzyskało ponad 43% pod względem udziału w rynku czytelnictwa pism , co było wynikiem dwukrotnie wyższym od kolejnego konkurenta – Załącznik Nr 34, str. 3). Kolejne edycje tego samego badania C wykazywały stały przyrost

udziału w rynku Skarżącej i coraz wyraźniej udowodniały pozycję dominującą Skarżącej na rynku, mierzoną przecież poprzez siłę nabywczą znaków słownych którymi opatrywane są czasopisma Skarżącej i z nią asocjowane.

**Dowody:** 1. badania „Czytelnictwo pism [redacted]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [redacted] 2003, 2002 i 2001, przeprowadzone przez S [redacted], Załącznik Nr 34;

2. badania „Czytelnictwo pism [redacted]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [redacted], przeprowadzone przez S [redacted], Załącznik Nr 35;

3. badania „Czytelnictwo pism [redacted]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [redacted], przeprowadzone przez S [redacted], Załącznik Nr 36

*na okoliczność treści dokumentów, a w szczególności wskazania niezmiennej siły nabywczej znaków słownych asocjowanych ze Skarżącą na rynku wydawniczym, z uwzględnieniem zmian na rynku czytelnictwa, zarówno przed, jak i po dokonaniu zgłoszenia, mimo trwającego postępowania i braku ochrony takiego znaku na gruncie p.w.p.*

O zdolności odróżniającej znaków należących do Skarżącej, przede wszystkim znaku słownego [redacted] świadczą także nakłady poczynione przez Skarżącą na reklamę w okresie całego jej funkcjonowania na rynku wydawniczym, ze szczególnym uwzględnieniem okresu sprzed złożenia wniosku o rejestrację znaku towarowego „[redacted]”. Skarżąca w latach 1997 – 2016 poniosła łącznie koszty na reklamę swojej serii [redacted] w wysokości [redacted] zł, z czego do 2003 roku wydała na reklamy swoich czasopism [redacted] zł.

W latach 1994-2009 [redacted] program Telewizji Polskiej (dalej: **TVP**) nadawał program „[redacted]”, którego główną osią było prezentowanie

[redacted]. Jednocześnie jednak program, który oglądało w tamtym okresie miliony widzów, miał część konkursową, kończyła się wręczeniem nagród ([redacted]) ufundowanych przez Skarżącą. Za każdym razem w programie, przy okazji wręczenia nagród rzeczowych, następowała wyraźna prezentacja słownych znaków Skarżącej, w tym [redacted] [redacted] przez lektora (dwa razy podczas każdej emisji programu), który mówił:

„[redacted] [redacted]” (nagranie na płycie DVD stanowiącej załącznik nr 39).



Siła tej promocji była tak duża, że wiele lat później, widząc film dotyczący programu

, niezawierający reklamy znaków Skarżącej, internauta co do słowa wyrecytował cały tekst reklamy, wskazujący wyraźnie na asocjację znaku [REDAKTOR] ze Skarżącą, w tym podanie nazwy Skarżącej (Załącznik nr 50) Ponadto do niniejszej skargi konstytucyjnej zostały dołączone również faktury obrazujące jak przez lata Skarżąca promowała swoje oznaczenie „[REDAKTOR]”, w efekcie czego konsumenci zaczęli je jasno asocjować z jednym przedsiębiorstwem, tj. wydawnictwem Skarżącej.

**Dowody:** 1. Zestawienie kosztów reklamy [REDAKTOR] serii [REDAKTOR] „[REDAKTOR]”, [REDAKTOR] „[REDAKTOR]”, [REDAKTOR] „[REDAKTOR]”, [REDAKTOR] „[REDAKTOR]”, [REDAKTOR] „[REDAKTOR]” w prasie, radiu, telewizji i na

billboardach za lata 1997 – 2016 poniesione przez A

Sp z o.o., Załącznik Nr 37

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wydatków ponoszonych co roku przez Skarżącą na reklamowanie oznaczeń „[REDAKTOR]” oraz kolejne;*

2. Faktury na zakup [REDAKTOR], tj. nagród rzeczowych w programie „[REDAKTOR]”, Załącznik Nr 38

*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności wysokości kosztów poniesionych przez Skarżącą na nagrody rzeczowe w programie „[REDAKTOR]”*

3. płyta DVD zawierająca fragment programu „[REDAKTOR]”, Załącznik Nr 39

*na okoliczność zapisu wizualnego oraz dźwiękowego, w szczególności wypowiedzianego na głos przez lektora sformułowania „[REDAKTOR]”*

4. faktury dotyczące płatności za emisję spotu reklamowego, „sponsoringu rzeczowego” oraz „emisji billboardów sponsorskich” w programie „[REDAKTOR]”

*na okoliczność treści dokumentów, w szczególności wielkości kosztów poniesionych przez Skarżącą na reklamę telewizyjną w postaci sponsorowania nagród rzeczowych w programie „[REDAKTOR]”, Załącznik Nr 40*

5. zestawienie faktur dot. T [REDAKTOR] poniesione przez A

sp. z o.o., Załącznik Nr 41

*na okoliczność treści dokumentów, w szczególności wielkości nakładów poniesionych przez Skarżącą na reklamę telewizyjną*

6. Wydruk ze strony [www.joemonster.org](http://www.joemonster.org), w szczególności w zakresie komentarza pod filmem „[REDAKTOR]” użytkownika [REDAKTOR], Załącznik nr 50

na okoliczność oddziaływania, jakie miała reklama znaku słownego [REDACTED]  
[REDACTED] i jego asocjacji ze Skarżącą

Po rozpatrzeniu wniosku Skarżącej z dnia [REDACTED] marca 2003 roku UPRP odmówił Skarżącej przyznania ochrony na znak towarowy „[REDACTED]” decyzją z dnia [REDACTED] marca 2008 roku (nr [REDACTED] Załącznik Nr 17), co zostało potwierdzone decyzją UPRP z dnia [REDACTED] grudnia 2009 roku (nr [REDACTED]; Załącznik Nr 16) oraz przez wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W [REDACTED] z dnia [REDACTED] kwietnia 2010 roku (sygn. akt:

[REDACTED]; Załącznik Nr 15) wydany na podstawie skargi Skarżącej z dnia [REDACTED] lutego 2010 roku na decyzję UPRP z dnia [REDACTED] grudnia 2009 roku (nr [REDACTED]). UPRP, odmawiając przyznania Skarżącej prawa ochronnego, wskazywał, iż: „przedmiotowe oznaczenie nie posiada wystarczającej zdolności odróżniającej, gdyż składa się wyłącznie z określeń opisowych, wskazujących na właściwości oznaczonych nim towarów takich jak ilość i rodzaj.” (decyzja UPRP z dnia [REDACTED] grudnia 2009 roku, [REDACTED], str. 11). Decyzja odmowna pozostawała w sprzeczności ze stwierdzeniami UPRP zawartymi w tej samej decyzji, tj.: „Urząd nie kwestionuje innych znaczeń słowa [REDACTED]” oraz w kontekście samego znaczenia słowa „[REDACTED]”: „Urząd zgadza się, że słowo to jest wieloznaczne” (decyzja UPRP z dnia [REDACTED] grudnia 2009 roku, [REDACTED], str. 9). Skarżąca wyraźnie wskazuje, iż właśnie fakt, że [REDACTED] jest wyrazem wieloznacznym - może stanowić między innymi określenie [REDACTED] oraz [REDACTED] - a także że określenie to jest często używane w kontekście [REDACTED] czy rodzaju [REDACTED] świadczy o tym, że sformułowanie „[REDACTED]” nie ma charakteru opisowego – tytuł „[REDACTED]” mógłby znaleźć się na przykład na okładce czasopisma fachowego dotyczącego [REDACTED]. Na okładce czasopisma [REDACTED] – jako jego tytuł - ma nowatorski, fantazyjny charakter.

W tej samej decyzji UPRP w odniesieniu do kwestii uzyskania przez znak towarowy „[REDACTED]” wtórnej zdolności odróżniającej wskazywał, iż: „należy zauważyć, że prawo ochronne na znak towarowy jest prawem o charakterze wyłącznym (...) Tym samym udzielenie prawa na znak o charakterze informującym spowodowałoby, że inni producenci pozbawieni zostaliby możliwości rzetelnego i zgodnego z prawdą informowania o swoim towarze” (decyzja UPRP z dnia [REDACTED] grudnia 2009 roku, [REDACTED], str. 15) – teza taka przeczy podstawom nie tylko art. 130 p.w.p., ale również całemu systemowi prawa własności intelektualnej, który to system zakłada nadawanie prawom niematerialnym charakteru wyłącznego. Jest to przykład prawnie dopuszczalnego monopolu, który premiuje nowatorskie





, str. 11). Naczelny Sąd Administracyjny wskazał także obiektywne kryteria świadczące o nabyciu przez oznaczenie wtórnej zdolności odróżniającej, tj. długość użytkowania, ilość towaru oznakowanego, który został wprowadzony na rynek, sposób dystrybucji oraz reklamę (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: , str. 9).

Skarżąca we wniosku z dnia marca 2003 roku przedstawiła UPRP dowody, które spełniały wszystkie wymienione przez Naczelny Sąd Administracyjny kryteria, co znalazło potwierdzenie w Uzasadnieniu w/w wyroku: „Z zaskarżonej decyzji [decyzja UPRP z dnia grudnia 2009 roku, nr – przypis autora niniejszej skargi], a także uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, **nie wynika dlaczego dowody przedstawione przez zgłaszającego** [podkreślenie dodane przez autora niniejszej skargi], w tym raporty z badań sondażowych, zestawienie nakładów, wydatków na reklamę, ranking tytułów wydawnictw branży czy też rzeczywiste używanie znaku dla oznaczenia czasopism od kwietnia 1994 r., **okazały się niewystarczające do ustalenia, że sporne oznaczenie na skutek używania w obrocie zaczęło identyfikować towar objęty zgłoszeniem jako pochodzący od określonego przedsiębiorcy i tym samym zaczęło odróżniać ten towar od towarów innych przedsiębiorstw.**” [podkreślenie dodane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: , str. 11). Naczelny Sąd Administracyjny we wskazanym wyroku wyraźnie podnosił, **w opozycji do poglądu UPRP**, że „sam fakt, że oznaczenie ma charakter ogólnoinformacyjny nie wyłącza możliwości nabycia przez nie zdolności odróżniającej” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: , str. 12).

**dowód** wyrok Naczelny Sąd Administracyjny z dnia listopada 2011 roku (sygn. akt: ; Załącznik Nr 9)



*na okoliczność treści dokumentu, w szczególności:*

1. wyczerpania drogi sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „ ”;
2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytat pochodzi z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku (sygn. akt: )

Stosując ustalenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, którymi był związany na podstawie art. 190 p.p.s.a., Wojewódzki Sąd Administracyjny w W , rozpatrując sprawę ponownie, wyrokiem z dnia lutego 2012 roku (sygn. akt: , Załącznik Nr 10), uchylił decyzje UPRP z dnia marca 2008 roku (nr ) oraz z dnia grudnia 2009 roku (nr ). Na skutek wskazanych orzeczeń, potwierdzających iż UPRP nie ocenił materiału dowodowego dostarczonego przez Skarżącą, sprawa miała zostać ponownie rozpoznana przez UPRP. Takie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W wskazują, iż UPRP ma w sprawie przyznania prawa ochronnego na znak towarowy bardzo szeroki zakres swobody decyzyjnej. Ponadto, w wyniku tego, iż kontrola decyzji UPRP następuje w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy również przez UPRP, jest to kontrola pozorna – wskazuje na to choćby fakt, iż w wyniku kontroli decyzji z dnia marca 2008 roku, UPRP nie wskazał żadnego z naruszeń wykazywanych później przez Naczelną Sąd Administracyjny.

**Dowód:** wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia lutego 2012 roku (sygn. akt: ; Załącznik Nr 10)









*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności:*



1. wyczerpania drogi Sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „ ”;
2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytata pochodzi z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia lutego 2012 roku (sygn. akt: )



Jest sprawą kluczową, żeby wnioskodawca zdawał sobie sprawę na jakiej podstawie otrzyma lub nie otrzyma prawa ochronnego na znak towarowy, kreowane przez p.w.p., a ponadto, żeby miał pewność, iż decyzja w tej sprawie zostanie odpowiednio uzasadniona – nie jest możliwe odpowiednie uzasadnienie decyzji w oparciu o przepisy prawa, jeśli te przepisy, w tym przypadku przede wszystkim art. 120 p.w.p., art. 130 p.w.p. oraz art. 252 p.w.p. wraz z odesłaniem do przepisów k.p.a., nie są jednoznaczne i pozostawiają na tyle dużą swobodę organowi administracji publicznej, iż nie jest w zasadzie możliwa późniejsza kontrola legalności podejmowanych decyzji – podstawa prawna nie jest wystarczająco klarowna, art. 120 p.w.p. pozostawia możliwość wzajemnie sprzecznej wykładni samej definicji znaku towarowego, a art. 130 p.w.p. nie wskazuje przesłanek nabycia wtórnej zdolności odróżniającej. Nie ma też przepisu, który wprost mówiłby o postępowaniu dowodowym w

sprawach dotyczących uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej przez znak towarowy w zakresie oceny dostarczanego przez wnioskodawcę materiału dowodowego, a co za tym idzie także w tym względzie UPRP posiada pełną dyskrecjonalność decyzyjną, ponieważ pozornie opiera się jedynie na przepisach k.p.a., które określają ogólne zasady postępowania dowodowego w postępowaniu administracyjnym, nie odnosząc się w żadnej mierze do specyficznej regulacji, jaką z całą pewnością jest p.w.p.



## 21.2. Lata 2013 – 2018

W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy, mimo wyroków wyraźnie wskazujących na konieczność ponownego gruntownego przeanalizowania przez UPRP materiału dowodowego dotyczącego wtórnej zdolności odróżniającej, października 2013 roku UPRP ponownie wydał decyzję odmowną co do udzielenia prawa ochronnego na znak „ ” (nr , Załącznik Nr 11), którą utrzymał w mocy decyzją z dnia  listopada 2014 roku (nr , Załącznik Nr 12), argumentując, iż „oznaczenie słowne „”, nie posiada pierwotnej zdolności odróżniającej, a zgromadzone materiały dowodowe nie potwierdzają tezy o nabyciu przez nie wtórnej zdolności odróżniania” (decyzja UPRP z dnia  października 2013 roku, , str. 44). Ku wielkiemu zdziwieniu, decyzja wydana w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy, jest w zasadzie identyczna z decyzją z 2013 roku. Poczynione więc deklaracje w decyzji z 2014 roku, jakoby postępowanie zostało ponownie przeprowadzone, nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w treści decyzji, która w 90 % została napisana na zasadzie „kopiuj-wklej” decyzji z 2013 roku.

**Dowody:** 1. decyzja UPRP z dnia  października 2013 roku (nr , Załącznik Nr 11

2. decyzja UPRP z dnia  listopada 2014 roku (nr , Załącznik Nr 12

*na okoliczność treści dokumentów, w szczególności:*



1. wyczerpania drogi Sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „ ”;
2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytaty pochodzą odpowiednio z:

- decyzji UPRP z dnia            października 2013 roku (nr            );
- decyzji UPRP z dnia            listopada 2014 roku (nr            )

Jednakże            sierpnia 2015 roku schemat, który miał już miejsce w niniejszym postępowaniu, niejako się powtórzył - na skutek wniesionej przez Skarżącą skargi z dnia grudnia 2014 roku, Wojewódzki Sąd Administracyjny w W            w dniu            sierpnia 2015 roku wydał wyrok (sygn. akt:            ; Załącznik Nr 13) uchylający obie w/w decyzje UPRP, wskazując po raz kolejny konieczność dokładnego przeanalizowania stanu faktycznego sprawy przez UPRP.

Wojewódzki Sąd Administracyjny, podobnie jak wcześniej Naczelny Sąd Administracyjny, stwierdził między innymi, iż: „zastosowanie tego przepisu [art. 145a p.p.s.a. – przypis autora niniejszej skargi] nie było możliwe ze względu na niewyjaśnienie przez organ stanu faktycznego sprawy i brak przeprowadzenia właściwego i zupełnego postępowania dowodowego” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W            z dnia sierpnia 2015 roku, sygn. akt:            , str. 62) oraz „iż w toku ponownego postępowania UPRP zobowiązany będzie dokonać jeszcze raz pogłębionej analizy całego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim szczegółowo odnieść się do przedłożonych przez skarżącą spółkę dowodów na okoliczność nabycia wtórnej zdolności odróżniającej przez sporny znak towarowy” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia            sierpnia 2015 roku, sygn. akt:            , str. 61), ponieważ zdaniem Sądu „podstawową przesłanką nabycia wtórnej zdolności odróżniającej danego znaku jest jego używanie, a nie faktyczny monopol ubiegającego się o ochronę w zakresie używania danego oznaczenia”. **Sąd po raz kolejny w tej sprawie nie tylko nie zgodził się z oceną UPRP, ale również wskazywał na brak wystarczającego uzasadnienia decyzji odmownych wydawanych przez UPRP.**

**Dowód:** wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W            z dnia sierpnia 2015 roku (sygn. akt: sygn. akt:            ), Załącznik Nr 13  
*na okoliczność treści dokumentów, w szczególności:*

1. wyczerpania drogi sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „ ”;

2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytaty pochodzą z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku (sygn. akt: )

Żeby jednak w pełni ukazać niezgodności – nawet między wyrokami Sądów - które miały miejsce w sprawie oznaczenia „[REDAKTOWANE]”, a co z tego wynika takie niezgodności mogą dotyczyć każdego postępowania mającego za przedmiot znak towarowy, należy wskazać, iż w wyniku skargi kasacyjnej z dnia grudnia 2015 roku, która została złożona przez UPRP, Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia października 2017 roku (sygn. akt: ; Załącznik Nr 14) tym razem uchylił korzystny dla Skarżącej wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku (sygn. akt: ) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, **uznając odmiennie niż Wojewódzki Sąd Administracyjny w W**, iż „Urząd Patentowy nie pominął wiążącej oceny prawnej zawartej w wyrokach wydanych na gruncie tej sprawy” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku, sygn. akt:

, str. 22) oraz iż „wyraził pogląd odnośnie do jedynej spornej kwestii w sprawie, mianowicie wtórnej zdolności odróżniającej oznaczenia „[REDAKTOWANE]” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku, sygn. akt:

, str. 22) i w związku z powyższym rozpoznając sprawę ponownie Wojewódzki Sąd Administracyjny w W powinien przede wszystkim rozważyć kwestię „czy organ prawidłowo uznał, że istniała wskazana w decyzji przeszkoda do udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku, sygn. akt: , str. 22). Jednocześnie tym samym Naczelny Sąd Administracyjny wskazał wyraźnie, iż kwestią kluczową w niniejszym postępowaniu jest ustalenie czy oznaczenie „[REDAKTOWANE]” w wyniku jego używania uzyskało wtórną zdolność odróżniającą.

**Dowód:** wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku (sygn. akt: ), Załącznik Nr 14

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności:*

1. wyczerpania drogi sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „[REDAKTOWANE]”;



2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytata pochodzi z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku (sygn. akt: )

W tym miejscu należy wskazać iż, mimo że w toku postępowania nie zostało to jednoznacznie rozstrzygnięte przez Sądy, a Skarżąca dowodziła, iż oznaczenie „[REDAKTOWANE]” posiada pierwotną zdolność odróżniającą, od tego momentu Skarżąca również zaczęła odnosić się jedynie do wtórnej zdolności odróżniającej znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” – pokazuje to, iż Skarżąca respektowała orzeczenia Sądów, starając się stosować do ich wskazań.

W zakresie wtórnej zdolności odróżniającej należy wyraźnie podkreślić, iż wielu specjalistów – w tym w szczególności prof. zw. dr hab. U P - w oparciu o materiał dowodowy dostarczony przez Skarżącą wielokrotnie oceniali znak towarowy „[REDAKTOWANE]”, także w kontekście zdolności odróżniającej i wyraźnie wskazywali, że znak ten posiada wtórną zdolność odróżniającą. Ponadto jak Skarżąca wykazywała już na początku postępowania, tj. w 2003 roku, nie można uznać, jakoby wtedy znak towarowy „[REDAKTOWANE]” nie posiadał wtórnej zdolności odróżniającej. Upływ czasu tylko podkreślił jak bardzo mylił się UPRP, odmawiając Skarżącej przyznania jej ochrony na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”. Pomimo faktu braku rejestracji, oznaczenie „[REDAKTOWANE]” funkcjonuje na rynku, odróżnia czasopisma pochodzące od Skarżącej od czasopism innych wydawców, zdobywając uznanie konsumentów – o czym świadczą liczne nagrody, w tym wielokrotnie przyznawany Skarżącej tytuł „DOBRA MARKA – Jakość, Zaufanie, Renoma” w kategorii [REDAKTOWANE], Złoty Laur Konsumenta, Nagroda SUPER WIKTORII, której laureaci pozostają „liderami prasy”, godło „Tygrys biznesu”, Polskie Godło Promocyjne „Teraz Polska” za czasopisma [REDAKTOWANE] czy w końcu Godło Najwyższej Jakości Quality International 2015. Rewelacyjne wyniki sprzedażowe potwierdza także odbiór czasopism Skarżącej, w tym szczególnie czasopisma „[REDAKTOWANE]”, które konsumenci rozpoznają, kojarzą i asocjują z jednym źródłem, tj. Skarżącą. W internecie można znaleźć bardzo wiele artykułów wskazujących na popularność tytułów Skarżącej – w tym na przykład artykuł „[REDAKTOWANE]” na blogu biznesowym firmy K [REDAKTOWANE], ale także komentarze internautów, często w odniesieniu do programu „[REDAKTOWANE]”, z których jasno wynika, że po wielokrotnej emisji tego programu widzowie zaczęli kojarzyć slogan reklamowy przewijający się we wskazanym programie przy okazji

każdej emisji – chociażby przywoływany już jeden z internautów ( ) cytuje „  
” (Załącznik Nr 50, str. 6 z 8)

**Dowody:** 1. opinia prawna prof. zw. dr hab. U P z dnia lutego 2016 roku w sprawie nabycia wtórnej zdolności odróżniającej przez   
wyeksponowane i umieszczone na okładkach czasopism w miejscu tytułu, Załącznik Nr 42

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności definicji znaku towarowego oraz wskazania przesłanek nabycia zdolności odróżniającej przez znak towarowy, ze szczególnym naciskiem na opinię prof. zw. dr hab. U P na nabycie zdolności odróżniającej przez znak towarowy „*

2. certyfikat Dobra Marka 2013 Jakość Zaufanie Renoma przyznany Skarżącej w 2013 roku, Załącznik Nr 43

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności nazwy przyznanego certyfikatu, który wskazuje, iż czasopisma Skarżącej stanowią „dobrą markę”, tj. można je odróżnić od innych marek, czyli innych czasopism (oznaczanych innymi tytułami – znakami towarowymi)*

3. złoty laur konsumenta 2014 z dnia sierpnia 2014 roku, Załącznik Nr 44

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności sposobu wyboru laureatów, tj. przeprowadzania ankiet i rozmów telefonicznych prowadzonych wśród grupy minimum 100 użytkowników i konsumentów z całego kraju*

4. informacja o przyznaniu Skarżącej w 2015 roku nagrody SUPER WIKTORII o statusie „Lider Prasy ”, Załącznik Nr 45

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności sformułowania „lider prasy ”, które świadczy o bardzo wysokiej pozycji Skarżącej na rynku wydawniczym*

5. godło „Tygrysa biznesu” przyznane Skarżącej w 2018 roku, Załącznik Nr 46

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wykazania, iż tytuły prasowe Skarżącej cały czas funkcjonują na rynku i są bardzo wysoko oceniane przez konsumentów oraz gremia profesjonalne*

6. Polskie Godło Promocyjne „Teraz Polska” za czasopisma przyznane Skarżącej w 2016 roku, Załącznik Nr 47

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wykazanie, iż Skarżąca jest rozpoznawalna na rynku ze względu na wydawane przez nią „czasopisma”*

7. Certyfikat przyznania Skarżącej Godła Najwyższa Jakość Quality International 2015, Załącznik Nr 48

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności uzyskania przez Skarżącą „odznaki” QI PRODUCT, która poświadcza, iż towary wprowadzone na rynek przez Skarżącą są produktami najwyższej jakości*

8. wydruk artykułu „[REDAKTOWANE]” ze strony internetowej [REDAKTOWANE], czyli bloga biznesowego firmy K [REDAKTOWANE], tj. największego prywatnego dystrybutora prasy w Polsce, Załącznik Nr 49

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności opinii autora artykułu na temat pomysłu Skarżącej na wprowadzenie do obrotu czasopism „[REDAKTOWANE]” oraz całej serii wydawniczej oraz faktu, iż Poczta Polska zaliczyła Skarżącą do grona swoich 50 największych klientów*

9. wydruk ze strony www.joemonster.org, w szczególności w zakresie komentarza pod filmem „[REDAKTOWANE]” użytkownika [REDAKTOWANE], Załącznik Nr 50

*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności faktu, iż internauci są w stanie cytować z pamięci slogany reklamowe stosowane przez Skarżącą w reklamach, między innymi w programie „[REDAKTOWANE]”*

W wyniku wydania powyższego wyroku, tj. wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia [REDAKTOWANE] października 2017 roku (sygn. akt: [REDAKTOWANE]), w dniu lutego 2018 roku, Wojewódzki Sąd Administracyjny w W [REDAKTOWANE] ponownie rozpatrzył sprawę w przedmiocie odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy „[REDAKTOWANE]” i oddalił skargę Skarżącej z dnia [REDAKTOWANE] grudnia 2014 roku na podstawie art. 151 p.p.s.a. (sygn. akt: [REDAKTOWANE]), Załącznik Nr 15). W dniu [REDAKTOWANE] lipca 2018 roku Skarżąca wniosła od omawianego wyroku (sygn. akt: [REDAKTOWANE]) skargę kasacyjną, podnosząc dziesięć zarzutów o naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności błędną interpretację przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w W [REDAKTOWANE] art. 130 p.w.p. oraz siedem zarzutów wskazujących naruszenia przepisów postępowania, w tym w szczególności zarzut, iż wyrok z dnia [REDAKTOWANE] lutego 2018 roku był sprzeczny z wykładnią prawa określoną przez Naczelnny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia [REDAKTOWANE] października 2017 roku (sygn. akt: [REDAKTOWANE]).

**Dowód:** wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku (sygn. akt: ), Załącznik Nr 15  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności:*

1. wyczerpania drogi sądowej w postępowaniu dotyczącym znaku „XXXXXXXXXX”;
2. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytat pochodzi z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku (sygn. akt: . )

Ponadto, biorąc pod uwagę skomplikowanie niniejszej sprawy, na podstawie art. 187 § 1 p.p.s.a. Skarżąca zawarła w skardze kasacyjnej z dnia lipca 2018 roku wniosek o rozpatrzenie wskazanych przez nią zagadnień prawnych przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Skarżąca wskazała w skardze kasacyjnej jako jedno z trzech zagadnień prawnych, które powinno podlegać rozpatrzeniu w trybie art. 187 § 1 p.p.s.a. odpowiedź na pytanie „czy zgodnie z brzmieniem art. 130 p.w.p. obowiązującym do dnia 17 listopada 2014 roku [nowelizacja nie wpłynęła na inne ukształtowanie przesłanek uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej – przypis autora skargi konstytucyjnej], przesłanka charakteru odróżniającego oznacza, że przeciętny nabywca towaru na podstawie wnioskowanego znaku słownego musi wskazać nazwę przedsiębiorcy, od którego dany towar pochodzi, nawet jeżeli nazwa przedsiębiorcy stanowi odrębne oznaczenie?” (skarga kasacyjna Skarżącej z dnia lipca 2018 roku, Załącznik Nr 16, str. 19 z 32).

**Dowód:** skarga kasacyjna Skarżącej z dnia lipca 2018 roku od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku (sygn. akt: ), Załącznik Nr 16  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności:*

1. treści zacytowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej ze wskazaniem, że cytat pochodzi ze skargi kasacyjnej Skarżącej z dnia lipca 2018 roku od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku (sygn. akt: );
2. wniesienia przez Skarżącą wniosku na podstawie art. 187 § 1 p.p.s.a. o przekazanie istotnego zagadnienia prawnego do składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego

W dniu     grudnia 2018 roku Naczelny Sąd Administracyjny wydał **orzeczenie mające charakter ostateczny i niepodlegające zaskarżeniu**, w którym oddalił w/w skargę na mocy art. 184 p.p.s.a.

Naczelny Sąd Administracyjny wskazał w wydanym przez siebie wyroku między innymi, że „w orzecznictwie wielokrotnie dokonywana była wykładnia przepisu art. 130 p.w.p. a w szczególności określenia, w jakich warunkach używanie znaku może prowadzić do nabycia wtórnej zdolności odróżniającej”, co jednakże nie znalazło potwierdzenia w postępowaniu w sprawie oznaczenia „**[REDAKTOWANE]**” – **wielokrotnie dokonywana wykładnia nie świadczy o tym, iż jest ona jednolita**. Ponadto Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż „Skarżąca koncentruje się w swoich zarzutach procesowych na dowodach świadczących o używaniu przez nią spornego znaku w bardzo długim okresie czasu, nie wykazując jednocześnie istotnej przesłanki nabrania wtórnej zdolności odróżniającej znaku towarowego, skojarzeniem tego używania z określonym przedsiębiorcą” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia     grudnia 2018 roku,     , str. 25), jednocześnie nie wskazując w jaki sposób Skarżąca powinna wykazać takie skojarzenie.

Art. 130 p.w.p. w obecnym kształcie pozostawia na tyle nieograniczone możliwości jego wykładni, że w konsekwencji decyzje UPRP oraz orzeczenia Sądów mające za przedmiot rejestracje znaków towarowych są nieprzewidywalne – w związku z powyższym wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia     grudnia 2018 roku (sygn. akt:     ) kończący postępowanie w sprawie znaku „**[REDAKTOWANE]**”, a co za tym idzie mający charakter ostateczny, **z równym prawdopodobieństwem mógł oddalić skargę kasacyjną Skarżącej, jak również skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia – w toku niniejszego postępowania po raz trzeci**.

Ponadto Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia     grudnia 2018 roku nie odniósł się w żaden sposób do wniosku Skarżącej o przekazanie istotnego zagadnienia prawnego powstałego na gruncie niniejszej sprawy w celu jego rozstrzygnięcia do składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. W ten sposób niejako ostatnia możliwość Skarżącej na uzyskanie satysfakcjonującego Ją, ale przede wszystkim odpowiedniego z punktu widzenia systemu sądownictwa, uzasadnienia sytuacji prawnej w jakiej znalazła się Skarżąca, została przez Naczelny Sąd Administracyjny pominięta bez



w C , wskazując, iż „słowo [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE] – jako takie – nie stanowią wskazania rodzaju towaru, który oznaczają ani jego istotnej cechy. Oznaczenie zbudowane z ich udziałem, w formie wyżej opisanej, stanowi nadto spójną kompozycję, która odróżnia ją jako całość w stopniu dostatecznym” (Załącznik Nr 51 - opinia prawna prof. nadzw. dr hab. U P z Uniwersytetu Łódzkiego z dnia lipca 2000 roku)

**Dowód:** 1. opinia prawna prof. nadzw. dr hab. U P z Uniwersytetu Łódzkiego z dnia lipca 2000 roku sporządzona na żądanie Sądu Okręgowego w C Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa O w M przeciwko A spółka z o.o. w C , sygn. akt: , Załącznik Nr 51 *na okoliczność treści dokumentu urzędowego, a w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez Sąd Okręgowy w C , tj. w szczególności oceny czy znak „[REDAKTOWANE]” posiada zdolność odróżniającą oraz czy oznaczenia takie jak na przykład „[REDAKTOWANE]” wprowadzone na rynek przez przedsiębiorców konkurencyjnych względem Skarżącej, naruszają Jej słuszny interes*

## II. Charakterystyka naruszonych praw i wolności konstytucyjnych w kontekście systemu ochrony własności intelektualnej – wzorzec kontroli

Zaczynając od podstaw w każdym postępowaniu dotyczącym rejestracji znaku towarowego oraz w konsekwencji dotyczącym uzyskania przez taki znak ochrony na gruncie p.w.p. należy podkreślić, że podstawowa definicja znaku towarowego nie powinna budzić kontrowersji. Wypacza porządek prawny sytuacja, w której główny przepis dotyczący znaku towarowego jest na tyle niesprecyzowany, że według części piśmiennictwa można na jego podstawie uzasadnić tezę, że żeby znak towarowy uzyskał charakter odróżniający musi w świadomości konsumentów nie tyle kojarzyć się z tym, że jest oznaczeniem danego produktu, który pochodzi w związku z tym z jednego źródła, tj. od jednego przedsiębiorcy – co stanowi wyraz modelowej definicji znaku towarowego, ale ponadto wnioskujący musi wykazać, że konsumenci kojarzą dane oznaczenie z danym przedsiębiorcą, wskazując nazwę tego przedsiębiorcy, niestanowiącą przecież elementu zgłaszanego znaku, a często stanowiącą zupełnie oddzielny znak towarowy. **Takie rozumienie znaku towarowego nie tylko nie ma podstaw prawnych, ale ponadto nie ma żadnego uzasadnienia – zastosowanie takiej tezy w praktyce powoduje stan zupełnej niepewności co do tego, jakie prawo kreuje i chroni**

**p.w.p.** Umożliwia to także na stosowanie niejednorodnych standardów ochrony (w szczególności warunków jej przyznania), kreowanie pozaustawowych przesłanek jego udzielenia, jak i nierównego traktowania podmiotów wnioskujących o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy.

**Znak towarowy będący jednocześnie oznaczeniem danego przedsiębiorstwa podlega oddzielnej rejestracji od znaku towarowego oznaczającego konkretny towar.**

Przechodząc dalej, tok opisanego wyżej postępowania wykazał wyraźnie, iż stosowanie art. 130 p.w.p. w praktyce powoduje powstanie po stronie wnioskującego o przyznanie prawa ochronnego na znak towarowy stanu pewnego rodzaju bezradności – wnioskodawca nie może mieć pewności na jakie przepisy powinien się powoływać we wniosku, a także decydując się na wybraną drogę ochrony, na jakie dowody powinien się powołać w celu uzyskania tej ochrony. Jest kwestią bardzo podstawową, żeby w demokratycznym państwie prawa przepisy prawa były na tyle jasno sformułowane żeby można było ustalić znaczenie zastosowanych w nich terminów czy to za pomocą wykładni literalnej, czy też posiłkując się zdaniem doktryny.

W doktrynie w sposób naturalny występują spory i różne wykładnie przepisów, jednakże w przypadku art. 130 p.w.p. jego niekonstytucyjna treść powoduje zupełnie niejednorodne zastosowanie tego przepisu w praktyce przez organy administracyjne oraz Sądy administracyjne, a w konsekwencji także Sądy powszechne w przypadku naruszeń własności przemysłowej.

Jednocześnie w przypadku wszelkich postępowań rejestracyjnych, które opierają się w dużej mierze na mocy decyzyjnej powołanego do tego organu, w odniesieniu do znaków towarowych na decyzyjności UPRP, powinien działać odpowiednio skonstruowany system kontroli.

Przebieg postępowania w sprawie znaku towarowego „XXXXXXXXXX” ukazał, że kontrola wewnątrzadministracyjna decyzji organu administracyjnego przeprowadzana przez ten sam organ, tj. w tym przypadku UPRP, w ogóle nie spełnia w swojej funkcji, doprowadzając do naruszenia Konstytucji RP. Wynika to przede wszystkim z faktu, że UPRP wydając decyzję i stopnia wyraża już swoją ocenę, którą potem miałby sam kwestionować na podstawie wniosku Strony. **Kontrola tych działań dokonana nawet przez**



**inny skład osobowy, ale nadal przez osoby funkcjonujące w tej samej organizacji, tj. będące przedstawicielami UPRP, będzie zawsze nieobiektywna i stronnicza w stosunku do kontroli przeprowadzona przez organ zewnętrzny czy chociażby wydodrebniona, niezależna Komisję Odwoławczą.**

Co więcej, także kontrola sądownoadministracyjna przeprowadzona w niniejszej sprawie zawierała wiele nieścisłości wynikających przede wszystkim z niedookreślenia przepisów p.w.p., a ponadto ukazała konieczność zmiany zasad ustanowionych przez art. 187 § 1 p.p.s.a., szczególnie w zakresie w jakim Naczelny Sąd Administracyjny nie ma obowiązku przekazania istotnego zagadnienia prawnego wskazanego w skardze kasacyjnej w żadnego rodzaju sprawie sądownoadministracyjnej – bez względu na to jak bardzo skomplikowanej i jak bardzo wewnętrznie sprzecznej – do składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W konsekwencji przebieg postępowania w sprawie dotyczącej znaku „**■** **■**” wyraźnie ukazał **naruszenia zasad konstytucyjnych wskazanych poniżej.**

## **22. Naruszenie zasady ochrony własności (art. 20, 21 oraz 64 Konstytucji RP)**

Z punktu widzenia niniejszej sprawy bardzo ważne jest podkreślenie faktu, **że własność intelektualna jest uznawana przez orzecznictwo za jedną z form własności**, do której każdy obywatel, w tym osoba prawna, ma prawo zagwarantowane w szczególności przez art. 20, 21, 22 oraz 64 Konstytucji RP – „możliwe jest odnoszenie tego pojęcia zwłaszcza do innych praw o charakterze bezwzględnym, jak chociażby do tzw. własności intelektualnej” (L. Garlicki, M. Zubik, *Komentarz do art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX).

W związku z tym, że własność intelektualna jest traktowana jako jedna z form własności przepisy dotyczące własności przemysłowej powinny realizować postulaty konstytucyjne dotyczące ochrony własności. Należy więc przyjąć, iż w postępowaniu w sprawie dotyczącej znaku towarowego „**■** **■**” powinno znaleźć zastosowanie między innymi wskazanie, iż „zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez **działania o**

**charakterze prawodawczym** (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności, określenie środków ochrony własności), jak i **faktyczne czynności organów państwa**, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby" (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 roku, Dz. U. z 1999 roku, Nr 3, poz. 30). Uznając, że ochrona własności obliguje państwo do działań prawodawczych, a także faktycznych, kontrola Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie powinna przebiegać dwutorowo. Na podstawowym poziomie kontrola powinna oczywiście dotyczyć samej treści art. 120 p.w.p. oraz art. 130 p.w.p. (także w kontekście przepisów prawa prasowego, u.z.n.k. czy postępowania dowodowego uregulowanego w p.w.p. w związku z k.p.a.), tj. działań prawodawczych – w szczególności kontroli spójności definicji znaku towarowego z art. 120 p.w.p., a także kontroli czy treść art. 130 p.w.p. faktycznie w wystarczającym stopniu konkretyzuje treść własności oraz czy określa środki ochrony tej własności w wystarczającym stopniu, a co za tym idzie, czy da się z art. 130 p.w.p. bez wątpliwości wyinterpretować przesłanki uzyskania przez znak towarowy charakteru wtórnej zdolności odróżniającej.

Ponadto jednak niekonstytucyjna treść art. 120 p.w.p. oraz art. 130 p.w.p. wpływa negatywnie na faktyczne czynności organów państwa, tj. na zakres decyzyjności pozostawiony w gestii UPRP, ale także na późniejszy zakres postępowania kontrolnego i w ten sposób pośrednio narusza prawo własności poprzez faktyczne działania organów oraz Sądów.

Ma to o tyle podstawowe znaczenie, że zgodnie z wykładnią art. 20 Konstytucji RP **własność stanowi jeden z fundamentów społecznej gospodarki rynkowej**, która za to stanowi przejaw istnienia demokratycznego państwa prawa ustanowionego jako zasada konstytucyjna w art. 2 Konstytucji RP.

Fakt, że prawo własności zostało uregulowane w więcej niż jednym przepisie Konstytucji RP nie tylko wskazuje na jego wagę, ale również posiada uzasadnienie funkcjonalne: „formułowana jest koncepcja rozdzielenia treściowej tych przepisów: jeśli prawa wyrażone w art. 20, 21 i 22 Konstytucji sformułowane zostały od strony powinności i obowiązków państwa i mają charakter publicznoprawny, to katalog praw zawartych w art. 64 wyraża konkretne prawa podmiotowe" (S. Malarski, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 120; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015, s. 203–204). Można więc uznać, **że ochrona własności, w tym ochrona własności intelektualnej, powinna być wielopłaszczyznowa** –

realizując zasadę ochrony własności z art. 20 i art. 21 ust. 1 Konstytucji RP Ustawodawca, określając treść przepisów dotyczących przyznania ochrony na znak towarowy powinien mieć na względzie ich jasność oraz klarowność, a realizując zasadę ochrony własności w kontekście praw podmiotowych z art. 64 Konstytucji RP w ten sposób statuować zasady prawa własności przemysłowej żeby mieć na względzie interesy jednostki, w tym przypadku Skarżącej oraz każdego podmiotu w podobnej do Niej sytuacji.

Jak wykazał opisany w niniejszej skardze konstytucyjnej przebieg postępowania, którego przedmiotem był znak towarowy „[REDAKOWANE]”, nawet sama definicja znaku towarowego może budzić uzasadnione wątpliwości, co do jej zgodności z zasadą ochrony własności – nie można ustanowić zasad ochrony znaku towarowego, jeżeli jego podstawowe rozumienie nie jest jasne. Wpływa to w konsekwencji przede wszystkim na postępowanie dowodowe, ponieważ UPRP żąda od wnioskodawcy wykazania, że przeciętny konsument kojarzy nie tyle znak towarowy „[REDAKOWANE]” jako oznaczenie towarów, które pochodzą od jednego przedsiębiorcy, ale również że w sposób automatyczny kojarzy takie oznaczenie z przedsiębiorstwem Skarżącej poprzez wskazanie nazwy tego przedsiębiorstwa, które stanowi oddzielny i niezależny znak towarowy. Co więcej, właściciel znaku towarowego może się zmieniać, chociażby w wyniku sprzedaży przedsiębiorstwa, sprzedaży prawa do znaku czy udzielanej licencji (wtedy pochodzenie znaku w ogóle nie będzie tożsame z pochodzeniem, które ma rzekomo wskazywać znak towarowy). Rodzi to po pierwsze praktyczne trudności, ponieważ wykazanie takiego związku w realny sposób jest w zasadzie niemożliwe, a ponadto **przeczy modelowemu rozumieniu znaków towarowych jako oznaczeń, które odróżniają towary jednego przedsiębiorstwa od towarów innych przedsiębiorstw, a nie oznaczeń, które oznaczają konkretnego przedsiębiorcę, którego konsument powinien wskazywać z nazwy.**

Ponadto, nie istnieją przepisy prawne ustanawiające w jasny sposób przesłanki nabycia prawa ochronnego na znak towarowy oraz przepisy, które w klarowny sposób regulowałyby postępowanie dowodowe dotyczące postępowania w sprawie stwierdzenia czy dane oznaczenie posiada charakter odróżniający. Powoduje to sytuację, w której wnioskodawca pozostaje w stanie niepewności czy uzyska przysługującą mu ochronę na znak towarowy stanowiący własność w rozumieniu przepisów Konstytucji RP.

Polski ustawodawca zupełnie ignoruje także prawotwórczy dorobek TSUE w tym zakresie i nie wprowadza do polskiego systemu przesłanek narzucanych przez TSUE, często zresztą mylnie pojmowanych, do właściwych ustaw. Na gruncie niniejszej sprawy rażącym jest każdorazowe powoływanie się na wyrok TSUE ws. Windsurfing Chiemsee, który miałby wyznaczać standard ochrony wtórnej zdolności odróżniającej. Jeśli bowiem wczytać się w treść wyroku, to wtedy jasnym staje się, że TSUE opisuje zupełnie inną przesłankę. W sprawie tej przedmiotem było oznaczenie, stanowiące nazwę producenta odzieży, które było jednocześnie nazwą popularnego niemieckiego jeziora (a więc było oznaczeniem geograficznym). Stąd użyte sformułowanie pochodzenie od określonego przedsiębiorcy, gdyż znak ten (Chiemsee) oznacza jednocześnie pochodzenie geograficzne. Nie jest to także znak stanowiący nazwę produktu, ale nazwę producenta, i stąd tak właśnie brzmi cytowany nagminnie wyrok. Na gruncie znaku bowiem, który stanowi nazwę produktu, niemożliwym jest, aby wymagać od konsumenta, aby był w stanie nazwać jego wytwórcę. To tak, gdyby żądać, aby konsument kupujący czekoladę MILKA (będącą zresztą opisową nazwą – połączeniem skrótu myślowego MILch i Kakao), zarejestrowaną jako słowny znak towarowy przez UPRP, wiedział, że czekolada ta pochodzi od Mondelez International Inc., który zresztą do niedawna nosił nazwę Kraft Foods

**Dowód:** 1. wydruk z systemu Register Plus dotyczący znaku słownego MILKA wraz z dokumentem „2017 Fact Sheet”, (w języku angielskim), opisującym znak słowny MILKA, stanowiącym Załącznik nr 57

*na okoliczność treści dokumentów, w tym okoliczności, w jaki sposób jest skonstruowany słowny znak MILKA i od jakiego przedsiębiorcy pochodzi*

### **23. Naruszenie zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP)**

Niekonstytucyjność przepisów wskazanych w *petitum* niniejszej skargi konstytucyjnej wynika nie tylko z naruszeń prawa własności - w rozumieniu publicznoprawnym naruszenie zasady własności wiąże się również z naruszeniem zasady legalizmu zdefiniowanej w art. 7 Konstytucji RP, która za to wiąże się ze wskazywaną już powyżej zasadą demokratycznego państwa prawa – „jednym z konstytutywnych elementów demokratycznego państwa prawnego jest to, że organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach określonych przez prawo. Wyraźnie zatem te dwie zasady wiążą się ze sobą.” (B. Rakoczy, *Komentarz do art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] Bukowski Z., Czech E.K., Karpus K., Rakoczy B., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, 2013, dostęp za pośrednictwem: LEX).

W tym względzie należy pamiętać, iż „działanie na podstawie prawa – jako zwrot językowy w brzmieniu art. 7 – należy rozumieć szerszej niż przestrzeganie prawa”, co wynika z faktu, że w sposób oczywisty należy rozróżniać powinności jednostki wobec państwa od powinności organów, które wpływają w sposób bezpośredni na prawa i obowiązki jednostek – „obywatelom wolno czynić to wszystko, co nie jest zabronione przez prawo, władzom – tylko to, co jest im dozwolone i przez prawo zaliczone do ich kompetencji i zadań” M. Zubik, W. Sokolewicz, *Komentarz do art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Z zasady legalizmu wynika ułożenie całego systemu prawa – organy państwowe mogą funkcjonować właściwie tylko wtedy, jeżeli system prawa jest uregulowany w sposób całościowy i dokładny.

W przypadku postępowania w sprawie dotyczącej oznaczenia „[REDACTED]” można zauważyć pewien paradoks, ponieważ naruszenia powstałe w sprawie nie były spowodowane nieumiejętnym zastosowaniem przepisów prawa przez organ czy brakiem ich zastosowania. **UPRP opierał podejmowane przez siebie decyzje na dostępnych mu przepisach p.w.p., ale to ich treść pozostawała niezgodna** z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). W wyniku tej sytuacji Skarżącej nie przyznano jej podstawowego prawa, tj. prawa do ochrony własności, opierając się na przepisach na tyle uznaniowych, że uzasadnienie decyzji wydawanych na ich podstawie jest w zasadzie niemożliwe, a co za tym idzie niemożliwe jest także odpowiednie przeprowadzenie kontroli decyzji i w konsekwencji również kontroli legalności działań organów państwowych (art. 7 Konstytucji RP).

Nie jest więc celem Skarżącej wskazywanie, że uznaniowość decyzji UPRP jest w całości niezgodna z zasadami ustanowionymi w Konstytucji RP, ale że nieograniczony zakres tej uznaniowości nie znajduje żadnych podstaw konstytucyjnych i prowadzi do sytuacji, w których pojedyncze przepisy dopuszczają do wypaczeń całego systemu prawa, w szczególności prawa własności intelektualnej.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, a także fakt, że z definicji legalizmu działania organów wynika, że jest to „stan, w którym po utworzeniu w drodze prawnej rozwijają one

[organy – przypis autora niniejszej skargi] aktywność na podstawie i w granicach prawa, zaś prawo określa ich zadania i kompetencje oraz tryb postępowania; postępowanie to prowadzi do wydawania rozstrzygnięć w przepisanej przez prawo formie, **na należytej podstawie prawnej** [podkreślenie dodane przez autora niniejszej skargi] i w zgodności z wiążącymi dany organ przepisami materialnymi” (W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1990 r. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 21; P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 28–29) należy przyjąć, że odpowiednie ukształtowanie przepisów prawa materialnego (w tym przypadku w szczególności art. 130 p.w.p.) oraz w konsekwencji prawa procesowego (przepisów p.w.p. dotyczących postępowania dowodowego w sprawie rejestracji znaków towarowych oraz przepisów p.p.s.a. dotyczących odwołań od decyzji UPRP, a także rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego) stanowi kryterium absolutnie podstawowe przyjęcia, że w danej sprawie organy działają na zasadzie legalizmu. Aż tak daleko idące pozostawienie swobody decyzyjnej organów, jak ma to miejsce w przypadku postępowania mającego na celu zbadanie wtórnej zdolności odróżniającej znaków towarowych powoduje, że właściwie niemożliwe staje się odpowiednie skontrolowanie decyzji UPRP, a co za tym idzie niemożliwe jest stwierdzenie czy UPRP działa na zasadzie legalizmu, czy też nie.

#### **24. Naruszenie zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP)**

Śledząc przebieg postępowania w sprawie przyznania Skarżącej prawa ochronnego na znak towarowy „XXXXXXXXXX” można zauważyć jeszcze jedno niebezpieczeństwo, które wynika bezpośrednio z obecnej treści art. 120 w związku z art. 130 p.w.p.

Skarżąca, a co za tym idzie podmioty znajdujące się w łudzaco podobnej do niej sytuacji faktycznej oraz prawnej, nie tyle nawet nie są w stanie przewidzieć rozstrzygnięć wydawanych w toku postępowania przez UPRP oraz Sądy, ale ponadto mogą się obawiać, iż decyzje oparte jedynie na uznaniowości organu nie będą w żaden sposób spójne z analogicznymi decyzjami wydawanymi w analogicznych sprawach.

Należy racjonalnie przyjąć, iż istnieje pewna grupa sytuacji bardzo do siebie zbliżonych, w których rozstrzygnięcia powinny być do pewnego przynajmniej stopnia analogiczne. W przypadku Skarżącej jej cechą szczególną pozostaje fakt, że jest wydawcą prasy.

Zgłoszenia do UPRR oznaczeń będących jednocześnie tytułami prasowymi powinny podlegać nie identycznym, ale przynajmniej podobnym warunkom przyznawania ochrony na znak towarowy – są to często znaki, które z przyczyn rynkowych mogą w pewnym zakresie mieć charakter opisowy w rozumieniu p.w.p., ale jednak są rozpoznawalne przez znaczną liczbę konsumentów ze względu na ich wieloletnią obecność na rynku. Potwierdzenie wskazanej tezy można znaleźć w piśmiennictwie, tj.: „można stwierdzić, że równość dwóch lub więcej podmiotów polega na ich przynależności do co najmniej jednej i tej samej klasy, wyróżnionej ze względu na określoną cechę istotną” (L. Garlicki, M. Zubik, *Komentarz do art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX). Jak to zostało wskazane powyżej, za taką cechę istotną można uznać przynależność wnioskodawcy do grupy wydawców czasopism.

Przynależność do grupy wydawców prasowych jest o tyle istotna także ze względu na fakt, że rynek prasowy jest rynkiem szczególnym – chronionym także na gruncie art. 14 Konstytucji RP.

Powstanie sytuacji wskazanej powyżej niepewności co do prawa narusza zasadę równości podmiotów wobec prawa ustanowioną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, z której wynika, iż „własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej” (M. Bartoszewicz, *Komentarz do art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] M. Haczkowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2014, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Z zasady równości określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP można także wywnioskować obowiązek „nadawania prawu takich treści, które czynią zadość nakazowi jednakowego traktowania podmiotów (sytuacji) podobnych” (L. Garlicki, M. Zubik, *Komentarz do art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX). Co istotne, jako podmioty podobne są również traktowane osoby

prawne, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „świadczy to też o gotowości TK do odnoszenia zasady równości do sytuacji osób prawnych” (L. Garlicki, M. Zubik, *Komentarz do art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX; tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 1999 roku, K 6/99, Dz. U. z 1999 roku, Nr 99, poz. 1169). Doktryna w związku z powyższym w sposób jasny wyznacza obowiązek Prawodawcy do przykładania szczególnej uwagi przy tworzeniu przepisów prawa do tego czy z ich treści nie wynika możliwość tworzenia nierówności, które wynikają nie z sytuacji podmiotów ubiegających się o jakieś prawo, ale z samej treści przepisu – art. 130 p.w.p. jest skonstruowany w sposób na tyle otwarty, iż dopuszcza możliwość jego niekonstytucyjnego zastosowania w ten sposób, iż jeden podmiot uzyska ochronę na swoje oznaczenie będące znakiem towarowym (i często tytułem prasowym), a inny podmiot – w przypadku niniejszego postępowania była to Skarżąca – nie uzyska ochrony na znak towarowy (będący jednocześnie tytułem prasowym) z nieznanymi, w sposób wystarczający, przyczyn.

Nierówność wprowadzaną na gruncie p.w.p., w szczególności w stosunku do podmiotów będących wydawcami prasowymi, obrazuje już sam fakt, że w obecnym kształcie przepisów p.w.p. rozumianych zgodnie z wykładnią prawa zawartą w decyzjach UPRP wydawanych w postępowaniu dotyczącym znaku „[REDAKTOR]”, jest praktycznie niemożliwe, żeby tytuł prasowy gazety rozpoznawalnej na poziomie krajowym został zarejestrowany na podstawie pierwotnej zdolności odróżniającej. Cechą charakterystyczną rynku prasowego jest fakt, że żeby na nim zaistnieć trzeba zainteresować konsumenta zawartością gazety. Pierwszym elementem każdej okładki, której rzuca się konsumentowi w oczy, jest tytuł czasopisma – dlatego też wiele czasopism korzysta z pewnego rodzaju skojarzeń, mniej lub bardziej oczywistych, które wskazują na treść sprzedawanego pisma. Stosując analogię do znaku „[REDAKTOR]” w wyniku wykładni dokonanej przez UPRP gazety modowe nie mogą posługiwać się w tytule słowami takimi jak na przykład „wybieg”, a czasopisma kulinarne nie powinny – jeśli ich wydawcy mają na celu rejestrację tytułu jako znaku towarowego – zawierać na przykład słowa „kawalek” (w domyśle: czekolady).

Tworzy to sytuację, w której w sposób bezpośredni wyklucza się pewien zakres rynku, tj. rynek wydawniczy czasopism, z możliwości skorzystania z ochrony własności, a w



konsekwencji z roszczeń przysługujących na gruncie p.w.p. właścicielowi znaku towarowego podlegającego rejestracji.

Sama możliwość powstawania wskazanych nierówności stanowi kolejną przesłankę do uznania, że art. 130 p.w.p. w obecnej treści jest niezgodny z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

Dowód: zestawienie tytułów prasowych opisowych, informujących o ich zawartości, które były w 2003 roku zarejestrowane i chronione przez UPRP jako znaki towarowe, stanowiące Załącznik Nr 26  
*na okoliczność treści dokumentu, w tym nierównego traktowania wydawców przez UPRP i rejestrowania opisowych tytułów na rzecz innych wydawców*

## **25. Naruszenie prawa do odwołań od decyzji wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji RP)**

Żeby Państwo mogło funkcjonować odpowiednio – co oznacza w skali mikro między innymi prawidłowe działanie organów administracyjnych oraz Sądów – przyjmuje się założenie, że „prawo jest wynikiem działalności prawodawcy, który jest prawodawcą racjonalnym w szerokim rozumieniu tego terminu” (J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1989, str. 45), co łączy się także z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji RP), której podstawę stanowi obowiązek stosowania przez organy państwowe ustanowionych przez Prawodawcę przepisów prawa.

Na kolejnym poziomie konieczna jest również racjonalność w podejmowaniu decyzji, która przejawia się tym, iż „decyzja jest dobrze uzasadniona” (J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, str. 45). Racjonalność Ustawodawcy więc w bezpośredni sposób wpływa na racjonalność decydentów w poszczególnych sprawach – **nie można w odpowiedni sposób uzasadnić decyzji, która podejmowana jest na bardzo płynnych, niedoprecyzowanych przesłankach** (tak jak ma to miejsce w przypadku art. 130 p.w.p.).

Między innymi w celu kontroli tej racjonalności ustanowiono w Konstytucji RP prawo do odwołań od decyzji wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji RP), ponieważ jest to rodzaj

„szczególnej gwarancji sprawiedliwości proceduralnej (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2002 roku, P 13/01, Dz. U. z 2002 roku, Nr 84, poz. 764), odnoszącej się do wszystkich typów postępowań, więc wykraczającej poza zakres postępowań toczących się przed Sądami.” (L. Garlicki (red.), K. Wojtyczek, [w:] L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom II*, wyd. Sejmowe, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX). Środek zaskarżenia żeby spełniać wymagania konstytucyjne musi być dostępny oraz efektywny (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 roku, P 57/07, Dz. U. z 2008 roku, Nr 229, poz. 1539).

Ustanowione w art. 244 pkt 1 p.w.p. prawo do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przez UPRP na pewno spełnia przesłankę dostępności, ponieważ strona zawsze może się odwołać od niekorzystnej dla siebie decyzji UPRP wydanej w I instancji.

Decydując się jednak na odwołanie się do przepisów k.p.a. zawierających uregulowania dotyczące wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, który nie ma ze swojej natury charakteru dewolutywnego, Ustawodawca doprowadził do sytuacji, w której decyzja UPRP jest badana pod kątem legalności oraz poprawności przez ten sam organ, tj. UPRP, a w praktyce, osoby z tej samej komórki organizacyjnej, podległe tym samym zwierzchnikom.

Orzecznictwo jest podzielone co do charakteru środka zaskarżenia wskazanego w art. 78 Konstytucji RP. Można jednak wskazać, że „typowe ujęcie dwuinstancyjności polega na powierzeniu drugoinstancyjnych kompetencji organowi odrębnemu i wyżej usytuowanemu od organu pierwszoinstancyjnego. Na takim założeniu zbudowana jest struktura postępowań Sądowych i administracyjnych” (L. Garlicki (red.), K. Wojtyczek, [w:] L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom II*, wyd. Sejmowe, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Ponadto także sam Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „niewątpliwie bardziej sprzyjający realizacji zasady zaskarżenia, o której mowa w art. 78 Konstytucji RP, jest model postępowania preferujący środki zaskarżenia o charakterze dewolutywnym i suspensywnym” (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2012 roku, K 36/09).

Postępowanie w sprawie rejestracji znaków towarowych, a co za tym idzie uzyskania przez nie prawa ochronnego jest na tyle skomplikowane – co ukazuje liczba wątpliwości

powstałych na gruncie postępowania w sprawie znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” – że z punktu widzenia systemowego odesłanie z art. 244 pkt 1 p.w.p. do przepisów k.p.a. jest nieprawidłowe i niezgodne z art. 78 Konstytucji RP. Ponowne rozpatrzenie sprawy przez ten sam organ spełnia przesłankę efektywności środka zaskarżenia tylko w przypadku prostych postępowań – jak wielokrotnie zostało to podkreślone w niniejszej skardze konstytucyjnej postępowanie dotyczące badania zdolności odróżniającej znaku towarowego jest nie tylko skomplikowane, ale też niepewne ze względu na niedoprecyzowanie art. 130 p.w.p. Z tego też względu kontrola tego postępowania – w szczególności decyzji UPRP – powinna być jak najbardziej szczegółowa i niezależna oraz przede wszystkim dokonywana przez niezależny organ.

Wynika to przede wszystkim z pewnego rodzaju metodyki działania każdej instytucji. Jest oczywiste, że działając w ramach jednego organu, składy orzekające – zawierające nawet inne składy osobowe – podejmują decyzje w pewnym sensie w sposób z góry określony. Nie można nie zauważyć w postępowaniu dotyczącym znaku „[REDAKTOWANE]” prawidłowości, że wszystkie decyzje UPRP były ze sobą zgodne, tj. w momencie, w którym UPRP podjął niekorzystną dla Skarżącej decyzję, każda kolejna decyzja również była niekorzystna. Ponadto UPRP odwoływał się za każdym razem do podobnej argumentacji, mimo wskazań Sądów, które często wskazywały nieprawidłowości w postępowaniu przed UPRP, a raz wręcz skopiował decyzję wcześniej zapadłą.

Jednocześnie niezrozumiałym jest takie rozstrzygnięcie ustrojowe, zarówno co do samego UPRP czy uregulowania kwestii odwołań od jego decyzji. Rejestracja znaku towarowego nie jest bowiem jednocześnie kwestią centralnego organu państwowego, ale organu nadającego konstytutywne uprawnienie własnościowe danej Stronie. Stąd niezrozumiałe jest, czemu Urząd Patentowy zaprzestał chociażby praktyki rozpatrywania odwołań przez niezależne Komisje Odwoławcze przy UPRP, składające się w większości z osób spoza tego Organu, a więc w pełni niezależnych i niezawisłych. Nie jest to zrozumiałe także patrząc na sposób funkcjonowania EUIPO, który po pierwsze przewiduje pełny system odwołania w przypadku wspólnotowego znaku towarowego, następnie możliwy do skontrolowania przez Sąd Unii Europejskiej. Po wtóre, odwołania od decyzji EUIPO rozstrzygają odrębne Izby Odwoławcze, które mogą zachować niezależność w stosunku do organu pierwszoinstancyjnego. Także model odwołania istniejący dla decyzji Prezesa UOKiK, tj. rozpatrywania ich przez wyspecjalizowany Sąd powszechny, w zdecydowanie większym

stopniu gwarantuje realność rozpatrywania wnoszonych odwołań i nie może ostać się taki wyjątek jedynie dla UPRP, sprzeczny z zasadą *Nemo iudex in causa sua*.

## **26. Naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)**

Art. 45 ust. 1 Konstytucji ma bardzo szeroki zakres, jednak główną osią jego stosowania pozostaje prawo do Sądu przysługujące jednostce. Wynika to z faktu, że „tylko sąd jest organem decydującym ostatecznie o wolnościach, prawach i obowiązkach jednostki” (W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2013, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Mając to na względzie, a także fakt, że art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia „bardzo istotne prawo jednostki, która może dochodzić swych praw przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem” należy uznać za stan sprzeczny z normami konstytucyjnymi sytuację, w której Skarżąca zgłosiła wniosek w skardze kasacyjnej z dnia lipca 2018 roku o rozpatrzenie istotnych zagadnień prawnych przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego na podstawie art. 187 § 1 p.p.s.a., ale wniosek ten nie tylko nie został z niezrozumiałych względów rozpatrzony, ale ponadto Skarżąca nie poznała powodów takiego zaniechania Sądu.

**Naczelnny Sąd Administracyjny nie odniósł się w żadnej mierze do w/w wniosku ani przed wydaniem wyroku z dnia      grudnia 2018 roku (sygn. akt:                      ), ani w samym wyroku, ani na rozprawie w dniu      grudnia 2018 roku.**

Na podstawie samej gramatycznej wykładni art. 187 § 1 p.p.s.a. można uznać, że stanowi on realizację prawa do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ale w praktyce jego zastosowanie albo, jak miało to miejsce w przypadku niniejszego postępowania, brak zastosowania może prowadzić do konfuzji.

Dlatego też obecne brzmienie art. 187 § 1 p.p.s.a. jest niezgodne z przepisami Konstytucji RP, w szczególności z prawem do Sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), w zakresie w jakim art. 187 § 1 p.p.s.a. ma charakter w pełni fakultatywny. Ustanowienie przynajmniej pewnego zakresu, w którym Naczelnny Sąd Administracyjny byłby zobligowany do przekazania istotnego zagadnienia prawnego do składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego albo co najmniej ustawowe wskazanie obowiązku dokładnego uzasadnienia

dłaczego dany wniosek, w danej sprawie, zostaje odrzucony, stanowiłoby pełniejszą realizację prawa do Sądu, niż ma to miejsce w obecnym stanie prawnym.

Ponadto postępowanie w sprawie znaku „[REDAKTOWANE]” ukazało w sposób wyraźny, że art. 187 § 1 p.p.s.a. nie działa odpowiednio w sprawach, w których nie tyle orzeczenia pozostają niezgodne z orzecznictwem Sądowym z innych, podobnych spraw, ale decyzje organu administracyjnego są wewnątrznie sprzeczne, a ponadto pozostają w sprzeczności z wyrokami Sądów Administracyjnych, które również różnią się między sobą w różnych instancjach lub nawet wewnątrz tej samej instancji. W takich przypadkach rozpoznanie istotnych zagadnień prawnych przez powiększony skład Naczelnego Sądu Administracyjnego powinien być obligatoryjny. Realizowałoby to w pełni treść art. 45 Konstytucji RP (zasada prawa do sądu), ponieważ wtedy strona mogłaby mieć pewność, że wątpliwości zastały rozstrzygnięte ostatecznie (uchwała składu siedmiu sędziów jest w danej sprawie wiążąca), a ponadto przez szczególny, niezwiązany z daną sprawą skład sędziów.

### **III. Zarysowanie podstaw prawnych postępowania (przedmiotu kontroli) oraz wskazanie naruszeń wynikających z niezgodności przedmiotu kontroli z przepisami Konstytucji RP**

#### **27. Art. 121 p.w.p. w związku z art. 120 p.w.p.**

Mając na uwadze, że UPRP już 20 lat temu wydawał sprzeczne decyzje, tj. unieważnił z niezrozumiałych względów dokonaną przez siebie rejestrację znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” z dnia [REDAKTOWANE] maja 1998 roku, Skarżąca złożyła w 2003 roku wniosek o rejestrację znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” z założeniem, iż uzyska on ochronę na gruncie art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny „znaki słowne to oznaczenia, które są postrzegane za pomocą zmysłu wzroku i słuchu. Mogą to być zarówno pojedyncze słowa (w tym np. **nazwy fantazyjne** (...)), jak i wyrażenia, w tym slogany reklamowe, **tytuły**, np. czasopism (...). Znakami słownymi mogą być również litery, skróty literowe, **liczby**.” [podkreślenia dokonane przez autora niniejszej skargi] (J. Sitko, *Komentarz do art. 120 ustawy – Prawo własności przemysłowej*, [w:] T. Demendecki i inni, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, 2015, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Biorąc pod uwagę tak rozumianą definicję słownego znaku towarowego, Skarżąca nie miała najmniejszych wątpliwości, że oznaczenie „[REDAKTOWANE]” spełnia przesłanki z art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p.

Skarżąca wskazywała przede wszystkim, iż połączenie [REDAKTOWANE] ze słowem „[REDAKTOWANE]” – wbrew nieuzasadnionej opinii UPRP - nie wiąże się w sposób bezpośredni z rynkiem czasopism [REDAKTOWANE], ponieważ ma fantazyjny charakter i posługuje się rodzajem sugestii, która ma naprowadzić potencjalnego czytelnika na charakter treści czasopisma. Stanowi to jedną z ważniejszych funkcji tytułu prasowego, nie prowadzi jednak do automatycznego wniosku, że oznaczenie ma charakter opisowy. Co wydaje się najważniejsze w kontekście znaku towarowego, oznaczenie „[REDAKTOWANE]” jest od lat elementem bardzo rozpoznawalnej serii wydawniczej, co w konsekwencji oznacza, iż **na podstawie tego tytułu konsumenci odróżniają towary pochodzące z przedsiębiorstwa Skarżącej od towarów pochodzących od innych przedsiębiorców** na zasadzie skojarzeń nie tylko samego tytułu, ale również całej serii, która w sposób naturalny musi pochodzić od jednego wydawcy, tj. od Skarżącej.

W tym kontekście zupełnie niezrozumiałe pozostają odmowne decyzje UPRP w zakresie udzielenia prawa ochronnego na znak „[REDAKTOWANE]” z dnia października 2013 roku (nr [REDAKTOWANE]) oraz z dnia listopada 2014 roku (nr [REDAKTOWANE]).

## **28. Art. 130 p.w.p.**

Z punktu widzenia systemowego dla Skarżącej drugorzędne znaczenie ma kwestia tego, czy Jej oznaczenie uzyska ochronę ze względu na pierwotną czy wtórną zdolność odróżniającą, tj. czy rejestracja znaku towarowego będzie miała za podstawę art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p. czy art. 130 p.w.p. Jednocześnie jednak taka niepewność w obrocie, tj. brak możliwości jasnego wyznaczenia granicy między znakiem towarowym „opisowym” a „nie opisowym” powoduje, iż maleje zaufanie Skarżącej do organów władzy państwowej. Niewłaściwa konstrukcja art. 130 p.w.p. wpływa w sposób negatywny na funkcjonowanie całego systemu ochrony własności intelektualnej, a co za tym idzie narusza zasadę ochrony własności. Z jednej strony Ustawodawca, wprowadzając do systemu prawnego ochronę

znaków towarowych nadaje im wartość z punktu widzenia prawnego, ale jednocześnie na podstawie wprowadzonych przez Ustawodawcę przepisów przyznanie tej ochrony faktycznie istniejącym oznaczeniom jest nieprzewidywalne i nie podlega kontroli w odpowiednim do jej istotności stopniu. **Wpływa to w konsekwencji na funkcjonowanie całego rynku, jakim akurat w niniejszej sprawie jest prasowy rynek wydawniczy.** Pamiętając o tym, iż zgodnie z orzecznictwem tytuł prasowy może stanowić swoisty rodzaj dobra osobistego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 roku, II CSK 126/08), a także że sama Konstytucja RP zawiera uregulowania dotyczące wolności prasy (art. 14 Konstytucji RP), a co za tym idzie jej szczególnej ochrony, jest konieczne żeby przepisy wpływające na rynek wydawniczy podlegały szczególnej kontroli Trybunału Konstytucyjnego, także z punktu widzenia ochrony wydawcy jako tego podmiotu, który odpowiada za wprowadzanie tytułów prasowych na rynek.

W tym względzie **sprawa dotycząca tytułu prasowego „[REDAKCYJNA]” jest idealnym przykładem na to, iż w przypadku tytułów prasowych definicja „opisowości” oraz „charakteru odróżniającego” jest jeszcze bardziej rozmyta niż w przypadku innych znaków towarowych.** Wynika to z faktu, iż prasowy rynek wydawniczy rządzi się swoimi, szczególnymi prawami – co do zasady konsumenci odróżniają gazety pochodzące od jednego wydawcy od gazet innych wydawców właśnie ze względu na tytuł, który jednocześnie musi wskazywać przynajmniej w minimalnym stopniu na zawartość gazety, co oznacza, iż tytuł prasowy bardzo często będzie miał charakter przynajmniej częściowo „opisowy”. Dlatego tak **ważne jest, żeby przepisy dotyczące wtórnej zdolności odróżniającej, której podstawą jest przecież fakt, że bada się ją dopiero w momencie, w którym stwierdzi się, iż znak towarowy nie ma pierwotnej zdolności odróżniającej, miały charakter jak najbardziej dookreślony.** Wskazanie w art. 130 p.w.p. dokładnych przesłanek uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej jak również usystematyzowanie w choćby najmniejszym stopniu postępowania dowodowego w sprawie stwierdzenia wskazanej zdolności w szerszym zakresie niż tylko prostego odesłania do przepisów k.p.a. (art. 252 p.w.p.) uregulowałoby sytuację prawną wielu podmiotów, w tym wydawców gazet, i jednocześnie spowodowałoby, iż stan prawny zacząłby w pełni odpowiadać regułom ustanowionym na poziomie konstytucyjnym.

W sprzeczności do tego art. 130 p.w.p. posługuje się wyłącznie niedookreślonymi sformułowaniami, takimi jak: „w wyniku używania” czy „w zwykłych warunkach obrotu”.

W doktrynie wskazuje się, iż „oznaczenie nabywa wtórną zdolność odróżniającą, gdy w przeciętnych warunkach obrotu, w odbiorze przeciętnego konsumenta, przestaje być odbierane jako informacja o rodzaju lub cechach towaru lub usługi, gdyż odczytywane jest jako oznaczenie wskazujące na pochodzenie towaru z danego przedsiębiorstwa w odniesieniu do towarów, dla jakich dany znak ma być chroniony, w konsekwencji **czego pozwala na odróżnienie towarów pochodzących z danego przedsiębiorstwa od tych pochodzących z innych przedsiębiorstw**” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (tak: wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 1999 roku w sprawie *Windsurfing Chiemsee Produktions- und Vertriebs GmbH (WSC) przeciwko Boots- und Segelzubehör Walter Huber i Franz Attenberger*, C-108/97 i C-109/97, EU:C:1999:230, pkt 54). Idea, która stała za wprowadzeniem do porządku prawnego art. 130 p.w.p. jest więc bardzo zgodna z całym systemem ochrony własności intelektualnej – Ustawodawca, zdając sobie sprawę ze zmian, które cały czas zachodzą na każdym rynku, ale w kontekście dóbr niematerialnych z jeszcze większą szybkością, miał na celu takie sformułowanie wtórnej zdolności odróżniającej, żeby była ona jak najbardziej inkluzywna przez dopuszczenie możliwości rejestracji znaków towarowych, które mimo charakteru opisowego, spełniają podstawowy cel znaku towarowego, tj. odróżniają towary. W praktyce jednak tak daleko idące niesprecyzowanie treści art. 130 p.w.p. powoduje między innymi sytuację, w której doktryna wykształciła pogląd, iż „opisany skutek [uzyskanie zdolności odróżniającej – przypis autora skargi], co do zasady, jest efektem długotrwałego używania danego oznaczenia w obrocie gospodarczym (...) a im bardziej intensywne używanie znaku, tym krótszy czas wystarczy, by kupujący przypisali znak określonemu towarowi i uznali go za wskazówkę pochodzenia towaru z określonego przedsiębiorstwa” (U. Promińska, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2005, str. 199), jednak kwestia dokładnego znaczenia sformułowania „długotrwałość używania”, a także **wyznaczenia granicy, po której można stwierdzić, że kupujący – jak duża grupa kupujących? – uznają już dane oznaczenie za określające pochodzenie towaru, pozostaje całkowicie w gestii UPRP.**

Dopuszczenie w porządku prawnym pewnego stopnia uznaniowości decyzji administracyjnych może funkcjonować właściwie, nie naruszając konstytucyjnej zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) oraz zasady pewności prawa, tylko jeżeli na odpowiednim poziomie funkcjonuje w danym przypadku kontrola Sądowoadministracyjna każdej decyzji uznaniowej. W przypadku art. 130 p.w.p. także kontrola decyzji UPRP ma charakter czysto uznaniowy – art. 130 p.w.p. jest przepisem na tyle otwartym, iż każda jego interpretacja, często



niezgodna z interpretacją innego Sądu lub organu, będzie mogła być uznana za teoretycznie zgodną z literalnym brzmieniem przepisu.

Taki stan prawny doprowadził do sytuacji, w której Skarżąca po 15 latach uczestniczenia w postępowaniu dotyczącym przyznania ochrony na znak towarowy „[REDAKTOWANE]” dysponuje jedynie wewnętrznymi sprzecznymi decyzjami UPRP oraz sprzecznymi z nimi wyrokami Sądów, a w konsekwencji nie przysługuje jej ochrona na znak towarowy „[REDAKTOWANE]” szeroko rozpoznawalny wśród konsumentów, z powodów, które na gruncie obowiązujących przepisów nie znajdują odpowiedniej podstawy prawnej.

**28.1. Art. 130 p.w.p. w związku z art. 2 p.w.p. oraz w związku z art. 3, art. 10 oraz art. 18 u.z.n.k.**

Jednocześnie obecnie, w sytuacji, w której znak towarowy „[REDAKTOWANE]” pozostaje niezarejestrowany, Skarżąca jest zmuszona, żeby ochronę swojego oznaczenia będącego znakiem towarowym opierać na przepisach u.z.n.k. – przede wszystkim na art. 3 u.z.n.k., który poza tym, że pełni funkcję klauzuli generalnej ustanawia czyn nieuczciwej konkurencji w postaci naśladownictwa towarów innego przedsiębiorcy oraz na art. 10 u.z.n.k., który ustanawia czyn nieuczciwej konkurencji w postaci wprowadzającego w błąd oznaczania towarów. Brak rejestracji znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” stawia niejako Skarżącą w sytuacji bez wyjścia – musi odwoływać się do przepisów u.z.n.k., ponieważ p.w.p. nie zapewnia jej ochrony przed nielegalnymi działaniami wydawców innych czasopism.

Art. 2 p.w.p. wyraźnie rozdziela te dwie dziedziny prawa, tj. ochronę konkurencji oraz ochronę własności przemysłowej, na co wskazuje już sama gramatyczna wykładnia art. 2. Takie stanowisko potwierdzają także poglądy doktryny, które podsumowuje stwierdzenie, iż: „**prawo własności przemysłowej jest ukierunkowane na ochronę wydzielonego dobra prawnego w niematerialnej postaci**, np. wynalazku za pośrednictwem konstrukcji wyłącznego prawa podmiotowego skutecznego względem wszystkich osób trzecich. Tymczasem **regulacje dotyczące zwalczania nieuczciwej konkurencji oparte są na modelu ochrony deliktowej i ich celem nie jest ochrona wyodrębnionego dobra prawnego, lecz sankcjonowanie w obrocie negatywnych zachowań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami.**” (Michalak,

A., *Prawo własności przemysłowej. Komentarz, Komentarz do art. 2 p.w.p.*, Kraków 2016, dostęp za pośrednictwem: Legalis). Prawo ochronne na znak towarowy ma w związku z powyższym charakter *erga omnes*, stanowi przykład dopuszczalnego przez prawo monopolu i najlepszą ochronę dla oznaczeń towarów, które to oznaczenia mają w sposób oczywisty ogromne znaczenie z punktu widzenia każdego przedsiębiorcy. Odrębną funkcję spełniają przepisy u.z.n.k., mające na celu egzekwowanie zasad uczciwej konkurencji w konkretnych przypadkach.

**Naruszenie przepisu art. 2 p.w.p. stanowi ostateczny dowód, iż art. 130 p.w.p. nie wypełnia swojej funkcji.** tj. w praktyce nie jest podstawą przyznania ochrony znakom towarowym. Skarżąca oraz podmioty w podobnej do niej sytuacji muszą odwoływać się do zasad zwalczania nieuczciwej konkurencji, które to zasady w przypadku znaków towarowych powinny mieć charakter odrębny, ponieważ ochrona znaków towarowych w sposób oczywisty powinna wynikać z ustawy, która dotyczy znaków towarowych bezpośrednio, tj. z p.w.p. Ponadto przesłanki przyznania tej ochrony powinny być jasno określone, a ich stosowanie przynajmniej w podstawowym zakresie powtarzalne.

## **28.2. art. 130 p.w.p. w związku z art. 252 p.w.p. oraz w związku z art. 75 k.p.a. – postępowanie dowodowe w sprawie uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej przez znak towarowy**

Jak zostało to już wskazane powyżej przebieg postępowania dotyczącego znaku „[REDACTED]” pełny był niekonsekwencji oraz wewnętrznych sprzeczności podejmowanych decyzji. Jednym z ważniejszych elementów tworzących rodzaj chaosu w niniejszej sprawie były sprzeczności w prowadzeniu postępowania dowodowego i interpretacji materiału dowodowego dostarczonego przez Skarżącą przy zgłoszeniu znaku towarowego „[REDACTED]” do rejestracji.

Starając się wyznaczyć odpowiedni kierunek rozumienia art. 130 p.w.p. UPRP oraz Sądy przez cały okres postępowania musiały każdorazowo odnosić się do materiału dowodowego dostarczonego przez Skarżącą. Pamiętając o tym, iż p.w.p. odsyła w zakresie postępowania dowodowego do przepisów k.p.a. (art. 252 p.w.p.), należy uznać, że nie ma przepisów, które wyznaczyłyby granice postępowania dowodowego w odniesieniu *stricte* do znaków towarowych – co więcej, przepisy k.p.a. mają w tym zakresie charakter formalny i

odnoszą się do każdego rodzaju postępowań administracyjnych, w związku z tym w sposób naturalny nie odnoszą się do postępowań specyficznych, takich jak na przykład postępowanie mające na celu stwierdzenie czy dane oznaczenie ma wtórny charakter odróżniający, czy nie.

W związku z powyższym rozwiązanie kwestii postępowania dowodowego na gruncie p.w.p. jedynie poprzez ustanowienie odesłania do przepisów k.p.a. w żaden sposób nie wskazuje wnioskodawcom, jaki materiał dowodowy okaże się wystarczający do udowodnienia, że oznaczenie uzyskało charakter odróżniający. Ma to tym większe znaczenie ze względu na fakt, że jak zostało wyżej wskazane w niniejszej skardze, UPRP bada zdolność odróżniającą znaku towarowego na moment zgłoszenia go do rejestracji – oznacza to, iż z punktu widzenia wnioskodawcy kluczowe znaczenie ma moment, w którym składa wniosek. Racjonalny wnioskodawca złoży wniosek w momencie, w którym będzie miał świadomość wysokiego prawdopodobieństwa uzyskania wnioskowanej ochrony – jednakże, nie wiedząc, jaki materiał dowodowy będzie w tym celu wystarczający, działa w stanie całkowitej niepewności swojej sytuacji, a co za tym idzie niepewności co do prawa.

Na różnych etapach postępowania w sprawie znaku towarowego „[REDACTED]” pozornie mogło się wydawać, iż któryś Sąd ostatecznie wskaże odpowiednią ścieżkę interpretacji art. 130 p.w.p., a co za tym idzie także materiału dowodowego potrzebnego do realizacji przesłanek ze wskazanego przepisu. Tak na przykład w 2010 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w [REDACTED] stwierdził, iż „nabycie wtórnej zdolności odróżniającej jest konsekwencją rzeczywistego i konsekwentnego używania przez przedsiębiorcę danego oznaczenia, w celu wskazania w ten sposób pochodzenia oznaczonych nim towarów (...) **Oznaczenie nabywa zdolność odróżniająca, gdy jest w stanie identyfikować towar jako pochodzący od konkretnego przedsiębiorcy.** [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] Ocena czy dane oznaczenie rzeczywiście posiada wtórną zdolność odróżniającą, powinna być dokonywana przy zbadaniu wszelkich okoliczności faktycznych takich jak **czas używania znaku, jego udział w rynku, sposób i intensywność oraz dane wskazujące, że określonej grupie odbiorców oznaczenie to ewidentnie pozwala przypisać sygnowany nim towar danemu przedsiębiorcy**” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok WSA z dnia [REDACTED] kwietnia 2010 roku, sygn. akt: [REDACTED], str. 18), co jeszcze pogłębił Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując iż: „należy wziąć pod uwagę kryteria obiektywnie świadczące o możliwości nabycia przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej na rynku w następstwie jego używania,



(decyzja UPRP z dnia      grudnia 2009 roku,      , str. 13) oraz cytując Komentarz, z którego jednoznacznie wynika, iż: „wtórna zdolność odróżniająca powinna wykształcić się w wyniku rzeczywistego i konsekwentnego używania danego oznaczenia przez przedsiębiorcę dla wskazywania pochodzenia towarów z jego przedsiębiorstwa (A. Nowicka, M. Poźniak-Niedzielska, U. Promińska, H. Żakowska-Henzler, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2005)” (decyzja UPRP z dnia      października 2013 roku,      , str. 35) UPRP w tej samej decyzji uznał, że „fakt, iż wszystkie czasopisma Zgłaszającego cieszą się wysoką renomą i **rozpoznawalnością na rynku** [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi], co dodatkowo świadczy o zaufaniu odbiorców oraz najwyższej jakości oferowanych przez Zgłaszającego towarów, nie może być podstawą do wykazania wtórnej zdolności odróżniającej” (decyzja UPRP z dnia      października 2013 roku,      , str. 37).

W kwestii tej, zauważalnej *prima facie*, niekonsekwencji pogląd Skarżącej popierały również Sądy w trakcie toczącego się postępowania:

28.2.1. podkreślając **rozległość materiału dowodowego dostarczonego w postępowaniu przez Skarżącą** - „Strona skarżąca przedstawiła na poparcie swojego stanowiska liczne dowody, m.in.: zestawienie nakładów dla wydawnictwa „[REDAKTOWANE]” za lata 1994-2007, zestawienie wydatków na reklamę za lata 1997-2003 i za lata 1997-2007, raport z ogólnopolskiego badania sondażowego C      2003, przeprowadzonego przez Instytut S      ” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt:      , str. 10)

28.2.2. wskazując **brak podstaw do nieuznania materiału dowodowego** i brak wystarczającego uzasadnienia decyzji przez UPRP w odniesieniu do każdego dowodu oddzielnie oraz w odniesieniu do całości materiału dowodowego łącznie - „Sąd I instancji zaakceptował sytuację, w której Urząd Patentowy nie dokonał wnikliwej analizy przedstawionych dowodów. **Z zaskarżonej decyzji, a także uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, nie wynika dlaczego dowody przedstawione przez zgłaszającego, w tym raporty z badań sondażowych, zestawienie nakładów, wydatków na reklamę, ranking tytułów wydawnictw branży      czy też rzeczywiste używanie znaku dla oznaczania czasopism      od kwietnia 1994 roku, okazały się nie wystarczające**

do ustalenia, że sporne oznaczenie na skutek używania w obrocie zaczęło identyfikować towar objęty zgłoszeniem jako pochodzący od określonego przedsiębiorcy i tym samym zaczęło odróżniać ten towar od towarów innych przedsiębiorstw.” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, sygn. akt: \_\_\_\_\_, str. 10), „W ocenie Sądu (organ) uchybił także obowiązkowi wyczerpującego rozpatrzenia całego materiału dowodowego (...) organ nie dokonał jakiegokolwiek oceny poszczególnych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu. Cała analiza materiału dowodowego została dokonana w sposób wybiórczy, sprawiając wrażenie, że jej celem jest wsparcie przyjętego przez UP założenia, że badany znak nie nabył wtórnej zdolności odróżniającej” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia \_\_\_\_\_ listopada 2015 roku sygn. akt: \_\_\_\_\_, str. 54) oraz „Za każdym razem z niejasnych powodów UP konkludował, że żaden z przedstawionych dowodów nie potwierdzał jednoznacznej asocjacji badanego znaku z czasopismami \_\_\_\_\_ pochodzącymi od konkretnego wydawcy” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia \_\_\_\_\_ listopada 2015 roku sygn. akt: \_\_\_\_\_, str. 57);

28.2.3. wskazując wewnętrzna sprzeczność decyzji UPRP nie tylko pomiędzy kilkoma decyzjami, ale wykazując sprzeczność nawet w tej samej decyzji z racji tego, iż: „oceniając badania opinii publicznej UP z jednej strony przyznał, że czasopisma \_\_\_\_\_ „\_\_\_\_\_” uzyskało najlepszy rezultat, jeśli chodzi o znajomość znajdujących się na rynku marek pism tego typu, ale jednocześnie uznał, że nie stanowi to żadnego dowodu na to, że słowny znak \_\_\_\_\_ wskazuje na pochodzenie towaru opatrzonego takim znakiem od wnioskodawcy” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia \_\_\_\_\_ sierpnia 2015 roku, sygn. akt: \_\_\_\_\_ str. 58)

oraz

28.2.4. wprost wskazując, iż „w ocenie Sądu całokształt materiałów dowodowych zgromadzonych w sprawie potwierdza, że konsumenci traktują badany znak jako oznaczenie wskazujące na pochodzenie towarów (czasopism) od konkretnego przedsiębiorcy” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia listopada 2015 roku  
sygn. akt: , str. 57).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę nie sposób zgodzić się z zaskakującym stanowiskiem wyrażonym przez ten sam Wojewódzki Sąd Administracyjny w W , iż „Organ w niniejszej sprawie nie opierał swojego rozstrzygnięcia na uznaniu administracyjnym, gdyż przesłanki zastosowania przepisów (...) art. 130 są jednoznacznie określone” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z czerwca 2018 roku sygn. akt: , str. 25).

Brak jednoznacznej treści art. 130 p.w.p., a co za tym idzie tak daleko idąca wzajemna sprzeczność decyzji UPRP oraz wyroków Sądów skutkuje brakiem pewności prawa w zakresie chronionym przez Konstytucję RP, tj. w zakresie ochrony własności, która to ochrona stanowi podstawę zapewnienia w państwie swobody działalności gospodarczej oraz równości podmiotów wobec prawa – w związku z wynikającymi z niniejszego postępowania wątpliwościami, **Skarżąca, mimo dostarczenia wszelkich możliwych dowodów oraz spełnienia wszystkich koniecznych warunków, nie uzyskała ochrony na znak towarowy będący jednocześnie tytułem wydawanego przez nią czasopisma** , a co za tym idzie nie może korzystać z ochrony, która przysługuje jej na gruncie p.w.p., ale również wynika z konstytucyjnego prawa do własności (art. 20 Konstytucji RP, art. 21 Konstytucji RP, art. 64 Konstytucji RP). Ponadto brak wystarczającego uzasadnienia decyzji odmownych powoduje, iż na rynku panuje niepewność, która nie powinna mieć miejsca w profesjonalnym obrocie.

Uznanie treści art. 130 p.w.p. za niezgodną z przepisami Konstytucji wskazanymi w *petitum* niniejszej skargi konstytucyjnej, a w konsekwencji jej późniejsza zmiana przez Ustawodawcę, jest więc kwestią konieczną.

Podczas trwania wieloletniego postępowania dotyczącego oznaczenia „[REDACTED]” wielokrotnie podkreślano, iż: „Samo wieloletnie używanie określonego znaku przez przedsiębiorcę nie wystarczy, by znak nabył wtórną zdolność odróżniania” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: ) czy w kontekście przesłanek przyznania ochrony na podstawie wtórnej zdolności odróżniającej, które Sądy próbowały wypracować: „przy czym należy pamiętać, że

żadne z wymienionych kryteriów nie ma znaczenia decydującego przy ocenie podstawowej przesłanki nabycia wtórnej zdolności odróżniającej, tj. używania znaku” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku, sygn. akt: , str. 49), jednocześnie nie udało się wypracować żadnej jednolitej interpretacji art. 130 p.w.p., a jak obrazuje przebieg niniejszego postępowania, samo kierunkowe wskazanie nie odnosi odpowiedniego efektu.

Niedookreślenie wskazanych przepisów dotyczących postępowania rejestracyjnego dotyczącego znaków towarowych, a co za tym idzie absolutny brak pewności wnioskodawców co do obowiązującego prawa, obrazuje najlepiej treść orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, na którego podstawie została wniesiona niniejsza skarga konstytucyjna – Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia czerwca 2018 roku (sygn. akt:

) wskazuje, odnosząc się do materiałów dowodowych przedstawionych przez Skarżącą w postępowaniu, iż „słusznie Urząd Patentowy uznał, że nie mogą być one brane pod uwagę do wykazania wtórnej zdolności odróżniającej spornego oznaczenia” (wyrok WSA z czerwca 2018 roku sygn. akt: , str. 5), jednocześnie nie wskazując, jakie dowody Skarżąca powinna była przedstawić i w konsekwencji jakie zostałyby zaakceptowane w toku postępowania.

**W obecnym kształcie przebieg postępowania w sprawie uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy pozostaje niezgodny z Konstytucją RP.**

### **28.3. art. 130 p.w.p. – kwestia funkcjonowania na rynku innych przedsiębiorców używających podobne oznaczenia oraz problematyka styku interesu publicznego z interesem prywatnym**

Kolejną kwestią, która pozostaje w niezgodzie z zasadami państwa prawa mającymi swoje podstawy w Konstytucji RP, pozostaje treść oraz dalsza interpretacja art. 130 p.w.p. w zakresie jego tak naprawdę podstawowego zastosowania, tj. możliwości przyznania ochrony oznaczeniu, które nie posiada pierwotnej zdolności odróżniającej, czyli nie musi spełniać wszystkich przesłanek podstawowej definicji znaku towarowego określonej w przepisach p.w.p., a które w wyniku jego używania uzyskało wtórną zdolność odróżniającą. W tym kontekście w postępowaniu w sprawie oznaczenia „[REDAKTOWANE]” pojawiło się istotne zagadnienie prawne, tj. próba odpowiedzi na pytanie czy używanie oznaczeń podobnych



przez więcej niż jednego przedsiębiorcę wpływa na zdolność odróżniającą oznaczenia – nierozwiązanie tego zagadnienia, wynikające z braku podstaw prawnych, doprowadziło w toku sprawy do sprzeczności w ustalaniu hierarchii między interesem jednostki, w tym przypadku Skarżącej, a interesem innych przedsiębiorców.

Podkreślenia wymaga fakt, że należy wyraźnie podkreślić, że celem Skarżącej, tak samo jak celem uregulowania w systemie prawnym ochrony własności intelektualnej, nie jest zakazanie innym przedsiębiorcom używania na przykład sformułowania „[REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]” czy też „[REDAKTOWANE]” nie w funkcji znaku towarowego. Jest oczywiste, że informacja o tym ile w danym czasopiśmie znajduje się [REDAKTOWANE] jest informacją czysto techniczną i opisową – każdy przedsiębiorca powinien mieć prawo do umieszczania takich informacji na swoich towarach. Jednocześnie jest różnica między umieszczeniem takiej informacji w rogu czy z boku okładki, a co innego kiedy umieszcza się ją w miejscu zwyczajowo przeznaczonym dla tytułu prasowego – to właśnie to miejsce, tj. znak towarowy odróżniający towary jednego przedsiębiorcy od towarów innych przedsiębiorców (w kiosku w sposób naturalny kupuje się gazety poprzez wskazanie ich tytułu), powinno być zarezerwowane dla podmiotu, który uzyskał prawo ochronne na swój znak towarowy. Dopuszczalną sytuację obrazują czasopisma zagraniczne – tak na przykład „Ratsel Rreizeit” wskazuje z boku okładki, że w środku znajduje się 100 stron, podobnie jak „Ratsel Pause”, który również wskazuje na okładce, że w środku czasopisma jest 100 stron. W czasopiśmie „2000 fleches” to właśnie „2000 fleches” stanowi tytuł prasowy, a oznaczenie „100 pages” wskazuje jedynie informację o liczbie stron. Dla porównania napis „[REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]” na okładce czasopisma Skarżącej znajduje się w miejscu zwyczajowo przeznaczonym dla tytułu prasowego, ponieważ stanowi on tytuł prasowy i to na jego podstawie czytelnicy wybierają towar Skarżącej, będąc w sklepie.

**Dowody:** 1. czasopismo „Ratsel Freizeit” (6/2018), Załącznik Nr 52

*na okoliczność kompozycji okładki czasopisma, ze szczególnym wskazaniem na ułożenie tytułu „Ratsel Freizeit” oraz napisu informującego o liczbie stron znajdujących się w czasopiśmie*

2. czasopismo „Ratsel Pause” (6/2018), Załącznik Nr 53

*na okoliczność kompozycji okładki czasopisma, ze szczególnym wskazaniem na ułożenie tytułu „Ratsel Pause” oraz napisu informującego o liczbie stron znajdujących się w czasopiśmie*

3. czasopismo „2000 fleches” (maj 2018 roku), Załącznik Nr 54

*na okoliczność kompozycji okładki czasopisma, ze szczególnym wskazaniem na ułożenie tytułu „2000 fleches” oraz znajdującego się pod nim mniejszego napisu informującego o liczbie stron znajdujących się w czasopiśmie, tj. „100 pages”*

4. czasopismo „[REDAKTION]” wydawane przez Skarżącą (Nr 4, kwiecień 2011), Załącznik Nr 55

*na okoliczność kompozycji okładki czasopisma Skarżącej, ze szczególnym wskazaniem iż oznaczenie „[REDAKTION]” pełni rolę tytułu prasowego i jest silnie wyeksponowane*

UPRP, odmawiając przyznania ochrony znakowi towarowemu „[REDAKTION] [REDAKTION]” jako jeden z argumentów uzasadniających taką decyzję podał, iż „przyznanie prawa ochronnego na oznaczenie [REDAKTION] na rzecz tylko jednego z przedsiębiorców prowadziłoby do znacznej monopolizacji wyrażen, które powinny być ogólnie dostępne” (decyzja UPRP z dnia [REDAKTION] grudnia 2009 roku, [REDAKTION], str. 15). Co więcej zgodnie z treścią decyzji UPRP „w orzecznictwie również podzielane jest stanowisko, że znak nie może nabyć wtórnej zdolności odróżniania, jeżeli nie jest identyfikowany jedynie z towarami pochodzącymi z określonego przedsiębiorstwa, a także że taka identyfikacja nie jest z reguły możliwa, jeżeli znak jest używany także przez innych producentów (np. wyrok NSA z listopada 2002 roku, sygn. akt: [REDAKTION], str. 24)” (decyzja UPRP z dnia [REDAKTION] października 2013 roku, [REDAKTION], str. 39), co **przeczy właściwie podstawom całego systemu ochrony własności intelektualnej** nie tylko w Polsce, ale także na terenie całej Unii Europejskiej. Przyznanie ochrony jednemu oznaczeniu w oczywisty sposób tworzy sytuację prawnie dopuszczalnego rodzaju monopolu, który ma na celu ochronę interesu przedsiębiorcy, oznaczającego swoje produkty w określony sposób w celu ich odróżnienia od pozostałych towarów znajdujących się na tym samym rynku.

Wskutek przyjęcia wskazanej powyżej tezy powstała sytuacja, w której argument potwierdzający według UPRP oraz niektóre Sądy brak zdolności odróżniającej oznaczenia „[REDAKTION]” nie ma żadnych podstaw prawnych – można wręcz uznać, że jest sprzeczny z obowiązującym prawem - i skutkuje tym, iż „ze względu na **fakt używania podobnych oznaczeń w wielu wariantach wynikających z połączeń tych słów przez różnych wydawców** [pogrubienie dokonane przez autora niniejszej skargi] czasopism, w tym [REDAKTION], znak słowny „[REDAKTION]” nie mógł nabyć wtórnej zdolności

odróżniającej” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego kwietnia 2010 roku, sygn. akt: , str....). Argument ten został jednoznacznie obalony przez Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, iż: „NSA **nie podziela argumentacji Sądu I instancji, iż przeszkoda w uzyskaniu wtórnej zdolności odróżniającej jest fakt używania podobnych oznaczeń przez innych wydawców czasopism**” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: str. 11).

Mimo jednak wskazanego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w postępowaniu w roku 2013 **UPRP nadal argumentował podjęcie odmownej decyzji stwierdzeniem faktu, iż „poza Zgłaszającym również inni wydawcy używają wyrażenia „[REDAKTOWANE]”** [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] w tytułach swoich publikacji, a ich udział w rynku też jest znaczny” (decyzja UPRP z dnia października 2013 roku, , str. 39). Mimo jednoznacznego poglądu Naczelnego Sądu Administracyjnego UPRP podniósł, iż „należy stwierdzić, że kwestia nabycia wtórnej zdolności odróżniającej przez oznaczenia używane przez kilka podmiotów w świetle przywołanego orzecznictwa nie jest jednoznaczna, a można nawet zaryzykować tezę, że nabycie wtórnej zdolności odróżniającej poprzez wieloletnie używanie danego oznaczenia przez jednego przedsiębiorcę, może być znacznie utrudnione, a nawet w pewnych wypadkach zupełnie niemożliwe, w sytuacji gdy posługują się nim na rynku inne podmioty” (decyzja UPRP z dnia października 2013 roku, , str. 40).

W tym przypadku, po raz kolejny w niniejszym postępowaniu, ocena dokonywana przez UPRP pozostawała w oderwaniu od realiów rynkowych – w tym przypadku należy uwzględnić fakt, że oznaczenie „[REDAKTOWANE]” funkcjonuje w ramach rynku wydawniczego czasopism Ze względu na fakt, iż Skarżąca przez lata nie była w stanie otrzymać prawa ochronnego na znak towarowy „[REDAKTOWANE]”, a ponadto pozostawała w niej jakim zawieszeniu co do ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wiele z przedsiębiorstw konkurencyjnych skorzystało z rodzącej się w ten sposób okazji i zaczęło stosować w obrocie tytuły prasowe łudzaco podobne do tytułów stosowanych przez Skarżącą (tak na przykład: „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”). W takim przypadku nie znajduje podstaw argumentacja, że „przy ocenie, czy oznaczenie posiada zdolność odróżniania należy jednak uwzględnić interes uczestników obrotu gospodarczego” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia kwietnia 2010 roku, sygn. akt:

, str. 14) – czy naprawdę na gruncie p.w.p. ważniejszy powinien być interes przedsiębiorcy naruszającego zasady konkurencji, czy wnioskodawcy, który jako pierwszy wprowadził na rynek dane oznaczenia?

Z zasad funkcjonowania przedsiębiorców na każdym rynku wynika, że w sposób naturalny skorzystanie z oznaczenia, które łączy się w świadomości konsumentów z dobrze kojarzącym się przedsiębiorcą, nie jest tylko sposobem na zaistnienie na rynku (tak na przykład oznaczenia bazujące na znaku „[REDACTED]” – „[REDACTED]”, „[REDACTED] [REDACTED]”), ale także może prowadzić do pomniejszenia zysków przedsiębiorcy pierwotnego, który stworzył oznaczenie, do którego później odwołują się przedsiębiorstwa konkurencyjne. Dlatego można zgodzić się z UPRP, że interes społeczny rozumiany w niniejszym postępowaniu jako interes innych niż Skarżąca przedsiębiorców jest istotny z punktu widzenia rynku wydawniczego, jednakże pierwotnym kryterium oceny działań każdego podmiotu powinno być kryterium legalności.

Naśladownictwo, tj. działania przedsiębiorstw konkurencyjnych względem Skarżącej, jest na gruncie art. 3 u.z.n.k. uznawane za czyn niedozwolony.

**Przedsiębiorcy, których działania należy kwalifikować jako czyny niedozwolone łamią przepisy prawa, a co za tym idzie nie powinni stanowić odniesienia w postępowaniu przed organami administracyjnymi jako podmioty, których interesy należy chronić ponad interesy przedsiębiorcy starającego się o uzyskanie przysługującego mu prawa.**

Także w tym kontekście warto zwrócić uwagę, iż kwestia ważenia interesów w niniejszym postępowaniu tak naprawdę rozpoczęła się od argumentów podniesionych przez Skarżącą. To Skarżąca wskazywała, iż ze względu na brak konsekwencji organów państwowych i nieprzyznanie jej ochrony na oznaczenie „[REDACTED]” musiała ona przez lata swojej obecności na rynku posilrkować się innymi roszczeniami, niż te które zasadnie przysługiwałyby jej na gruncie p.w.p. Skarżąca w związku z powyższym, argumentując potrzebę ochrony znaku towarowego „[REDACTED]” na gruncie p.w.p., przytaczała w toku postępowania wyroki Sądów, które uznawały naśladowanie jej oznaczenia w tytułach czasopism wydawanych przez innych przedsiębiorców za czyny nieuczciwej konkurencji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w W z tak przedstawionych argumentów Skarżącej wywnioskował, iż „orzeczenia te potwierdzają, co prawda **nieuprawnioną (bo dokonaną w ramach czynu nieuczciwej konkurencji) obecność na rynku oznaczeń zawierających elementy oznaczenia objętego wnioskiem**” [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia kwietnia 2010 roku, sygn. akt: , str. 19), ale w sposób niezrozumiały wskazywał ten fakt jako argument przeciwny dla uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej przez znak „**████████████████████**”.

Po pierwsze, stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie znajduje w tej kwestii żadnych podstaw normatywnych, a ponadto pozostaje w sprzeczności z tym co słusznie wskazuje ten sam Wojewódzki Sąd Administracyjny w W w tym samym wyroku, tj. iż „znak towarowy, który korzysta z ochrony udzielonej z uwagi na fakt jego rejestracji, nie może stanowić o monopolizacji rynku, gdyż nie daje on przedsiębiorcy żadnej możliwości uzyskania wyłączności na wytwarzanie czy oferowanie jakiegokolwiek towaru, a jedynie pozwala na wyłączność w zakresie określonego nazewnictwa oferowanych towarów” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia kwietnia 2010 roku, sygn. akt:

, str. 18). Rejestracja znaku towarowego przez UPRP nie powoduje więc w żadnym stopniu naruszenia interesów konkurentów wnioskodawcy – sama możliwość przeciwnej interpretacji świadczy o tym, iż przepisy p.w.p. o rejestracji znaków towarowych mają charakter nazbyt niedookreślony.

Spór w powyższej kwestii ma swoje podłoże w konieczności rozstrzygnięcia problematyki charakteru interesów chronionych na gruncie prawa własności intelektualnej. W tym względzie jest to więc zagadnienie, które powinno stanowić przedmiot zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego – nierozwiązanie kwestii hierarchii interesu jednostki oraz interesu społecznego odnosi się do podstaw całego systemu prawa krajowego, tj. wpływa na stosowanie w praktyce zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) jak również zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP), które to zasady mają swoje źródło w Konstytucji RP. Dowolny wybór pomiędzy interesem jednostki – przedsiębiorcy oraz interesem społecznym rozumianym w tym przypadku jako interes pozostałych przedsiębiorców pozostających na rynku, który jest rozstrzygany każdorazowo przez organy administracyjne oraz Sądy, tworzy sytuację nie tylko niepewną dla Skarżącej oraz podmiotów będących w sytuacji podobnej do niej, ale równocześnie może być niebezpieczny dla całego systemu – po pierwsze dla systemu

ochrony własności intelektualnej, ale również zasad konkurencji i swobody działalności gospodarczej.

Podkreślenia wymaga fakt, iż pozornie omawiana kwestia została w sposób jasny rozstrzygnięta przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, którego pogląd cytuje również Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia listopada 2011 roku, wskazując, iż: „**interes publiczny nie jest istotną przesłanką badania wtórnej zdolności odróżniającej**” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: sygn. akt:

, str. 12, za: wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 maja 1999 roku, C-108/97, C-109/97).

Wyrok ten jednakże został wydany już w 1999 roku, tj. jeszcze przed złożeniem przez Skarżącą wniosku do UPRP z dnia marca 2003 roku i, jak wynika ze wskazanego powyżej przebiegu postępowania, nie wpłynął on w znacznym stopniu ani na decyzje UPRP, ani wyroki Sądów w postępowaniu dotyczącym znaku towarowego „[REDACTED]”, co oznacza, iż nadal pozostają w tej kwestii nierozstrzygnięte wątpliwości wpływające w sposób rażący na decyzje UPRP.

#### **28.4. art. 130 p.w.p. w związku z art. 2 Prawa prasowego - problematyka różnego rozumienia znaków „słownych” oraz „słowno-graficznych” w kontekście nabycia wtórnej zdolności odróżniającej przez oznaczenie słowne będące jednocześnie tytułem prasowym – szczególne traktowanie tytułów prasowych na gruncie przepisów p.w.p. ze względu na konstytucyjną ochronę prasy (art. 14 Konstytucji RP) oraz traktowanie prawa do tytułu prasowego jako dobra osobistego**

Powtarzając po raz kolejny, iż „przepis art. 130 p.w.p. znajduje zastosowanie wówczas, gdy znak towarowy pozbawiony pierwotnej zdolności odróżniającej stał się w wyniku jego używania w obrocie nośnikiem informacji o pochodzenia towaru” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku, sygn. akt:

, str. 3) jeszcze raz należy podkreślić, że głównym powodem wprowadzenia do systemu ochrony własności intelektualnej instytucji wtórnej zdolności odróżniającej znaków towarowych, było umożliwienie oznaczeniom, które ze względu na wyłączenia przewidziane w art. 129<sup>1</sup> p.w.p. nie spełniają przesłanek z art. 120 p.w.p. w związku z art. 121 p.w.p. uzyskania ochrony z powodu ich długotrwałej i szeroko rozpoznawalnej obecności na rynku.

Jest to rozwiązanie stworzone także z myślą o tytułach prasowych. Warto pamiętać, iż w wielu przypadkach tytuły prasowe mają charakter opisowy – z punktu widzenia biznesowego ma to na celu zwrócenie uwagi czytelnika na zawartość gazety. Ta kwestia, wynikająca w sposób naturalny z zasad funkcjonowania rynku wydawniczego, nie powinna wyłączać możliwości nabycia przez tytuł prasowy, nawet w pewien sposób opisowy, charakteru odróżniającego.

Wskazuje na to choćby fakt, że do momentu nowelizacji p.w.p. dokonanej w 2015 roku obowiązywał art. 132 ust. 4 p.w.p., który wprost dopuszczał możliwość udzielenia prawa ochronnego nawet na tytuł prasowy zawierający nazwy występujące powszechnie w obrocie prasowym, takie jak „Gazeta” czy „Tygodnik” (M. Gregorczyk, *Charakter i ochrona prawna tytułu prasowego na gruncie prawa polskiego*, 2017, str. 51). Jest więc oczywiste, że fantazyjne połączenie [REDAKTOR] ze słowem „[REDAKTOR]”, które wymaga od konsumenta zastosowania zdecydowanie większej liczby procesów myślowych żeby skojarzyć je z tytułem czasopisma - co zostało wykazane w postępowaniu przez Skarżącą w szczególności przez dołączenie do zgłoszenia znaku towarowego materiałów dowodowych stanowiących opinie ekspertów w dziedzinie [REDAKTOR] oraz językoznawstwa - powinno zostać zarejestrowane jako znak towarowy.

W kontekście niniejszej skargi konstytucyjnej ma to istotne znaczenie także ze względu na fakt, że **Trybunał Konstytucyjny, badając treść art. 130 p.w.p. na podstawie sprawy „[REDAKTOR]” mógłby w znaczący sposób wpłynąć na sposób działania UPRP na przyszłość** także w odniesieniu do tytułów prasowych. Co ważne, prawo do tytułu prasowego jest o tyle kluczowe także z punktu widzenia całego systemu prawa, że według znacznej części doktryny tytuł prasowy stanowi szczególny rodzaj dobra osobistego – co znalazło również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 roku, II CSK 126/08). W takim rozumieniu tytułu prasowego sprawę dotyczącą znaku towarowego „[REDAKTOR]” można traktować również jako precedens nie tylko w kontekście czasopism [REDAKTOR], ale też prasy jako takiej – pamiętając o jej szczególnym miejscu w Konstytucji RP (art. 14 Konstytucji RP) i traktując wolność prasy jako realizację „obywatelskiego prawa do pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” (W. Skrzydło, *Komentarz do art. 14 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, 2013, dostęp

za pośrednictwem: LEX) z punktu widzenia systemowego dostosowanie art. 130 p.w.p. do potrzeb rynku w sposób profilaktyczny wydaje się racjonalnym podejście do tworzenia i zmiany prawa.

W tym kontekście stanowisko UPRP, iż: „znaki o charakterze informacyjnym uznane są za pozbawione zdolności odróżniającej, ponieważ znak towarowy powinien przekazywać informacje o pochodzeniu towaru, a nie o nim samym (...) tym samym udzielenie takiego prawa na znak o charakterze informującym spowodowałoby, że inni producenci pozbawieni zostaliby możliwości rzetelnego i zgodnego z prawdą informowania o swoim towarze” (decyzja UPRP z dnia      października 2013 roku,      str. 42) przeczy nie tylko podstawom systemu ochrony własności intelektualnej, w tym szczególnie wtórnej zdolności odróżniającej, której przesłanką jest brak uzyskania przez dane oznaczenie charakteru odróżniającego w sposób pierwotny, ale również zasadom rynkowym jakie w sposób naturalny panują na wydawniczym rynku prasowym. Negatywną ocenę działań UPRP w tym zakresie potwierdził także Wojewódzki Sąd Administracyjny w W      - **co po raz kolejny uwidacznia wewnętrzną sprzeczność w postępowaniu** - wskazując, iż: „używanie tytułu prasowego można wykazać poprzez umieszczenie go na okładce czasopisma, a **reklama takiego czasopisma (...) będzie jednocześnie reklamą samego tytułu prasowego jako elementów słownych**” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia      sierpnia 2015 roku, sygn. akt:      , str. 59).

W toku postępowania również inne Sądy uznawały rację Skarżącej – ostatecznie jednak nie wpłynęło to na decyzje UPRP, co podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny, wskazując, iż w tym względzie „**ocena prawna zawarta w orzeczeniach sądów administracyjnych nie została przez organ zrealizowana**” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W      z dnia      sierpnia 2015 roku sygn. akt:      , str. 50), ponieważ „według Sądu organ nie ustosunkował się w sposób wnikliwy do przywołanych przez skarżącą spółkę okoliczności związanych z faktem, że badany znak towarowy jest tytułem prasowym, który – jak wskazywała strona – konsumenci zapamiętują po jego elementach słownych” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W      z dnia      sierpnia 2015 roku sygn. akt:      , str. 50).



Kolejnym problemem, który na gruncie art. 130 p.w.p. pozostaje nierozwiązany, jest kwestia rozróżnienia między znakiem „słownym” a znakiem „słowno-graficznym”. Wydaje się oczywiste, że zgłaszając do ochrony tytuł prasowy, Skarżąca zgłaszała oznaczenie słowne.

Żeby funkcjonować na rynku należy się do niego dostosowywać – dzięki długotrwałej obecności na rynku słowo znak towarowy „[REDAKTOWANE]” stawał się z roku na rok coraz bardziej rozpoznawalny. Wynika to głównie z faktu, że rosła popularność Skarżącej, doceniano jakość jej towarów – a towary te, będące czasopismami [REDAKTOWANE], charakteryzują się tym, że funkcjonują w granicach rynku wydawniczego. Gazety stanowią jeden z nielicznych przykładów produktów, które praktycznie zawsze kupuje się, wypowiadając ich nazwę, tj. tytuł prasowy – kupując czasopismo „[REDAKTOWANE]” konsument nie podchodzi do kasy, mówiąc, że szuka kolorowych [REDAKTOWANE], których kompozycja okładki wygląda w jakichś szczególny sposób. Kupując czasopismo Skarżącej, konsument prosi o „[REDAKTOWANE]”. Jest to dowód na to, iż to właśnie oznaczenie „[REDAKTOWANE]” ma charakter odróżniający, a nie cała okładka czasopisma. Porównanie zmian jakie zachodziły w kompozycji okładek czasopisma „[REDAKTOWANE]” w latach 1994 – 2009 obrazuje jasno, że jedynym elementem, który pozostawał niezmienny we wszystkich układach graficznych okładki był tytuł „[REDAKTOWANE]”.

**Dowód:** zestawienie okładek czasopism „[REDAKTOWANE]” na przestrzeni lat 1994 – 2009, Załącznik Nr 56  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wykazania zmian jakie zachodziły w układzie graficznym okładek czasopisma „[REDAKTOWANE]”, z uwzględnieniem faktu, że jedynym niezmiennym elementem okładek pozostawał tytuł prasowy w funkcji znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”*

W toku postępowania pojawiały się jednak wątpliwości, które po raz kolejny w niniejszej sprawie dotyczyły w szczególności postępowania dowodowego - UPRP wskazywał w stosunku do materiałów dowodowych dostarczonych przez Skarżącą, iż „materiały (...) nie wskazują z jakim oznaczeniem mamy do czynienia, czy ze znakiem słownym czy znakiem słowno-graficznym” (decyzja UPRP z dnia [REDAKTOWANE] października 2013 roku, [REDAKTOWANE], str. 27) oraz iż „omawiane materiały dotyczą, co prawda oznaczenia „[REDAKTOWANE]”, ale prezentowanego jako element znaku słowno-graficznych,

stanowiącego okładkę czasopisma o tym tytule” (decyzja UPRP z dnia     października 2013 roku,     , str. 28), co wydaje się o tyle nieprawidłowe, że faktycznie oznaczenie będące tytułem prasowym jest w sposób funkcjonalny związane z okładką, na której jest prezentowane i w ten sposób umożliwia konsumentom identyfikację towaru jednego przedsiębiorcy (wydawnictwa) od towarów innych przedsiębiorców, tj. spełnia główną funkcję znaku towarowego. Ponadto, znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie unijnym, w którym wskazywane jest nawet, iż „**znak towarowy może również nabyć wtórną zdolność odróżniającą w następstwie używania tego znaku jako części innego zarejestrowanego znaku towarowego lub w połączeniu z nim**” [pogrubienie dokonane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 7 lipca 2005 r. w sprawie *Société des produits Nestlé SA przeciwko Mars UK Ltd.*, C-353/03, EU:C:2005:432, pkt 32).

#### **28.5. Art. 130 p.w.p. w kontekście transpozycji prawa unijnego**

Analizując art. 130 p.w.p. również w kontekście niniejszej sprawy należy pamiętać, iż prawo własności intelektualnej jest gałęzią prawa w sposób bardzo ścisły związaną z prawodawstwem na poziomie Unii Europejskiej, w szczególności z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2015/2436 z dnia 16 grudnia 2015 roku mającą na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (dalej: Dyrektywa 2015/2436). Art. 130 p.w.p. stanowi w związku z powyższym transpozycję do polskiego porządku prawnego art. 4 pkt 4 Dyrektywy 2015/2436. Jednocześnie art. 4 pkt 5 w/w Dyrektywy pozostawia Państwom Członkowskim pewną granicę swobody w zakresie ustanawiania przepisów dotyczących momentu, w którym znak towarowy musi uzyskać wtórną zdolność odróżniającą. Wyznaczenie tego momentu na przed lub po zgłoszeniu znaku do rejestracji w bezpośredni sposób wpływa na całe postępowanie dowodowe oraz w konsekwencji na treść decyzji dotyczącej przyznania prawa ochronnego na znak towarowy.

W poprzednim stanie prawnym, tj. do nowelizacji p.w.p. dokonanej w 2014 roku – a co za tym idzie również w pierwszym okresie trwania postępowania dotyczącego oznaczenia „                    ” – doktryna była podzielona co do znaczenia użytego w przepisie sformułowania „w szczególności”. Według części doktryny zwrot „w szczególności” odnosił się do daty zgłoszenia znaku do ochrony, z czego wynikało, iż **oznaczenie mogło nabyć wtórną zdolność odróżniającą również po dacie zgłoszenia znaku do rejestracji**, co

pozostawało w zgodzie z wytycznymi wynikającymi z art. 3 ust. 3 zdanie drugie dyrektywy 2008/95/WE (tak: W. Włodarczyk, *Zdolność odróżniająca znaku towarowego* s. 232; M. Andrzejewski [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2010 s.814).

Zgodnie z drugą koncepcją, która przede wszystkim wyrażała się w twierdzeniu, iż sformułowanie „w szczególności” nie odnosiło się do daty, w której należało wykazywać zdolność odróżniającą znaku, ale do samej wtórnej zdolności odróżniającej jako jednej z przesłanek, którą należy brać pod uwagę przy badaniu rejestracji danego oznaczenia (U. Promińska [w:] *Prawo własności przemysłowej*, s. 200; K. Szczepanowska-Kozłowska [w:] *Prawo własności przemysłowej. System Prawa Prywatnego*, t. 14B, 2017, s. 602), wprowadzono w 2014 roku nowelizację p.w.p., w wyniku której nie ma już w przepisie sformułowania „w szczególności”. W związku z powyższym w sposób ostateczny zakończono opisaną wyżej dyskusję, **ograniczając wnioskodawców w ten sposób, iż zdolność odróżniająca znaku bada się na dzień zgłoszenia znaku towarowego do UPRP**. W tym miejscu warto zauważyć, że taka zmiana co prawda mieści się w granicach ustanowionych w Dyrektywie 2015/2436, ale jest przykładem na zastosowanie swobody Prawodawcy wynikającej z przyjęcia przez organy Unii Europejskiej dyrektywy wymagającej implementacji przez Państwa Członkowskie, a nie rozporządzenia unijnego, w najbardziej restrykcyjnej z możliwych formie.

Obrazuje to paradoks, iż z jednej strony kwestię ustalenia daty, w której oznaczenie powinno uzyskać charakter odróżniający Ustawodawca, kierując się także większościovym poglądem doktryny, postanowił ustalić bardzo restrykcyjnie, a **równocześnie same przesłanki uzyskania takiej zdolności odróżniającej nie zostały tak naprawdę dookreślone, podobnie jak sposób ich udowodnienia**.

## **29. Art. 244 pkt 1 p.w.p. w związku z art. 127 § 1 k.p.a. (kwestia kontroli decyzji UPRP)**

W kontekście tak szerokiej uznaniowości jaką pozostawia art. 130 p.w.p. – którą w zasadzie można nazywać dowolnością w podejmowaniu decyzji – jeszcze większe znaczenie ma odpowiednio działający system kontroli nie tylko Sądowoadministracyjnej, ale też na pierwszym etapie, kontroli wewnątrzadministracyjnej.

W kontekście tego, iż „niewątpliwie ważną gwarancją i środkiem ochrony praw i wolności jest prawo stron do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji” (W. Skrzydło, *Komentarz do art. 78 Konstytucji RP*, [w:] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2013, dostęp za pośrednictwem: LEX), i że gwarancja ta wynika bezpośrednio z prawa do odwołań od decyzji wydanych w I instancji zagwarantowanego na gruncie art. 76 Konstytucji RP, wydaje się, że **odesłanie z art. 244 pkt 1 p.w.p. do przepisów k.p.a. o prawie do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenia sprawy - a nie odwołania - nie ma podstaw i jest sprzeczne z Konstytucją RP.**

Z faktu, iż jest to odesłanie do stosowania w przypadku decyzji UPRP prawa do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy uregulowanego na gruncie k.p.a., a nie odwołania, wynika, iż należy przyjąć tezę, że „wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy na gruncie art. 244 stanowi zwyczajny środek zaskarżenia, **różniący się od odwołania jedynie brakiem dewolutywności**” (T. Demendecki, *Komentarz do art. 244 ustawy – Prawo własności przemysłowej*, [w:] T. Demendecki, A. Niewęglowski i inni, *Prawo własności przemysłowej*, 2015, dostęp za pośrednictwem: LEX). „Jedynie” brak dewolutywności powoduje jednak „że wniesienie tego środka [wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy – przypis autora skargi] nie powoduje skutku w postaci przesunięcia kompetencji do rozpoznania sprawy na organ wyższego stopnia, lecz **powierza ją ponownie temu samemu organowi.**” (T. Demendecki, *Komentarz do art. 244 ustawy – Prawo własności przemysłowej*, [w:] T. Demendecki, A. Niewęglowski i inni, *Prawo własności przemysłowej*, 2015, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Wskutek takiego rozwiązania przepisy p.w.p. pozornie spełniają wyznaczone w Konstytucji RP zasady – podmiot niezadowolony z decyzji UPRP w I instancji ma prawo odwołania się od niej do II instancji. W tym jednak przypadku II instancją to ten sam organ. W związku z powyższym dochodzi do sytuacji, w której faktyczna kontrola decyzji UPRP zachodzi dopiero na etapie kontroli Sądowoadministracyjnej, a nie wewnątrzadministracyjnej i w ten sposób **decyzja zostaje sprawdzona pod kątem jej zgodności z prawem przez mniej niezależnych od siebie podmiotów, niż powinno to mieć miejsce.**

**29.1. art. 244 pkt 1 p.w.p. - pozorna dwuinstancyjność postępowania przed UPRP (kontrola wewnątrzadministracyjna)**

Kontrola wewnątrzadministracyjna mająca za przedmiot decyzje UPRP dotyczące rejestracji znaków towarowych jest tak naprawdę pozornie dwuinstancyjna – wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy powoduje, że daną sprawę rozpatruje się po raz kolejny, ale robi to po raz kolejny UPRP, działając na tych samych zasadach i za pomocą tych samych wypracowanych metod co UPRP w I instancji.

Zasada dwuinstancyjności postępowań stanowi jedną z podstaw funkcjonowania całego systemu prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Wzajemna relacja między art. 176 Konstytucji RP oraz art. 78 Konstytucji RP pozostaje w pewnym zakresie sporna – część doktryny, a także orzecznictwa twierdzi, że ich zakresy się pokrywają (tak: A. Wróbel, glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999 roku, sygn. akt: SK 19/98, Przegląd Sejmowy 2000, nr 1, str. 208), inni wskazują na rozdzielnosc tych dwóch przepisów przede wszystkim ze względu na to, że art. 176 Konstytucji RP wprost odnosi się do postępowań wyłącznie Sądowych (tak: L. Garlicki (red.), K. Wojtyczek, *Komentarz do art. 78 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom II*, 2016, dostęp za pośrednictwem: LEX).

Nie ulega jednak wątpliwości, że art. 78 Konstytucji RP zawiera prawo do odwołań od decyzji wydanych w I instancji, i że dwuinstancyjność polega co do zasady na badaniu tej samej sprawy **przez dwa różne, niezależne od siebie podmioty** – w przypadku postępowania w sprawie oznaczenia „XXXXXXXXXX” wyraźnie widać, że kontrola wewnątrzadministracyjna decyzji UPRP przez UPRP nie jest odzwierciedleniem realizacji zasady dwuinstancyjności.

Wskazuje na to chociażby fakt, iż UPRP w decyzji z dnia      listopada 2014 roku (nr      ) utrzymał zaskarżoną przez Skarżącą decyzję UPRP z dnia      października 2013 roku (nr      ) w mocy, powtarzając tak naprawdę argumentację UPRP z I instancji, mimo iż później Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z dnia      sierpnia 2015 roku (sygn. akt:      ) wskazywał między innymi, że „UP nie dokonał pogłębionej i całościowej analizy dowodów, bowiem o ile ustosunkował się do każdego z dowodów (**choć wadliwie**) [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] nie dokonał ich oceny we wzajemnym powiązaniu (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia      sierpnia 2015 roku, sygn. akt:      , str. 57)”, „UP pominął zalecenia zawarte w powołanych wyrokach” (wyrok Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego z dnia      sierpnia 2015 roku, sygn. akt:      , str. 56) oraz przede wszystkim, że „UP nie rozważył w toku postępowania i nie ocenił wszechstronnie w uzasadnieniu obu spornych decyzji, wszystkich okoliczności związanych z używaniem danego oznaczenia w obrocie, a w konsekwencji w sposób niepełny ocenił wtórną zdolność odróżniającą spornego znaku towarowego, pomimo, że kwestia ta była zasadniczym problemem w sprawie” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia      sierpnia 2015 roku, sygn. akt:      , str. 59 i 60).

Wszystkie wskazane nieprawidłowości w przeprowadzonym postępowaniu powinny być dostrzeżone i podniesione już w II instancji w samym UPRP – brak ich wyszczególnienia oraz utrzymanie w mocy decyzji mimo tak licznych zarzutów, które za zasadne uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazuje, iż kontrola decyzji UPRP przez UPRP nie ma wystarczająco pogłębionego i dokładnego charakteru – wynika to choćby z faktu, iż każdy organ ma wypracowany sposób działania niezależnie czy podejmuje decyzję w I czy w II instancji, który także powinien podlegać kontroli przez inny, niezależny organ.

**Z powyższego jasno wynika, iż dwuinstancyjność w postępowaniu przed UPRP ma charakter w dużej mierze pozorny.**

Wpływa to na niepotrzebne przedłużenie postępowania oraz zmniejszenie zakresu kontroli decyzji, które przecież, jak zostało to już wykazane, są podejmowane z bardzo szerokim zakresem swobody i w związku z powyższym powinny podlegać jeszcze bardziej rygorystycznej kontroli z punktu widzenia ich legalności oraz ich uzasadnienia. Ponadto stanowi to również zaprzeczenie prawa do odwołania się od decyzji wydanej w I instancji (art. 78 Konstytucji RP) oraz zasady dwuinstancyjności (art. 176 Konstytucji RP), których jedną z podstawowych cech jest efektywność środków zaskarżenia decyzji.

## **29.2. nieuzasadniony, zbyt szeroki zakres swobody decyzyjnej UPRP oraz kwestia niezgodności decyzji UPRP z orzeczeniami Sądów (kontrola Sądowoadministracyjna)**

Większość powyższych rozważań zawartych w niniejszej skardze konstytucyjnej ma swoją podstawę w fakcie, iż obowiązująca treść art. 130 p.w.p., a także sama definicja znaku towarowego, nie są jednoznaczne, a doktryna nie wypracowała dostatecznie określonych ram,

które stanowiłyby wystarczający punkt odniesienia dla każdego z postępowań w sprawie uzyskania przez oznaczenie wtórnej zdolności odróżniającej jako znak towarowy. Ponadto w zakresie, w którym istnieją orzeczenia oraz Komentarze doktryny na ten temat nadal pozostaje wiele wątpliwości, co skutkuje możliwością nadużyć, które nie podlegają odpowiedniej kontroli, w szczególności właśnie ze względu na brak jasno określonych wytycznych podejmowania decyzji – nie jest możliwy odpowiedni poziom kontroli, jeśli nie można skontrolować legalności decyzji. Legalność ocenia się głównie na podstawie przepisu prawa, na podstawie którego decyzja została wydana – w przypadku art. 130 p.w.p. taka kontrola jest tak naprawdę ponowną wykładnią art. 130 p.w.p. słowo po słowie. W ten **sposób każda decyzja UPRP wydana przez inny skład oraz każdy wyrok Sądu w sprawie uzyskania przez dane oznaczenie wtórnej zdolności odróżniającej jest tak naprawdę stworzeniem od nowa podstawy prawnej jaką są przesłanki, które w sposób jasny powinny wynikać z art. 130 p.w.p.**

Jedną z bardziej podstawowych kwestii, które miały wpływ na rozstrzygnięcia w sprawie dotyczącej oznaczenia „[REDAKTOWANE]” była wielokrotnie podkreślana w treści niniejszej skargi niezgodność między decyzjami UPRP oraz wyrokami Sądów, a także sprzeczność między wyrokami Sądów różnych instancji, czy nawet tych samych instancji, ale innych składów sędziowskich. Wydaje się to być naturalną konsekwencją braku jednolitości w stosowaniu niedookreślonego przepisu prawa, jakim zdecydowanie jest art. 130 p.w.p.

Teoretycznie hierarchia stosowania się do wytycznych wydaje się jasna, zwłaszcza że w oczywisty sposób wynika ze sposobu kontroli decyzji administracyjnych przez Sądy oraz jednocześnie wynika z zasady dwuinstancyjności ustanowionej w Konstytucji RP (art. 176 Konstytucji RP). Znalazło to również swoje potwierdzenie w toku postępowania dotyczącego znaku „[REDAKTOWANE]”. UPRP wskazywał, odnosząc się do prowadzonego przez siebie postępowania administracyjnego, że: „zdolność rejestracyjna znaku powinna być oceniana na podstawie przepisów prawa, rozumianych w sposób w jaki zinterpretował je Sąd, nie zaś na podstawie dotychczasowej praktyki Urzędu (tak: wyrok SPI z dnia 8 lipca 2004 roku, sygn. T – 289/02, „TELEPHARMACY SOLUTIONS”)” (decyzja UPRP z dnia 11 listopada 2014 r., str. 9), natomiast Wojewódzki Sąd Administracyjny w [REDAKTOWANE], odnosząc się do prowadzonego przez siebie postępowania Sądowoadministracyjnego wskazywał, że „wojewódzki Sąd administracyjny jest obowiązany rozpatrzyć sprawę ponownie, stosując się do wykładni prawa zawartej w uzasadnieniu wyroku

Naczelnego Sądu Administracyjnego, bez względu na poglądy prawne wyrażone w orzeczeniach Sądowych w innych podobnych sprawach” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia lutego 2012 roku, sygn. akt: , str. 11). Jednakże w praktyce postępowanie w sprawie znaku „[REDAKTOWANE]” ukazało wyraźnie, że w przypadku decyzji tak głęboko uznaniowych hierarchia oraz wzajemne wpływanie na siebie decyzji organów administracyjnych oraz wyroków Sądów pozostają w pewien sposób zaburzone.

W wyniku sprzecznych ze sobą interpretacji art. 130 p.w.p. doszło do sytuacji, w której mimo korzystnych dla Skarżącej wyroków Sądów, w tym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku (sygn. akt: ), w którym Sąd nie tylko uchylił decyzje UPRP odmawiające udzielenia oznaczeniu „[REDAKTOWANE]”, ale także wskazał między innymi, iż „UPRP pominął wskazania zawarte w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z lutego 2012 roku i wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z listopada 2011 roku, że interes publiczny nie jest istotną przesłanką badania wtórnej zdolności odróżniającej” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W , sygn. akt: , str. 52) oraz że „UP pominął ponadto wskazanie zawarte ww. wyroku WSA i NSA, iż nie jest przeszkodą w uzyskaniu wtórnej zdolności odróżniającej fakt używania podobnych oznaczeń przez innych wydawców czasopism” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W , sygn. akt: , str. 52), co poskutkowało sytuacją, w której **„UPRP ocenił wtórną zdolność odróżniająca badanego znaku de facto popełniając te same błędy, co w swoich poprzednich decyzjach z dnia marca 2008 roku oraz z dnia grudnia 2009 roku, całkowicie ignorując fakt, że zostały one uchylone na mocy wyroku WSA i poprzedzającego go wyroku NSA”** [podkreślenie dodane przez autora niniejszej skargi] (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W , sygn. akt: , str. 56).

Stanowi to doskonały przykład potwierdzający stwierdzenie, że organy, w tym UPRP, działają na podstawie wypracowanych przez siebie mechanizmów, które nie łatwo jest zmienić. W przypadku, w którym przepisy prawa materialnego pozostawiają organowi na tyle duży zakres decyzyjności, że decyzje organu stają się zupełnie nieprzewidywalne, tym trudniejsza staje się kontrola Sądowoadministracyjna takich decyzji oraz egzekwowanie respektowania wyroków Sądów przez UPRP.



**Tylko dookreślenie podstaw materialnoprawnych może spowodować, że wzrośnie efektywność kontroli Sądowej decyzji UPRP.**

**30. Art. 187 § 1 p.p.s.a. w związku z art. 264 § 2 p.p.s.a. w związku z art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a.**

Kolejną bardzo istotną kwestią w postępowaniu w sprawie znaku towarowego „**██████████**”, która powstała w toku sprawy szczególnie ze względu na jej długotrwałość, była nowelizacja p.w.p. z dnia 17 listopada 2014 roku. W wyniku tej nowelizacji zmieniła się w szczególności treść art. 129 p.w.p. (obecnie – art. 129<sup>1</sup> p.w.p.) oraz art. 130 p.w.p. – nie wpłynęła ona na przedmiot niniejszej skargi konstytucyjnej, tj. nie doprecyzowała przesłanek nabycia wtórnej zdolności odróżniającej. Znowelizowane przepisy nie odnoszą się także w żadnym stopniu do dowodów nabycia przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej. Nowelizacja ta jednakże wpłynęła na wyroki Sądów w sprawie dotyczącej znaku towarowego „**██████████**”, w szczególności wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W ██████████ z dnia ████████ lutego 2018 roku (sygn. akt: ██████████), co Skarżąca podniosła w skardze kasacyjnej z dnia ████████ lipca 2018 roku (str. 3 z 32), wskazując, iż Naczelny Sąd Administracyjny błędnie zastosował brzmienie art. 130 p.w.p. obowiązujące w dacie orzekania, a nie w dacie wydania decyzji UPRP z dnia ████████ listopada 2014 roku (nr ██████████).

Nowelizacja, ale również cały przebieg postępowania – **wewnętrzna sprzeczność decyzji oraz wzajemna sprzeczność wyroków Sądowych w sprawie dotyczącej oznaczenia „**██████████**”, z których nie można wyłonić jednolitej interpretacji co do istotnych przepisów prawa – skłoniła Skarżącą do skorzystania z przysługującego jej na podstawie art. 187 p.p.s.a. prawa do złożenia wniosku o przedstawienie istotnych zagadnień prawnych składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego** [podkreślenie dokonane przez autora niniejszej skargi] (skarga kasacyjna Skarżącej z dnia lipca 2018 roku, str. 19 z 32), które w znacznej części dotyczyły interpretacji przesłanek nabycia wtórnej zdolności odróżniającej.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia ████████ grudnia 2018 roku (sygn. akt: ██████████) nie odniósł się w żadnym stopniu do wniosku Skarżącej przedstawionego na

podstawie art. 187 p.p.s.a. o przedstawienie istotnego zagadnienia prawnego składowi siedmiu sędziów. Niniejsza sytuacja obrazuje w sposób dosadny,  **iż fakultatywny charakter wskazanego przepisu skutkuje tym, iż w sprawie, która wydaje się być modelowym przykładem zastosowania art. 187 p.p.s.a., nie znajduje on zastosowania, a ponadto jego niezastosowanie nie jest w żaden sposób uzasadnione.**

W wyniku rozpatrzenia istotnego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego zgodnie z art. 187 § 2 p.p.s.a. wątpliwości w niniejszej sprawie mogłyby zostać w dużej mierze rozstrzygnięte, ponieważ Naczelny Sąd Administracyjny orzekłby w tej sprawie w sposób wiążący – Naczelny Sąd Administracyjny, nie wykorzystując tej możliwości, tym samym pozostawia podmiot, w tym przypadku Skarżącą, w sytuacji, w której postępowanie Sądowe zostało zakończone, a Skarżąca nie została w sposób wyczerpujący poinformowana o podstawach orzeczenia zapadłego w Jej sprawie.

Istnieje pewien rodzaj spraw, których przykładem jest postępowanie w sprawie oznaczenia „XXXXXXXXXX”, co do których w trakcie ich trwania powstaje na tyle wiele wątpliwości, że **skierowanie ich do składu siedmiu sędziów nie powinno stanowić prawa Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpoznającego skargę kasacyjną, ale jego obowiązek.** Taka konstrukcja art. 187 p.p.s.a. byłaby zgodna chociażby z literalnym brzmieniem art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a., który wskazuje jako jeden z przykładów właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego podejmowanie uchwał, które zawierają rozstrzygnięcie zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej sprawie Sądowoadministracyjnej – z tej perspektywy nie istnieje żadne racjonalne wytłumaczenie, dlaczego wniosek Skarżącej z art. 187 p.p.s.a. nie tylko nie został przyjęty, ale również w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia      grudnia 2018 roku (sygn. akt:      ) nie znalazła się o nim ani jedna wzmianka.

Biorąc pod uwagę fakt, iż „instytucja rozstrzygania zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości przy rozpoznawaniu skarg kasacyjnych powinna służyć przede wszystkim ujednoczeniu orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego w wypadkach, gdy składy zwykłe podejmują odmienne rozstrzygnięcia w analogicznych stanach faktycznych.” (H. Knysiak – Sudyka, *Komentarz do art. 187 ustawy – Prawo o postępowaniu przed Sądami administracyjnymi*, [w:] T. Woś, *Prawo o postępowaniu przed Sądami administracyjnymi. Komentarz*, 2015, dostęp za pośrednictwem: LEX) jest oczywiste, że

sprawę oznaczenia „[REDAKTOWANE]” pełną wewnętrzną sprzeczności powinien rozstrzygnąć ostatecznie skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Inne skonstruowanie art. 187 p.p.s.a. niż obecnie, tj. wskazanie zakresu spraw, w których Naczelny Sąd Administracyjny byłby zobligowany do przekazania sprawy do składu siedmiu sędziów, stanowiłoby realizację zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) oraz zasady sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z doktryną art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi podstawę prawa do Sądu, która „jest konsekwencją reguły, że tylko Sąd jest organem decydującym ostatecznie o wolnościach, prawach i obowiązkach jednostki.” (W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2013, dostęp za pośrednictwem: LEX). W sytuacji, w której przepisy materialnoprawne, w tym w szczególności art. 130 p.w.p., pozostawiają tak szeroki zakres dyskrecjonalności decyzji UPRP, wydaje się wskazane, żeby **w pewnych sytuacjach obywatel miał prawo nie tyle wnioskowania, co żądania, rozstrzygnięcia danej, skomplikowanej, sprawy przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.** W ten sposób ostateczna decyzja w zakresie przyznania prawa ochronnego na znak towarowy będący własnością w rozumieniu Konstytucji RP należałaby do rozszerzonego składu Naczelnego Sądu Administracyjnego, a jednostka miałaby pewność, iż decyzja została wystarczająco skontrolowana i oparta na obowiązującej interpretacji prawa (zasada legalizmu – art. 7 Konstytucji RP).

Art. 187 § 1 p.p.s.a. można odnieść do dwóch równoważnych, ale jednak znacząco się od siebie różniących sytuacji. Po pierwsze do postępowań, w których strona ma wątpliwości co do rozstrzygnięcia dotyczącego jej interesów, ze względu na treść orzeczeń innych Sądów w innych, ale podobnych z jakichś względów, sprawach – w takim wypadku jest dość oczywiste, że Naczelny Sąd Administracyjny powinien mieć pełną dowolność w podejmowaniu decyzji czy istotne zagadnienie prawne, na które wskazała strona, przekazywać do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów, czy o danej sprawie rozstrzygnąć w normalnym trybie. Jednak także w tym przypadku Naczelny Sąd Administracyjny powinien zostać zobligowany przez treść art. 187 § 1 p.p.s.a. do uzasadnienia, dlaczego dany wniosek oddala.

Druga sytuacja, do której odnosi się art. 187 § 1 p.p.s.a., a która miała miejsce w postępowaniu dotyczącym znaku „[REDAKTOWANE]”, zachodzi jeśli w danej sprawie Sądy wydają wzajemnie sprzeczne orzeczenia. Rozpatrując pod tym względem niniejsze postępowanie, należy wziąć pod uwagę takie aspekty jak choćby długość toczącego się

postępowania, która już sama w sobie świadczy o jego skomplikowaniu, ale także wskazywane w niniejszej skardze konstytucyjnej sprzeczności pomiędzy decyzjami UPRP a wyrokami Sądów oraz pomiędzy wyrokami Sądów, nawet orzekającymi w tej samej instancji.

W celu pełnej realizacji prawa do Sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sprawie dotyczącej znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” Naczelny Sąd Administracyjny powinien być zobligowany do przekazania istotnych zagadnień prawnych wskazanych przez Skarżącą do składu siedmiu sędziów – tylko wtedy Skarżąca miałaby pewność, że jej sprawa została rozstrzygnięta w sposób faktycznie ostateczny. Ustanowienie obowiązku Naczelnego Sądu Administracyjnego w tym względzie poskutkowałoby także w konsekwencji większą kontrolą decyzji uznaniowych, które chociaż jak najbardziej dopuszczalne w porządku prawnym, tworzą jednocześnie możliwości naruszeń, co między innymi wykazało niniejsze postępowanie.

#### **IV. Podsumowanie uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z wzorcami konstytucyjnymi**

**31.** Podsumowując, należy przyjąć, iż wymienione powyżej naruszenia wynikają przede wszystkim z:

- 31.1.** niezgodnej z Konstytucją RP treścią art. 120 p.w.p., art. 121 p.w.p., 130 p.w.p., art. 156 p.w.p. oraz art. 252 p.w.p.;
- 31.2.** wynikającą z tej niezgodności koniecznością mieszania porządków prawnych, tj. ochrony prawa własności przemysłowej oraz zasad zwalczania nieuczciwej konkurencji na gruncie u.z.n.k.;
- 31.3.** brakiem szczegółowego uregulowania dotyczącego *stricte* postępowania dowodowego przeprowadzanego przez UPRP;
- 31.4.** niezrozumienia przez Ustawodawcę istotności ochrony tytułów prasowych na rynku wydawniczym, którą to istotność znajduje swoje potwierdzenie w Konstytucji RP;
- 31.5.** ograniczenia kontroli wewnątrzadministracyjnej do ponownego rozpatrzenia sprawy przez ten sam organ, tj. UPRP

*oraz*

**31.6.** niezgodnej z Konstytucją treści art. 187 § 1 p.p.s.a. w części ustanawiającej jego fakultatywny charakter.

Wskazane naruszenia doprowadziły w niniejszym postępowaniu nawet do absolutnie niedopuszczalnej sytuacji w której „UP nie sprawdzał w toku postępowania czy badany znak – na podstawie przedłożonych materiałów – nabrał charakteru odróżniającego, lecz **starał się wykazać, dlaczego jego zdaniem badany znak tego charakteru nie nabrał**” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia      sierpnia 2015 roku, sygn. akt:

, str. 59). Obrazuje to w sposób dobitny, w jak negatywny sposób wpływa na praktykę orzecznictwem obecna treść art. 130 p.w.p.

W tym kontekście warto jeszcze raz podkreślić to, co Skarżąca wielokrotnie podkreślała także w toku całego postępowania, iż rozumie, że UPRP traktuje każdy znak indywidualnie i odrębnie, i że w pewnym zakresie UPRP powinien mieć zakres swobody w podejmowaniu decyzji. Nie przeczy to jednak oczywistemu obowiązkowi UPRP do przestrzegania ogólnych zasad postępowania administracyjnego oraz pośrednio zasad konstytucyjnych, a także – co jest z punktu widzenia niniejszej skargi konstytucyjnej nawet ważniejsze – obowiązkowi Ustawodawcy takiego stanowienia prawa żeby umożliwić organom administracyjnym oraz Sądom przestrzeganie go w granicach zgodnych z zasadami konstytucyjnymi.

Jednocześnie **granice art. 130 p.w.p. są na tyle szerokie, że dopuszczają naruszenia wykazane w niniejszej skardze konstytucyjnej**. Z punktu widzenia Konstytucji RP jest to niedopuszczalne, żeby przepis prawa pozostawał na tyle niedookreślony, że w wyniku jego stosowania – nawet zgodnego z jego treścią – organy i Sądy nie miały klarownie wyznaczonych podstaw postępowania, a także co wynika z powyższego, Sądy nie miały jasno wyznaczonej podstawy kontroli decyzji UPRP, co powoduje, iż postępowanie w sprawie uznania danego oznaczenia za znak towarowy jest nieprzewidywalne i w związku z tym nie spełnia w żadnym stopniu konstytucyjnej zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) oraz zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

Z prostej wykładni literalnej art. 130 p.w.p. wynika, że zwrot „w wyniku używania” wymaga doprecyzowania – w przepisie nie ma ani określenia okresu czasu, w którym przedsiębiorca powinien używać niniejszy znak przed tym jak zostanie potwierdzone, że

uzyskał on charakter odróżniający (nawet doktrynalne ujęcie, iż „im bardziej intensywne używanie znaku, tym krótszy czas wystarczy, by kupujący przypisali znak określoneму towarowi i uznali go za wskazówkę pochodzenia towaru z określonego przedsiębiorstwa” (U. Promińska, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2005, s. 199) jest także bardzo niedookreślone), ani wskazania choćby przykładowego zakresu materiału dowodowego, który może posłużyć w danej sprawie jako dowód takiego używania, ani jakiegokolwiek wskazania co oznacza sformułowanie „w zwykłych warunkach obrotu”. Z przebiegu postępowania dotyczącego znaku towarowego „[REDAKTOWANE]” wynika, że brak takiego doprecyzowania powoduje wewnętrzną niezgodność powstałą w trakcie rozpatrywania tylko jednej sprawy, dotyczącej przecież tylko jednego oznaczenia będącego znakiem towarowym.

Jednorazowy charakter rozstrzygnięcia co do posiadania przez znak wtórnej zdolności odróżniającej podkreśla sam UPRP, wskazując, iż: „Sprawy żadnego znaku towarowego nie da się rozpatrywać ogólnie lub na tle innych znaków, gdyż każda sprawa jest zawsze oceniana w swych konkretnych uwarunkowaniach i odniesieniach” (decyzja z dnia grudnia 2009 roku, str. 18) – jest to podejście oczywiście uzasadnione, biorąc pod uwagę, iż każdą sprawę, a co za tym idzie towarzyszące jej okoliczności, należy rozpatrywać od nowa. Jednakże nie może to dotyczyć każdorazowo nowej, odmiennej interpretacji tego samego przepisu prawa, a w przypadku art. 130 p.w.p. jednocześnie niejako jednorazowego ustalania hierarchii interesów.

Pamiętając o tym, iż przedmiotem kontroli w ramach skargi konstytucyjnej są ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których Sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego osiłą niniejszej skargi konstytucyjnej pozostają art. 130 p.w.p. oraz art. 187 § 1 p.p.s.a. Należy jednak pamiętać, że żaden przepis prawa nie funkcjonuje w oderwaniu od innych – dlatego też treść art. 130 p.w.p. bezpośrednio wpływa, jak zostało to wykazane powyżej, nie tylko na postępowanie w sprawie uzyskania przez znak towarowy charakteru odróżniającego (w tym na postępowanie dowodowe, które sprzecznie z zasadami konstytucyjnymi nie jest dokładnie uregulowane), ale także na Prawo prasowe czy u.z.n.k.

Będąc świadomym znaczenia art. 130 p.w.p. w kontekście całościowej ochrony własności intelektualnej, a także faktu, że stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności art. 130 p.w.p. z przepisami Konstytucji w zakresie niedoprecyzowania jego

przesłanek, mogłoby oznaczać zburzenie części podstaw, na których opiera się cała ustawa prawo własności przemysłowej w obecnym kształcie, **nie można lekceważyć tak długiej listy naruszeń, która została wykazana w niniejszej skardze konstytucyjnej i jest bezpośrednim skutkiem niekonstytucyjności art. 130 p.w.p.**

Prawo własności intelektualnej jest stosunkowo nową dziedziną prawa, co oznacza, że cały czas jest kształtowana – jej odpowiednie ukształtowanie powinno więc stanowić dla Ustawodawcy kwestię kluczową, zwłaszcza że „powszechnie dostrzega się związek pomiędzy rozwojem gospodarczym kraju a poziomem ochrony własności przemysłowej i intelektualnej” (E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, *Prawo własności przemysłowej*, wyd. 4, Warszawa 2008, atr. 17).

Tym bardziej niezrozumiała pozostaje treść wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia grudnia 2018 roku, która w dużej mierze była oznaką pewnego rodzaju oportunistycznego procesowego – oczywiste jest, że zakwestionowanie treści przepisów p.w.p. na przykład przez przekazanie wskazanych przez Skarżącą istotnych zagadnień prawnych składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego mogłoby spowodować cały szereg zdarzeń, który w konsekwencji mógłby zachwiać podstawami ochrony własności intelektualnej w Polsce.

Jednakże Skarżąca składa niniejszą skargę konstytucyjną z nadzieją, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy ją w oderwaniu od ewentualnych problematycznych konsekwencji, jakie mogłyby powstać w wyniku uznania wskazanych przez Skarżącą przepisów za niezgodne z Konstytucją RP i będąc ostatnią instancją, do której może odwołać się Skarżąca, oceni wskazane przez Skarżącą przepisy nie tylko w kontekście postępowania dotyczącego „[REDACTED]”, ale także biorąc pod uwagę interes każdego kolejnego wnioskodawcy, który składając wniosek o rejestrację znaku towarowego powinien być pewien, że przepisy prawa stanowiące podstawę prawną tego postępowania realizują wskazania znajdujące się w przepisach Konstytucji RP.

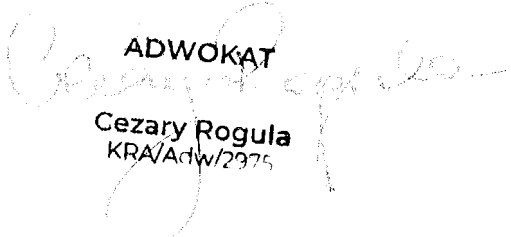
#### **V. Udokumentowanie daty doręczenia wyroku stanowiącego podstawę niniejszej skargi konstytucyjnej**

Ostateczny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w W w niniejszej sprawie (sygn. akt: ) został wydany w dniu grudnia 2018 roku. Jego doręczenie pełnomocnikowi Skarżącej nastąpiło 22 marca 2019 roku.

**Dowód:** odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia grudnia 2018 roku, sygn. akt: wraz z kopertą potwierdzającą doręczenie odpisu wyroku w dniu 22 marca 2019 roku, Załącznik Nr 5  
*na okoliczność treści dokumentu, a w szczególności wskazanie daty doręczenia w niniejszym postępowaniu ostatecznego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego*

W związku z powyższym wnoszę jak w *petitum* niniejszej skargi konstytucyjnej.

Imieniem Skarżącej - pełnomocnik

  
ADWOKAT  
Cezary Rogula  
KRA/Adw/2975

**Załączniki:**

1. Załącznik Nr 1 - pełnomocnictwo do reprezentowania i prowadzenia spraw Skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym w szczególności do sporządzenia oraz złożenia w imieniu i na rzecz Skarżącej niniejszej skargi konstytucyjnej
2. Załącznik Nr 2 - wydruk z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dotyczący Skarżącej
3. Załącznik Nr 3 - skan legitymacji adwokackiej
4. Załącznik Nr 4 - dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa
5. Załącznik Nr 5 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia grudnia 2018 roku, sygn. akt: wraz z kopertą potwierdzającą doręczenie odpisu wyroku w dniu 22 marca 2019 roku;
6. Załącznik Nr 6 - odpis decyzji UPRP z dnia marca 2008 roku, numer: ;
7. Załącznik Nr 7 - odpis decyzji UPRP z dnia grudnia 2009 roku, numer: ;



8. Załącznik Nr 8 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia kwietnia 2010 roku, sygn. akt: ;
9. Załącznik Nr 9 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia listopada 2011 roku, sygn. akt: ;
10. Załącznik Nr 10 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2012 roku, sygn. akt: ;
11. Załącznik Nr 11 - odpis decyzji UPRP z dnia października 2013 roku, numer: ;
12. Załącznik Nr 12 - odpis decyzji UPRP z dnia listopada 2014 roku, numer: ;
13. Załącznik Nr 13 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia sierpnia 2015 roku, sygn. akt: ;
14. Załącznik Nr 14 - odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia października 2017 roku, sygn. akt: ;
15. Załącznik Nr 15 - odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku, sygn. akt:
16. Załącznik Nr 16 - Skarga kasacyjna Skarżącej z dnia lipca 2018 roku wniesiona od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia lutego 2018 roku, sygn. akt:
17. . Załącznik Nr 17 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C z dnia grudnia 1994 roku wraz z wydrukiem z Biblioteki Narodowej poświadczającym, że tytuł „[REDAKTOWANE]” zarejestrowano w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i oznaczono symbolem: ;
18. Załącznik Nr 18 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C z dnia lutego 1996 roku;
19. Załącznik Nr 19 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C z dnia maja 1996 roku;
20. Załącznik Nr 20 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C z dnia listopada 1996 roku;

21. Załącznik Nr 21 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] listopada 1996 roku;
22. Załącznik Nr 22 - wypis z Rejestru dzienników i czasopism poświadczający rejestrację tytułu „[REDAKTOWANE]” postanowieniem Sądu Okręgowego w C [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] listopada 1996 roku;
23. Załącznik Nr 23 - zestawienie 180 [REDAKTOWANE] tytułów prasowych wydawanych w latach 1983 – 2006 (Załącznik Nr 23)
24. Załącznik Nr 24 - zestawienie nakładów w latach 1994 – 2003 „[REDAKTOWANE]” oraz zestawienie nakładów miesięczników: „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]” od 1994 r. do Nr [REDAKTOWANE] /2018
25. Załącznik Nr 25 - zdjęcie pochodzące z czasopisma [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] (Nr [REDAKTOWANE], czerwiec 2019)
26. Załącznik Nr 26 - zestawienie tytułów prasowych opisowych, informujących o ich zawartości, które były w 2003 roku zarejestrowane i chronione przez UPRP jako znaki towarowe
27. Załącznik Nr 27 - wydruk z bazy UPRP (system Register Plus – znaki towarowe) z dnia czerwca 2019 roku dotyczący znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”
28. Załącznik Nr 28 - wydruk z bazy UPRP (system Register Plus – znaki towarowe) z dnia czerwca 2019 roku dotyczący znaku towarowego „[REDAKTOWANE]”
29. Załącznik Nr 29 - wydruk z bazy danych TMview, numer zgłoszenia
30. Załącznik Nr 30 - opinia specjalistyczna Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia [REDAKTOWANE] lutego 2002 roku
31. Załącznik Nr 31 - opinia specjalistyczna z zakresu [REDAKTOWANE] R [REDAKTOWANE] O [REDAKTOWANE], Prezesa P [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] października 2001 roku
32. Załącznik Nr 32 - opinia specjalistyczna B [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE] oraz A [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE] w zakresie [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] października 2001 roku
33. Załącznik Nr 33 - opinia specjalistyczna prof. dr hab. A [REDAKTOWANE] F [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] marca 2016 roku
34. Załącznik Nr 34 - badania „[REDAKTOWANE]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [REDAKTOWANE] 2003,2002 oraz 2001, przeprowadzone przez S [REDAKTOWANE]
35. Załącznik Nr 35 - badania „[REDAKTOWANE]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [REDAKTOWANE] 2004, przeprowadzone przez S [REDAKTOWANE] Poland

36. Załącznik Nr 36 - badania „[REDAKTOWANE]” – ogólnopolskie badanie sondażowe, C [REDAKTOWANE] 2005, przeprowadzone przez S [REDAKTOWANE]
37. Załącznik Nr 37 - zestawienie kosztów reklamy [REDAKTOWANE] „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]”, „[REDAKTOWANE]” w prasie, radiu, telewizji i na billboardach za lata 1997 – 2016 poniesione przez A [REDAKTOWANE] Sp z o.o.
38. Załącznik Nr 38 - faktury na zakup [REDAKTOWANE], tj. nagród rzeczowych w programie „[REDAKTOWANE]”
39. Załącznik Nr 39 - płyta DVD zawierająca fragment programu „[REDAKTOWANE]” oraz badania wskazujące na wtórną zdolność odróżniającą znaku towarowego zarówno przed jak i po dacie rejestracji znaku towarowego przeprowadzone na grupie studentów w dniu stycznia 2018 roku
40. Załącznik Nr 40 - faktury dotyczące płatności za emisję spotu reklamowego, „sponsoringu rzeczowego” oraz „emisji billboardów sponsorskich” w programie „[REDAKTOWANE]”
41. Załącznik Nr 41 - zestawienie faktur dot. T [REDAKTOWANE] poniesione przez A [REDAKTOWANE] sp. z o.o.
42. Załącznik Nr 42 - opinia prawna prof. zw. dr hab. U [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE] z dnia lutego 2016 roku w sprawie nabycia wtórnej zdolności odróżniającej [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] wyeksponowane i umieszczone na okładkach czasopism w miejscu tytułu
43. Załącznik Nr 43 - certyfikat Dobra Marka [REDAKTOWANE] Jakość Zaufanie Renoma przyznany Skarżącej w [REDAKTOWANE] roku
44. Załącznik Nr 44 - złoty laur konsumenta [REDAKTOWANE] z dnia sierpnia [REDAKTOWANE] roku
45. Załącznik Nr 45 - informacja o przyznaniu Skarżącej w [REDAKTOWANE] roku nagrody SUPER WIKTORII o statusie „[REDAKTOWANE]”
46. Załącznik Nr 46 - godło „Tygrysa biznesu” przyznane Skarżącej w [REDAKTOWANE] roku
47. Załącznik Nr 47 - Polskie Godło Promocyjne „Teraz Polska” za czasopisma [REDAKTOWANE] przyznane Skarżącej w [REDAKTOWANE] roku
48. Załącznik Nr 48 - certyfikat przyznania Skarżącej Godła Najwyższa Jakość Quality International 2015
49. Załącznik Nr 49 - wydruk artykułu „[REDAKTOWANE]” ze strony internetowej rynekprasowy.pl, czyli bloga biznesowego firmy Kolporter, tj. największego prywatnego dystrybutora prasy w Polsce

50. Załącznik Nr 50 - wydruk ze strony [www.joemonster.org](http://www.joemonster.org), w szczególności w zakresie komentarza pod filmem „[REDAKTOWANE]” użytkownika [REDAKTOWANE]
51. Załącznik Nr 51 - opinia prawna prof. nadzw. dr hab. U P z U  
Ł z dnia lipca 2000 roku sporządzona na żądanie Sądu Okręgowego w  
C Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa O  
w M przeciwko A spółka z o.o. w  
C, sygn. akt:
52. Załącznik Nr 52 - czasopismo „Ratsel Freizeit” (6/2018)
53. Załącznik Nr 53 - czasopismo „Ratsel Pause” (6/2018)
54. Załącznik Nr 54 - czasopismo „2000 fleches” (maj 2016 roku)
55. Załącznik Nr 55 - czasopismo „[REDAKTOWANE]” wydawane przez Skarżącą (Nr  
, kwiecień 2011)
56. Załącznik Nr 56 - zestawienie okładek czasopism „[REDAKTOWANE]” na  
przestrzeni lat 1994 – 2009
57. Załącznik nr 57 - wydruk z systemu Register Plus dotyczący znaku słownego MILKA wraz  
z dokumentem „2017 Fact Sheet”, (w języku angielskim), opisującym znak słowny MILKA
58. Cztery odpisy niniejszej skargi konstytucyjnej wraz z wszystkimi załącznikami